



## Dlaczego nie mamy własnego warchlaka? – rozmowa z Anną Hammermeister z Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”

Reeksportowy  
Xianggang

Machinacje  
na mięsie

Handel  
zagraniczny  
mięsem  
w 2018 roku

Organiczny rozwój  
wieprzowiny

Wielki sukces  
„Marka Polskie  
Mięso”





# WASZA ROZGRYWKA. Z DOKŁADNOŚCIĄ DO CELU.

**1:0 DLA PRECYZJI- OD PIERWSZEJ DO  
OSTATNIEJ KIEŁBASKI**

Tu chodzi o kielbasę. Nie o jakąkolwiek, ale o najlepszą. I taką uzyskujemy, jeśli dokładność spotyka się z wysoką wydajnością i efektywnością. Dokładnie tak jak przy systemach VEMAG do produkcji kielbas. Tu wszystko się zgadza: od elastyczności zastosowań poprzez wysoką wydajność do efektywnej produkcji i higieny. 1:0 dla Waszych kielbas!



[www.vemag.pl](http://www.vemag.pl)

**VEMAG**

# INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA DLA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO I SPOŻYWCZEGO



LOGISTYKA



LINIA ROZBIORU WOŁOWINY



AUTOMATYKA



Firma Ka-Gra jest wiodącym na polskim rynku dystrybutorem towarów niezbędnych w przemyśle mięsnym. Swą prestiżową pozycję zdobyliśmy oferując klientom wieloletnie doświadczenie

– (istniejemy od 1989 roku), kompleksowe usługi najwyższej jakości, szeroką gamę oferowanych produktów, profesjonalizm oraz ogólnopolski zasięg działania. Profesjonalne wykształcenie naszych pracowników, partnerska współpraca, zrozumienie i przyjazna atmosfera to czynniki mobilizujące do osiągania wspólnych sukcesów i gwarantujące naszym klientom najwyższy poziom usług.

Nasza firma prowadzi aktywną współpracę z partnerami z Austrii, Belgii, Danii, Niemiec, Rosji, Szwecji oraz Słowacji. Jako regionalny przedstawiciel firmy ZALTECH oferujemy szeroki zakres mieszanek przyprawowych, służymy doradztwem technologicznym i marketingowym.

Firma Ka-Gra jest przedstawicielem grupy Frontmatec na rynku polskim.

Zajmujemy się dostarczaniem innowacyjnych rozwiązań z dziedziny:

- BUDOWY WIEPRZOWYCH, WOŁOWYCH I JAGNIĘCYCH LINII ROZBIOROWYCH
- KOMPLEKSOWYCH ROZWIĄZAŃ LOGISTYCZNYCH W ZAKŁADACH PRODUKCYJNYCH
  - AUTOMATYKI PRODUKCJI
  - HIGIENY PRACY
- GOSPODARKI ODPADAMI POUBOJOWYMI
- MYCIA I CZYSZCZENIA PODROBÓW, ŻOŁĄDKÓW I JELIT

Wyroby ze stali kwasoodpornej uzupełniają ofertę o kolumny parzelnicze, praski, formy siatkowe, wózki wędzarnicze oraz wszelkiego rodzaju wyposażenie zakładów produkcyjnych oraz punktów gastronomicznych.



HIGIENA



LINIA ROZBIORU WIEPRZOWINY



MYCIE I CZYSZCZENIE PODROBÓW, ŻOŁĄDKÓW I JELIT



Innowacyjne rozwiązania dla przemysłu mięsnego i spożywczego  
Ul. Strzygłowska 40, 04-872 Warszawa,  
tel. 22 812-40-65  
www.ka-gra.com.pl

FRONTMATEC

*Drodzy Czytelnicy!*

*Z roku na rok polska branża wieprzowa importuje coraz więcej prosiąt. Przez rolników, przetwórców oraz ekspertów podnoszony jest alarm, że już za 5 lat cała populacja świń nie będzie polskiej produkcji. Dlaczego nie mamy polskiego warchlaka zapytaliśmy dr inż. Annę Hammermeister z Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”.*

*Komisja Europejska, która wprowadziła zakaz nieuczciwych praktyk handlowych oraz zacieśniła współpracę między producentami, przedstawiła trzeci element, który ma sprawić, że łańcuch dostaw żywności będzie sprawiedliwszy – dzięki bardziej przejrzystemu przekazywaniu danych o cenach na wszystkich etapach.*

*Afrykański pomór świń dotarł do Hongkongu i pozbawił go krajowej wieprzowiny. Przez co najmniej trzy miesiące Hongkong musi importować jej 100 procent by zaspokoić potrzeby Hongkończyków. Otworzyły się więc jeszcze większe możliwości ekspansji dla polskich producentów. Jednak jeszcze jedno mięso daje świetne marże eksportowe.*

*Związek Polskie Mięso stanowczo zaprotestował na propozycję ustawy ministra środowiska mającej wprowadzić w Polsce tzw. porządek odorowy. Wytknął projektowi liczne błędy i wykazał w jaki sposób propozycje ministra będą niszczyć branżę mięsną i powiązane z nią ściśle rolnictwo.*

*Produkty mięsne są najważniejszą grupą towarową w polskim eksporcie rolno-spożywczym. Ich udział w wartości eksportu rolno-spożywczego Polski w ostatnich latach wyniósł powyżej 20%, a importu ok. 12%. Przedstawiamy specjalną analizę przygotowaną przez Mirosławę Tereszczuk z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego*

*Z raportu Komisji Europejskiej o zafałszowaniach w żywności wynika, że w 2018 roku w Unii Europejskiej w przypadku mięsa i produktów zafałszowania polegały głównie na manipulowaniu lub podrabianiu dokumentacji oraz nierzetelnym i błędnym etykietowaniu.*

*Wcale nie trzeba być wielką mięsną korporacją aby 95 procent własnej produkcji eksportować, w tym również na rynki pozaunijne. Jak mówią Andrzej, Dawid i Maciej Biernatorwie z rodzinnego przedsiębiorstwa Golden Porky wystarczy wyspecjalizować się w jednym segmencie produktowym i być konsekwentnym w jego rozwijaniu. W rozmowie z „Polskim Mięsem” opowiedzieli jak to robią oraz z jakimi problemami stykają się na co dzień.*

*Zakończyła się trzecia edycja warsztatów „Stawiam na wołowinę” dla uczniów szkół gastronomicznych, a które zostały organizowane przez Związek Polskie Mięso. Zapytaliśmy adeptów sztuki kulinarnej dlaczego interesują się mięsem, co dały im warsztaty oraz jak chcą wykorzystać zdobytą wiedzę.*

*Kilkumiesięczne przygotowania, wybrana grupa dziennikarzy i ekspertów, specjalnie dobrane miejsca, nowoczesny język komunikacji. Cała kampania rozpisana na etapy i kroki tak, by treści dotarły do jak największej liczby odbiorców. Efekt? Miliony odston, setki tysięcy wyświetleń, pozytywny odbiór. Wielki sukces kampanii „Marka Polskie Mięso”.*

*Jacek Strzelecki*

4 Od Redakcji

## INFORMACJE BRANŻY

- 6 Informacje branży  
8 Sprawiedliwy łańcuch dostaw żywności

## WYWIAD NUMERU

- 10 Wspieramy nie naszych rolników  
– rozmowa z dr inż. Anną Hammermeister  
z Polskiego Związku Hodowców i Producentów  
Trzody Chlewnej „POL SUS”

## POZNAJEMY NOWE RYNKI

- 14 Reeksportowy Xianggang

## GŁOS Z BRANŻY

- 17 Amerykańska obrona przed wirusem  
18 Jak minister zaplanował chaos  
20 Polski handel zagraniczny produktami mięsnymi  
w 2018 roku  
27 Machinacje na mięsie  
28 Dziwy przy walce z ptasią grypą  
30 Jak produkuje się wołowinę w Polsce wg KE?

## OSOBOWOŚĆ NUMERU

- 34 Postawiliśmy na rozwój organiczny  
– rozmowa z Andrzejem, Dawidem i Maciejem Biernatami  
z rodzinnego przedsiębiorstwa Golden Porky

## Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU

- 36 Wielki sukces kampanii „Marka Polskie Mięso”  
40 Młodzieńcza wizja mięsa  
– rozmowa z adeptami sztuki kulinarnej Karolina  
Olesińską i Bartłomiejem Reperowskim z Zespołu Szkół  
Nr 1 w Grodzisku Mazowieckim, uczestnikami warsztatów  
„Stawiam na wołowinę”

## PRAWO ŻYWNOCIOWE

- 42 Nowości legislacyjne

## ZWIĄZEK OD KUCHNI

- 46 Debiuty



Wywiad numeru:  
Wspieramy nie swoich rolników

– str. 10



Osobowość numeru  
Postawiliśmy na rozwój organiczny

– str. 34



Z działalności Związku:  
Wielki sukces kampanii „Marka Polskie Mięso”

– str. 36

## WYDAWCA:

Związek *Polskie Mięso*

Prezes Związku  
WITOLD CHOIŃSKI

Redaktor prowadzący:  
Jacek Strzelecki

Źródło zdjęć: pixabay.com  
archiwum Polskie Mięso

## Adres redakcji:

ul. Chałubińskiego 8  
00-613 Warszawa  
tel. 722 220 505  
redakcja@polskie-mieso.pl  
www.polskie-mieso.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Reprodukacja lub przedruk wyłącznie za pisemną zgodą redakcji.

INFORMACJE BRANŻY to najważniejsze wiadomości z kraju, UE oraz świata, udostępniane przez Związek Polskie Mięso (ZPM) i UECEV (European Livestock and Meat Trading Union) – największą europejską organizację, zajmującą się sektorem uboju oraz handlem żywcem i mięsem w Unii Europejskiej. ZPM jest jedynym stowarzyszeniem w Polsce, należącym do tej organizacji. Poniżej garść najistotniejszych dla branży wiadomości z ostatniego kwartału.

### PROMOCJA EUROPEJSKIEJ ŻYWNOŚCI W CHINACH

Komisja Europejska (DG AGRI wraz z Agencją Wykonawczą Chafea) rozpoczyna dwuletnią kampanię komunikacyjną promującą europejskie produkty rolno-spożywcze w Chinach. W związku z tym KE zwróciła się z prośbą do organizacji branżowych, międzybranżowych i organizacji producentów o przekazywanie informacji nt. planowanych przez nie działań promocyjnych, w celu synergii kampanii obecnie wdrażanych w Chinach oraz ich promocji za pośrednictwem kont społecznościowych kampanii prowadzonej przez Komisję Europejską. Celem kampanii jest podniesienie świadomości i zwiększenie wiedzy na temat europejskich produktów spożywczych oraz napojów w Chinach. Główne przesłania kampanii to jakość, bezpieczeństwo i autentyczność europejskich produktów rolno-spożywczych. Główne wydarzenia zaplanowane w 2019 r. obejmują promocje w Szanghaju, Tianjin, Pekinie oraz Kantonie.

### INSPEKCJE ZAWARŁY POROZUMIENIE W SPRAWIE KONTROLI NA GRANICY

Szefowie czterech inspekcji podpisali porozumienie ramowe dotyczące kontroli urzędowych na granicy zewnętrznej UE. Główny Inspektor Sanitarny, Główny Lekarz Weterynarii, Główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Główny Inspektor Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, ustalili zasady współdziałania w ramach unijnego systemu kontroli urzędowych, który wejdzie w życie w dniu 14 grudnia 2019 r.

Kontrole graniczne przeprowadzane w ramach nadzoru czterech inspekcji nad towarami wprowadzanymi na terytorium UE są bardzo istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa konsumenta. Na mocy porozumienia możliwe będzie ściśle współdziałanie odrębnych organów, wymiana informacji oraz szkolenia. Współpraca wszystkich inspekcji na szczeblu centralnym i lokalnym będzie rozwijana i dostosowywana do nowych wymagań rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/625.

### OSZUKUJĄ NA MIĘSIE

Dyrekcja Generalna ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności, organ podlegający Komisji Europejskiej, opublikowała raport za ubiegły rok o oszustwach związanych żywnością w ramach systemu AAC UE. Jak można przeczytać we wstępie w 2018 roku Komisja nadała biegu 234 wnioskowi o współpracę państw członkowskich i Norwegii, wśród których 58 pochodziło z Niemiec. Choć lista wniosków wymienianych w systemie nie odzwierciedla wszyst-

kich przypadków oszustw związanych z żywnością w UE, liczba ta znacznie wzrosła w 2018 r. (w porównaniu z 167 przypadkami w 2016 r.). Kategoria „ryby i produkty rybne” miała największą liczbę wniosków (45), następnie „mięso i produkty mięsne” oraz „tłuszcze i oleje”.

### PŁATNOŚCI W ZAKRESIE DOBROSTANU ZWIERZĄT

Przepisy UE, określone w rozporządzeniu UE nr 1305/2013, przewidują możliwość wdrożenia przez Państwo Członkowskie, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich PROW 2014-2020 (PROW 2014-2020), działania Dobrostan zwierząt finansowanego w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Polska dotychczas nie wdrażała tego rodzaju wsparcia. Płatności z tytułu działania Dobrostan zwierząt polegają na rekompensowaniu rolnikowi kosztów wiążących się z utrzymaniem zwierząt z zastosowaniem podwyższonych standardów, w szczególności w zakresie:

- dostarczania wody i pożywienia oraz zapewniania opieki zgodnie z naturalnymi potrzebami chowu zwierząt;
- warunków przetrzymywania, takich jak większa przestrzeń, pokrycia podłogowe, materiały wzbogacające, naturalne światło;
- dostępu do wybiegu.

### PRÓBKI NA ASF WAŻNE 7 DNI

Od 12 kwietnia tego roku obowiązuje skrócony termin ważności pobranych próbek krwi od świń pod kątem afrykańskiego pomoru świń (ASF). Dotychczas było to 15 dni. Jak wyjaśnił Główny Inspektorat Weterynarii projekt decyzji zmieniającej decyzję wykonawczą Komisji 2014/709/UE został przegłosowany podczas posiedzenia Komitetu Stałego Komitetu ds. Roślin, Zwierząt, Żywności i Pasz w dniu 21 marca 2019 r. Zgodnie ze stanowiskiem Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW, zgodnie z zasadami obowiązującymi we wszystkich państwach członkowskich, decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2019/609 (decyzja zmieniająca decyzję 2014/709/UE) staje się skuteczna z dniem jej notyfikacji, tzn. od 12 kwietnia br. Przedstawiciel GIW podczas posiedzenia Komitetu argumentował, że skrócenie okresu czasu na przeprowadzenie badań świń przed przemieszczeniem z 15 do 7 dni nie ma uzasadnienia merytorycznego. Światowa Organizacja Zdrowia Zwierząt OIE określa okres inkubacji choroby na 4-19 dni, na potrzeby handlu międzynarodowego w Kodeksie OIE zostało przyjęte 15 dni. Ponadto, w przypadku państw stosujących schemat postępowania określony w art. 3(2) decyzji 2014/709 zmiana ta spowoduje wzrost obciążeń administracyjnych oraz finansowych

dla budżetu państwa (taka procedura stosowana jest w Polsce). Ponadto, w przypadku dużego rozdrobnienia gospodarstw zwiększenie częstotliwości przeprowadzania badań spowoduje olbrzymie problemy logistyczne (dostępność lekarzy weterynarii pobierających próbki do badań w krótkim okresie czasu, konieczność wzrostu tempa pracy laboratoriów). Wynik badania od momentu pobrania próbki zbyt szybko utraci ważność i nie jest to korzystne dla wysyłającego. (źródło: farmer.pl).

## CHINY ROZPOCZĘŁY PRACĘ NAD SZCZEPIONKĄ PRZECIWKO ASF

Chiński rząd powołał specjalny zespół naukowców, który ma opracować m.in. szczepionkę przeciwko afrykańskiemu pomorowi świń (ASF) oraz wdrożyć nowoczesne technologie do walki z ASF. Temat prowadzi chińskie Ministerstwo Nauki i Technologii. Jest to zespół międzyresortowy ekspercki. Jego szefem został prof. Gao Fu, mikrobiolog, specjalista ds wirusologii oraz immunologii zwierzęcej. Studiował w Chinach oraz uniwersytetach zagranicznych np. Oxford University. Jest to naukowiec z bardzo dużym dorobkiem naukowym w Chinach oraz zagranicą.

## ASF W HONGKONGU – 6000 ŚWIŃ ZOSTAŁO ZABITE

Jedno ognisko afrykańskiego pomoru świń ASF zostało stwierdzone w rzeźni Sheung Shui Slaughterhouse znajdującej się Nowych Terytoriach części kontynentalnej Hongkongu.

Wirusa odkryto tylko u jednej świni, co spowodowało likwidację całego stada liczącego 6000 zwierząt. Ostatni raz jak podały media masowy ubój miał miejsce 50 lat temu.

## UE ROZPOCZĘŁA UŚWIADAMIANIE NA TEMAT BEZPIECZNEJ ŻYWNOŚCI

Kampania „UE i moja żywność” promuje bezpieczną i pełnowartościową żywność, dbałość o zdrowie naszych zwierząt oraz sposób, w jaki je traktujemy, a także troskę o środowisko – glebę, wodę i powietrze – podtrzymujące uprawy, które stanowią tak dużą część naszego pożywienia. Kampania ma potrwać do momentu wyborów do Parlamentu Europejskiego, a jej celem jest pokazanie w tym okresie, jak unijny system bezpieczeństwa żywności, dzięki pracy EFSA, instytucji UE i państw członkowskich, przyczynia się do życia zwykłego człowieka. Link do akcji promocyjnej w języku polskim: <https://www.efsa.europa.eu/pl/eu-and-my-food>.

## ZMIANA NA FUNKCJI GLW

Z dniem 5 maja 2019 r. Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki odwołał Pana Pawła Niemczuka ze stanowiska Głównego Lekarza Weterynarii, który pełnił tę funkcję od 30 grudnia 2016. Dnia 6 maja 2019 r. Prezes Rady Ministrów powołał na stanowisko Głównego Lekarza Weterynarii Pana dra Bogdana Konopkę, który od 2006 roku był Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii w Kielcach.

Jednocześnie, na stanowisko Zastępcy Głównego Lekarza Weterynarii ds. Zdrowia Zwierząt oraz ds. Unii Europejskiej i Współpracy z Zagranicą został powołany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pan Paweł Niemczuk.

## 2 TYS. NOWYCH URZĘDOWYCH LEKARZY WETERYNARYJNYCH

Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi, powiedział że w kwietniu skierował do Rady Ministrów projekt zmian w ustawie o nadzorze weterynaryjnym. Jak podkreślił minister jest to ustawa skomplikowana, złożona i jest ona wynikiem prac zespołu, którym kieruje sekretarz stanu Szymon Giżyński. Zespół ten tworzą wybitni przedstawiciele branży, ale również praktycy oraz osoby, które – jak powiedział Ardanowski – dostrzegają mankamenty dotychczasowego systemu nadzoru. Zaproponowane zmiany są złożone. Zmierzają do wzmocnienia kadrowego inspekcji weterynaryjnej o ponad 2 tys. etatów. – To będzie proces rozłożony w czasie bo nie mamy pewności, że aż tylu chętnych na rynku szybko znajdziemy – powiedział Jan Krzysztof Ardanowski. W ten sposób w ocenie ministra rolnictwa uda się istotnie wzmocnić nadzór państwa w delikatnej acz ważnej sferze produkcji rolnej. Nie zmieni się zasadniczo udział prywatnej praktyki. – Utrzymamy wyznaczenia dla lekarzy prywatnej praktyki w tych obszarach, które będą konieczne, a nie będą wymagały osobistego udziału inspektora zatrudnionego w powiatowym czy wojewódzkim inspektoracie weterynaryjnym. Obecnie trwają międzyresortowe ustalenia szczegółowych założeń finansowych dla ustawy. Minister wyraził nadzieję, że nowa ustawa zostanie przyjęta jeszcze podczas tej kadencji sejmiku.

## ZARUDZKI W CHINACH ZABIEGAŁ O OTWARCIE DROBIU

Ryszard Zarudzki, podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i rozwoju wsi, który przebywał w Chinach, wyraził nadzieję, że jego wizyta przyniesie postępy w kwestii dostępu polskich produktów drobiowych do chińskiego rynku, który uznał za ważny dla polskich eksporterów. Delegacja Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przebywała w Chinach na targach spożywczych SIAL China, które odbyły się w Szanghaju, gdzie wspierał wystawiających się polskich producentów na targach oraz rozmowy z chińskimi urzędnikami na temat odblokowania możliwości eksportu do Chin polskich produktów rolno-spożywczych. Ponadto wiceminister wraz z delegacją wziął udział w dorocznym spotkaniu ministrów rolnictwa Chin i krajów Europy Środkowo-Wschodniej w ramach współpracy w formule „17+1”, które odbyło się w Hangzhou w stolicy prowincji Zhejiang. Zarudzki wyjaśnił, że zabiegał o zatwierdzenie kolejnych zakładów drobiowych do eksportu, rozszerzenie asortymentu o produkty uboczne z mięsa drobiowego, zakończenie procedury dopuszczającej do eksportu pasz pochodzenia mlecznego, otwarcie rynku mięsa wołowego oraz mąki pszennej, żytniej i orkiszowej. Wyraził przy tym nadzieję, że rozmowy prowadzone przez niego z urzędnikami chińskiego ministerstwa i równoczesne spotkania przedstawicieli Głównego Inspektoratu Weterynarii z generalną administracją celną ChRL przyniosą postępy, szczególnie w kwestii dostępu do chińskiego rynku dla polskiego drobiu. (Źródło: farmer.pl).

# Sprawiedliwy łańcuch dostaw żywności

Komisja Europejska, która wprowadziła zakaz nieuczciwych praktyk handlowych oraz zacieśniła współpracę między producentami, przedstawiła trzeci element, który ma sprawić, że łańcuch dostaw żywności będzie sprawiedliwszy – dzięki bardziej przejrzystemu przekazywaniu danych o cenach na wszystkich etapach.

Różnice w cenach kupna i sprzedaży mogą dostarczyć informacji na temat kosztów pośrednich (związanych np. z transportem, ubezpieczeniem, magazynowaniem itp.) ponoszonych przez sprzedawców i nabywców. Większa przejrzystość może sprzyjać podejmowaniu lepszych decyzji biznesowych i zwiększyć pewność, że transakcje między etapami łańcucha dostaw żywności są uczciwe. Dostęp do aktualnych i łatwo dostępnych informacji o rozwoju sytuacji rynkowej ma również zasadnicze znaczenie dla skutecznej konkurencji na rynkach światowych.

## „Czarna skrzynka”

– Wzmocnienie pozycji rolników w łańcuchu dostaw żywności jest jednym z priorytetów Komisji. Większa przejrzystość na rynku umożliwi równy dostęp do bardziej przejrzystych informacji o cenach, co sprawi, że europejski łańcuch dostaw żywności będzie bardziej sprawiedliwy i zrównoważony. Te nowe przepisy uzupełnią niedawno przyjętą dyrektywę o zakazie nieuczciwych praktyk handlowych, ponieważ wzmocnią słabsze i mniejsze podmioty w łańcuchu dostaw żywności. Poza tym wprowadzenie tych przepisów odzwierciedla bardzo duże poparcie społeczne w całej UE dla silniejszej pozycji rolników w łańcuchu dostaw żywności – powiedział Phil Hogan, komisarz ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.

Chociaż dostępnych jest wiele informacji o rynkach rolnych (ceny, wielkość produkcji, zapasy itd.), nie ma prawie żadnych informacji rynkowych na temat innych kluczowych rynków łańcucha dostaw produktów rolno-spożywczych, a mianowicie tych, które funkcjonują między rolnikami i konsumentami – na etapach przetwórstwa spożywczego i handlu detalicznego. Ta asymetria informacyjna między rolni-

**Z opublikowanego w lutym 2018 r. ogólnounijnego badania opinii publicznej wynika, że zdecydowana większość respondentów (88 proc.) jest zdania, że należy wzmocnić rolę rolników w łańcuchu dostaw żywności.**

kami a innymi podmiotami w łańcuchu dostaw żywności stawia rolników w bardzo niekorzystnej sytuacji na rynku oraz podważa zaufanie do uczciwości transakcji. Brak informacji od przetwórców i sprzedawców detalicznych na temat rozwoju sytuacji rynkowej nazwano „czarną skrzynką” łańcucha dostaw produktów rolnych. Przedstawiony dzisiaj wniosek pozwoli tę skrzynkę otworzyć.

Proponowane środki obejmą sektory mięsa, jaj, przetworów mlecznych, owoców i warzyw, roślin uprawnych, cukru i oliwy z oliwek. Opierają się one na wprowadzonych już systemach i procedurach gromadzenia danych, które podmioty gospodarcze i państwa członkowskie stosują, aby przekazywać Komisji informacje o rynku. Teraz procedury te będą miały szerszy zakres. Każde państwo członkowskie będzie odpowiedzialne za gromadzenie danych dotyczących cen i rynku. Komisja zaleca, aby państwa członkowskie wybrały najbardziej opłacalne podejście i nie skupiały się na małych i średnich przedsiębiorstwach, aby zmniejszyć obciążenie administracyjne. Państwa członkowskie prześlą te dane Komisji, która z kolei udostępni monitorowanie na swoim portalu dotyczącym danych o produktach rolno-spożywczych oraz w unijnych centrach monitorowania rynku. Informacje przekazywane przez państwa członkowskie muszą być dokładne i aktualne.

Zgodnie z procedurami Komisji dotyczącymi lepszego stanowienia prawa wnio-

sek opublikowano na potrzeby konsultacji publicznych, które potrwać cztery tygodnie. Następnie zostanie on przyjęty przez Komisję Europejską i prawdopodobnie wejdzie w życie sześć miesięcy po przyjęciu.

## Znamienne badanie

W 2016 r. powołano Grupę Zadaniową ds. Rynków Rolnych, której zadaniem była ocena pozycji rolników w szerszym łańcuchu dostaw żywności i sformułowanie zaleceń dotyczących sposobów wzmocnienia tej pozycji.

W oparciu o te zalecenia Komisja przeprowadziła w 2017 r. wstępną ocenę skutków oraz konsultacje publiczne na temat ulepszenia łańcucha dostaw żywności, uwzględniając przy tym trzy elementy: nieuczciwe praktyki handlowe, współpracę producentów i przejrzystość rynku.

Z opublikowanego w lutym 2018 r. ogólnounijnego badania opinii publicznej wynika, że zdecydowana większość respondentów (88%) jest zdania, że należy wzmocnić rolę rolników w łańcuchu dostaw żywności. Podobnie 96% respondentów w przeprowadzonych w 2017 r. konsultacjach publicznych na temat modernizacji wspólnej polityki rolnej UE zgodziło się z opinią, że jednym z jej celów powinno być wzmocnienie znaczenia rolników w łańcuchu wartości.

Redakcja





# Sto lat tradycji bankowości rolnej w Polsce

Rozmowa z **Bartoszem Urbaniakiem**, szefem Bankowości Agro BNP Paribas na Europę Środkowo-Wschodnią i Afrykę.

**Z historii Banku Rolnego wynika, że Bank BNP Paribas jest jego spadkobiercą. Jakie były kluczowe wydarzenia w jego 100-letniej historii?**

**Bartosz Urbaniak:** Burzliwy i ważny był okres przedwojenny. Bank powołany podpisem marszałka Piłsudskiego odegrał olbrzymią rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Kolejne punkty zwrotne to reforma Grabskiego, a następnie okupacja. Niemcy zdawali sobie sprawę z konieczności istnienia takiego banku i w 1940 r. w miejsce Państwowego Banku Rolnego powołali Staatliche Agrarbank. Zatem choć pod zmienioną nazwą, bank działał jednak przez całą okupację. Po wojnie w 1948 r., Bank Rolny reaktywowano. Jednak nawet wtedy ludzie zarządzający scentralizowaną gospodarką wiedzieli, że nie da się rozwijać rolnictwa, w tym powstających PGR-ów, bez finansowania. Kolejny ważny rok to 1975, połączenie z bankami spółdzielczymi i duża szansa na stworzenie banku Agro z prawdziwego zdarzenia. W lata 90. weszliśmy co prawda jako kolos na glinianych nogach, ale byliśmy największym bankiem w polskim systemie. W 1995 r. nastąpił rozpad i banki spółdzielcze utworzyły zrzeszenia. No a potem to już współczesność.

**Jak stuletnia tradycja obsługi rolnictwa znajduje odzwierciedlenie w działalności Banku? Jaką pozycję na rynku ma w sektorze agro Bank?**

**B.U.:** Mamy ugruntowaną pozycję na bankowym rynku agro, na którym nasz udział wynosi ponad 30%. Tak jak na początku, tak i teraz jesteśmy Bankiem najlepszych, najefektywniejszych rolników. Jesteśmy też największym dysponentem programów pomocowych. Wiele instrumentów, które są wdrażane w rolnictwie, powstało z naszej inspiracji. Potrafimy nie tylko konkurować, ale również współpracować z innymi bankami, działającymi w tym sektorze, by znaleźć rozwiązania dobre dla klientów.

**Wasze osiągnięcia zostały docenione przez jedną z największych grup finansowych BNP Paribas. W Polsce powstał m.in. Agro Hub, gdzie dzielicie się wiedzą i doświadczeniami z innymi krajami.**

**B.U.:** Trzeba pamiętać, że polskie rolnictwo i przemysł spożywczy odniosły sukces niespotykany w skali światowej. Rozwinęły się naprawdę w kosmicznym tempie i teraz plasujemy się w ścisłej czołówce. Grupa BNP Paribas chce wykorzystać nasze

umiejętności, wdrożyć nasz sposób pracy w innych regionach swego działania. Agro Hub to oczywiście wyzwanie. Działamy na trzech kontynentach: w Europie, Azji i Afryce. Tam sami też ciągle uczymy się czegoś od nowa.

**Jesteście Bankiem zmieniającego się świata...**

**B.U.:** Od 1 kwietnia br. działamy pod nową marką: Bank BNP Paribas, ale trzymając się historycznych związków z agrobiznesem wyodrębniliśmy sub-markę BNP Paribas Food & Agro, by podkreślić, jak ważny dla nas jest sektor. Nadal naszym celem jest wspieranie rolników i przetwórców, ich finansowanie, dzielenie się wiedzą i współpraca. Obchody 100-lecia powstania Banku to okazja do podziękowania naszym klientom, którzy są z nami często przez dziesięciolecia i pokolenia. Biorąc pod uwagę, że rośnie globalne zapotrzebowanie na usługi informatyczne dla sektora rolno-spożywczego oraz rolnictwo precyzyjne, wspólnie z partnerami i klientami stworzyliśmy dla nich swego rodzaju nowoczesny portal - Agronomist.pl. To bezpłatna, pierwsza platforma w branży w jednym miejscu gromadząca tak szeroki zestaw narzędzi przydatnych dla rolników i firm przetwórczych.

W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE  
OD STU LAT PATRZYMY  
W PRZYSZŁOŚĆ



100  
LAT  
TRADYCJI

 **BNP PARIBAS**  
FOOD & AGRO

Bank  
zmieniającego się  
świata

# Wspieramy nie naszych rolników

Z roku na rok polska branża wieprzowa importuje coraz więcej prosiąt. Przez rolników, przetwórców oraz ekspertów podnoszony jest alarm, że już za 5 lat cała populacja świń nie będzie polskiej produkcji. Dlaczego nie mamy polskiego warchlaka zapytaliśmy dr inż. ANNĘ HAMMERMEISTER z Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”.

**Czy powodem braku polskiego warchlaka jest to, że polscy rolnicy-hodowcy świń nie mają wiarygodnych i rzetelnych danych ekonomicznych dotyczących hodowli i samego rynku wieprzowiny, oraz to, że nie ma polskiego indeksu odpowiednika niemieckiego ZMP?**

Trzeba przyznać, że niemiecki portal ZMP Live oferuje bieżące informacje o wszystkich rynkach rolnych, w tym o rynku trzody. Sam odwołuje się do danych publikowanych przez Agricultural Market Information Company (AMI), który analizuje różne rynki i dostarcza dokładnych i bezstronnych danych. Niestety, pełny dostęp do informacji jest płatny. Przykładowo za e-publicację, dotyczącą prognoz na 2019 r. trzeba zapłacić prawie 470 euro. Nie mamy tak kompleksowego źródła informacji jak wspomniany ZMP, mimo że nie brakuje krajowych źródeł informacji dotyczących rynku trzody chlewnej. Dane publikuje GUS, IERiGŻ, ZSRIR, KOWR, portale branżowe, organizacje branżowe, portale informacyjne dotyczące cen. Jednak czasem dane te są mało aktualne albo zbyt późno publikowane lub podawane w mało praktyczny i czytelny sposób. Czasem trzeba szukać potrzebnych danych czy analiz w kilku źródłach. Bywa też, że dane są niespójne. Coraz częściej też dostęp do pełnych informacji jest płatny. Szkoda, że nie ma jednego spójnego i rzetelnego źródła informacji.

**Nie brakuje głosów, że nasza niekonkurencyjność na rynku warchlaków wynika z niekorzystnej struktury stad, nieodpowiedniej organizacji produkcji, jej rozdrobnienia oraz błędów w zarządzaniu. Co pani o tym sądzi?**

Trudno zachować konkurencyjność, kiedy warunki produkcji są gorsze niż

u potentatów na rynku: mamy wysokie koszty pasz, ASF i związane z tym utrudnienia w sprzedaży tuczników i praktycznej blokadzie zbytu materiału hodowlanego ze stref objętych ograniczeniami. Pamiętajmy też, że polski producent nie ma tak wysokich dopłat bezpośrednich jak producenci w innych krajach UE – jesteśmy praktycznie na końcu listy beneficjentów. Dlatego trudniej mu zainwestować np. w dobry i sprawdzony materiał genetyczny, dobre pasze czy opiekę weterynaryjną. Struktura stad jest rzeczywiście rozdrobniona. Taki był preferowany i wspierany model produkcji oparty o małe rodzinne gospodarstwa. Zmniejsza się liczba gospodarstw zajmujących się produkcją trzody chlewnej. W 2002 r. było ich ponad 760 tys., a obecnie jest niecałe 172 tys. (według danych GUS z listopada 2017 r.). Nie ma nowszych danych GUS, ale wiadomo, że jest ich znacznie mniej. Utrzymywano w nich niecałe 11 mln świń, co dawało średnią wielkość stada na poziomie 63 sztuk. W ciągu 14 lat nastąpił ponad 77% spadek liczby gospodarstw utrzymujących świń. W 80% gospodarstw było 17% świń, w 20% gospodarstw (pow. 50 szt.) znajdowało się 83% pogłowia świń. Podobnie jest z liczbą gospodarstw zajmujących się produkcją prosiąt. Tu, w porównaniu z rokiem 2002, pozostało niecałe 26% gospodarstw zajmujących się produkcją prosiąt.

**A jakie znaczenie mają metody hodowli. Czy sposób hodowli tucz nakładczy, tucz kontraktowy są przeszkodą dla polskiego prosięcia?**

Import warchlaków i rozwijający się tucz

nakładczy potęguje rezygnację z hodowli i produkcji świń w wielu gospodarstwach. Hodowcy są przeciwni tuczowi nakładczemu, ponieważ import prosiąt oznacza, że spada zapotrzebowanie na krajowy materiał hodowlany, a to oznacza spadek pogłowia loch hodowlanych lub wręcz rezygnację z hodowli. Część producentów podejmuje taki rodzaj działalności, ceniąc sobie przede wszystkim stały dochód. Jest to też prostsze zadanie niż prowadzenie stada hodowlanego czy produkcja prosiąt. W tuczach nakładczych rolnicy otrzymują prosięta, opiekę weterynaryjną i pasze. Po stronie rolnika zostaje udostępnienie budynków, koszt ich eksploatacji no i pra-



ca fizyczna związana z tą usługą. Tu nie jest wymagane know-how. Perspektywy nie napawają optymizmem, szczególnie w świetle drastycznej redukcji dotacji na postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej, co może zaprzepaścić osiągnięcia polskiej hodowli oraz spowodować mniejszą podaż krajowego materiału hodowlanego do produkcji prosiąt, a tym samym, otworzyć drogę do większego importu warchlaków. Duńscy eksperci przewidywali już kilka lat temu, że w 2024 roku do Polski

działalności spowoduje, że hodowcy zrezygnują z prowadzenia stad hodowlanych, a to z kolei sprawi, że w 100% uzależnimy się od oferty zagranicznej hodowli i tam produkowanego materiału hodowlanego albo będziemy dalej importować prosięta i prowadzić tucz nakładczy. Wspierając tym samym rolników z Niemiec, Holandii czy Belgii, a nie naszych.

**A czy przeszkodą są regulacje prawne w zakresie pozwoleń na budowę**

rolników, nie czują się tymi decyzjami związani i blokują budowę, rozbudowę czy nawet modernizację budynków inwentarskich. Wiele organizacji rolniczych wnioskowało do władz o zmianę obecnych przepisów tak, aby lokalne władze nie miały dowolności w opiniowaniu lokalizacji inwestycji rolniczych. Długotrwałe procedury i niepewność otrzymania decyzji, zniechęcały wielu młodych ludzi do budowy chlewni. Pojawiają się propozycje legislacyjne zagrażające produkcji zwierzęcej, chociażby słynna w ostatnim czasie „ustawa odorowa”, oprotestowana przez organizacje branżowe. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku rozporządzenia o zredukowanych stawkach dotacji przedmiotowych, godzące nie w związki hodowców, jak wskazuje minister, ale w hodowców zwierząt gospodarskich, dla których związki prowadzą księgi hodowlane i ocenę wartości użytkowej, po to, aby hodowcy mogli zaoferować krajowym

## Duńscy eksperci przewidywali już kilka lat temu, że w 2024 roku do Polski zostanie sprowadzonych 12 mln prosiąt.

zostanie sprowadzonych 12 mln prosiąt. Dużo nie brakuje, biorąc pod uwagę, że w 2018 r. sprowadziliśmy 8,2 mln żywych świń.

**Czy problem tkwi w tym, że hodowla świń w Polsce w większości prowadzona jest w małych gospodarstwach rolnych, gdzie otrzymywana jest różna jakość i standard?**

Różna jakość zarówno w przypadku hodowli, jak i produkcji, to mit. Przecież dane ze ZSRIR pokazują, że ok. 85% tusz jest w najbardziej mięsnych klasach: S i E. Z rynku krajowego, w przeciągu ostatnich kilku lat, praktycznie zniknęły klasy P i O. Rzeczywiście na początku lat 90. mięsność była bardzo niska – wynosiła 43%! Dziś wynosi 58%. To jest ogromny i widoczny, nawet gołym okiem, postęp genetyczny. W tym zakresie mamy już efekty, ale oczekiwania wobec hodowli rosną i zmieniają się. Pojawiają się nowe wyzwania. Dla przykładu konsumenci oczekują chudego, nieprzetłuszczonego mięsa, o dobrych walorach kulinarnych, przetwórcy chcą tuczników o dużych wartościowych wyrębach, dających mięso bez wad jakościowych, producenci prosiąt chcą płodnych loch. A to nie dzieje się samo, lecz wymaga ciągłej, nieprzerwanej, wieloletniej pracy hodowlanej. Przykładowo poprawa cech rozplodowych, które są nisko odziedziczalne, wymaga lat. Brak dofinansowania takiej

## Pojawiają się propozycje legislacyjne zagrażające produkcji zwierzęcej, chociażby słynna w ostatnim czasie „ustawa odorowa”, oprotestowana przez organizacje branżowe.

**nowych chlewni lub rozbudowę już posiadanych?**

Brak odpowiednich regulacji prawnych jest poważnym ograniczeniem. W opracowanej przez „POLSUS” i najważniejsze organizacje branżowe przed sześcioma laty roku Strategii odbudowy i rozwoju produkcji trzody chlewnej w Polsce do roku 2030 wskazano kilka obszarów związanych z produkcją trzody chlewnej, które wymagały wprowadzenia zmian. Między innymi zwrócono uwagę na trudności w pozyskiwaniu pozwoleń na budowę chlewni.

Rozwój nowoczesnego sektora produkcji trzody i budowy chlewni jest blokowany przez opór lokalnych władz, które często poddają się wpływowi osób, które przeniosły się z miasta na wieś. Często wójtowie lub burmistrzowie, mimo pozytywnych opinii właściwych organów, wydanych dla planowanych inwestycji

producentom świń zwierzęta hodowlane o wysokiej wartości genetycznej do produkcji własnych, w pełni krajowych prosiąt. Te prosięta są gwarantem uzyskania „Produktu Polskiego”.

**Poza tym polityka polskich samorządów wydaje się też być labilna i rolnik nie może zaplanować produkcji. Jeśli za kilka lat chciałby powiększyć stado z 200 do 300 loch, to mimo świetnych wyników produkcyjnych i hodowlanych nie może być tego pewien. Czy to można uznać za powód tego, że nie mamy polskiego warchlaka?**

Ograniczeń utrudniających planowanie produkcji jest wiele, w tym niepewne warunki produkcji spowodowane brakiem jednoznacznej deklaracji ze strony ministerstwa w zakresie możliwości stosowania pasz GMO, ciągle nieuregulowane przepisy dotyczące budownictwa inwentarskie- ➔

→ go o czym wspomniałam wcześniej, nieprzychylność mediów i negatywny obraz wieprzowiny kreowany przez nie, brak dobrych umów kontraktacyjnych z elementem cenowym, nieprzychylna produkcja zwierzęcej działalność organizacji „ekologicznych”, czy rosnące wymogi dobrostanu, które generują koszty. Na te i inne problemy wskazywano we wspomnianej Strategii 2030. Wielu z proponowanych rozwiązań nie wdrożono i nie straciły one na aktualności – hodowcy i producenci świń nadal borykają się z nimi. Wdrożenie proponowanych rozwiązań stanowi szansę dla sektora hodowlano-produkcyjnego.

prowadzenia oceny zwierząt: wykorzystujemy rachunek macierzowy, równania regresji czy osiągnięcia genetyki molekularnej. Nasze zwierzęta hodowlane mają utrwalone korzystne cechy, które przekazują potomstwu – prosiętom w chowie masowym. Muszą to być jednak zwierzęta hodowlane, o potwierdzonej w świadectwie zootechnicznym wartości użytkowej i o znanym pochodzeniu – matkami prosiąt nie mogą to być zwykle tuczniaki. Jeśli ktoś kupuje loszki bez dokumentu hodowlanego, to nie ma żadnych gwarancji, że kupił dobre zwierzę i otrzyma po nim świetne prosięta.

### Czy przeszkodą w rozwoju polskiego prosięcia jest ASF?

W związku z ASF wiele drobnych gospodarstw uległo likwidacji ze względu na brak możliwości dostosowania do wymogów bioasekuracyjnych. Wiele z nich zakończyło działalność z powodu długo utrzymujących się niskich cen żywca. Te gospodarstwa były w większości odbiorcą naszych loszek i knurek hodowlanych. ASF powoduje utrudnienia w przemieszczaniu zwierząt, a tym samym obrót materiałem hodowlanym, który stanowi bazę do produkcji prosiąt.

### A może barierą jest to, że Polska nie dysponuje odpowiednią liczbą naukowców? Jaka jest prawda?

Mamy wieloletnie tradycje hodowlane i produkcyjne. Świat nauki przygotował hodowcom i producentom cały zestaw wiedzy z zakresu chowu i hodowli świń, w tym produkcji prosiąt. Podstawowe zasady są znane, ale nauka idzie do przodu i wiedzę ciągle trzeba poszerzać, aktualizować i weryfikować. No i przekazywać. Mamy do dyspozycji siedem wyższych uczelni rolniczych w kraju, instytuty naukowe i branżowe, ponad 50 szkół rolniczych, ODR-y, doradców żywieniowych, nieograniczony dostęp do internetu i baz danych z całego świata. Niestety, nasz system szkolnictwa wyższego nie sprzyja zainteresowaniu naukowców badaniami o charakterze praktycznym, przydatnym w produkcji. Świat nauki skupia się na punktach za publikacje naukowe w renomowanych czasopiśmie, konieczne do rozwoju naukowego, a niekoniecznie na badaniach, których wyniki posłużyłyby producentom świń. Doświadczona kadra naukowa, która całe życie zawodowe poświęciła hodowli i produkcji świń, kończy pracę naukową. Dziś zootechnika nie jest atrakcyjnym kierunkiem studiów. Uczelnie rolnicze i wydziały zootechniczne zmieniły nazwy, tak aby przyciągnąć studentów. Na razie wiemy jak produkować prosięta, ale przedstawianie się na tucz nakładczy, przy którym nie jest wymagana specjalistyczna wiedza, spowoduje że kiedyś tę umiejętność zatracimy, a uczyć nie będzie miał kto. I wtedy nie będziemy już mieć wyboru – pozostanie nam zakup gotowego wsadu do tuczu.

### Dziękuję za rozmowę.

Rożmawiał Jacek Strzelecki

## Dziś zootechnika nie jest atrakcyjnym kierunkiem studiów. I uczelnie rolnicze i wydziały zootechniczne zmieniły nazwy, tak aby przyciągnąć studentów.

### Czy wyludnienie na wsi, emigracja młodych do miast oraz ludzi z miasta na wieś to okoliczności sprzyjające hodowli polskiej świni?

Ucieczka młodych ludzi ze wsi to problem nie tylko w Polsce. Dla przykładu Chorwaci, którzy od niedawna są w UE, mówią o tym samym problemie. U nich też młodzi ludzie uciekają ze wsi. To nie jest łatwa i stabilna praca. Młodzi nie chcą pracować w warunkach ciągłej niepewności. Coraz więcej młodych ludzi na wsi nie ma związku z produkcją rolną i pracują w branżach nie związanych z rolnictwem. Dlatego konieczna jest eliminacja czynników powodujących niestabilność produkcji – chociażby łatwiejsze uzyskiwanie pozwoleń na budowę, przewidywalność cen czy gwarancja zbytu, oferta nowoczesnych szkoleń, możliwość podnoszenia kwalifikacji.

### Gdybyśmy wprowadzili ogólnokrajowy plan wyprodukowania polskiego prosięcia to ile potrzeba czasu i pieniędzy na osiągnięcie jakości takiego prosiaka jakiego mają Duńczycy czy Niemcy?

Duńskiego prosięcia, czyli jakiego? Nasze prosięta są równie dobre jak duńskie czy niemieckie. Dziś w hodowli korzystamy z nowoczesnych narzędzi do

Oferta loszek i knurek z naszych programów hodowlanych pozwala uzyskać naprawdę dobre wyniki produkcyjne. My również mamy lochy, które dają po 30 prosiąt – i to w stadach hodowlanych – bez łączenia miotów czy dosadzania prosiąt, bo tego w hodowli robić nie wolno. Problem nie jest więc w jakości tylko w ilości. Krajowa oferta jest za mała. Odbiorcy mają zapotrzebowanie na duże i wyrównane partie prosiąt. Dlatego jednym z postulatów przekazywanych ministrowi rolnictwa od „POLSUS” było m. in. przygotowanie i wdrożenie krajowego programu odbudowy polskiej hodowli zarodkowej. Miało się to wiązać z bezpośrednim wsparciem – przez okres 3-5 lat – stada podstawowego, jednak Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie widzi możliwości udzielenia takiego wsparcia. W grę by wchodziły ewentualnie środki z pomocy de minimis, ale się wyczerpały. Gdybyśmy wprowadzili rekomendacje zawarte w Strategii 2030, do której odwołuje się teraz Zespół ds. stabilizacji rynku, może nie byłoby takiego importu, a polska hodowla by nie stawała się hodowlą zachowawczą, ukierunkowaną nie na doskonalenie ras, lecz na utrzymanie zagrożonych polski ras świń – dorobku zootechnicznego z ponad 60. letnią tradycją.



wysoko jakościowe taśmy modułarne  
bezpieczne dla żywności



## PRZENOŚNIKOWE TAŚMY MODULARNE

PRODUKOWANE W POLSCE  
Z PRZEZNACZENIEM  
DO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

**PRODUKT POLSKI**

[www.modernplast.pl](http://www.modernplast.pl)

**kontakt handlowy:**  
Dariusz Furmański  
e-mail: [d.furmanski@modernplast.pl](mailto:d.furmanski@modernplast.pl)  
tel. 780 165 522

# Reeksportowy Xianggang

Afrykański pomór świni dotarł do Hongkongu i pozbawił go krajowej wieprzowiny. Przez co najmniej trzy miesiące Hongkong musi importować jej 100 procent by zaspokoić potrzeby Hongkończyków. Otworzyły się więc jeszcze większe możliwości ekspansji dla polskich producentów. Jednak jeszcze jedno mięso daje świetne marże eksportowe.

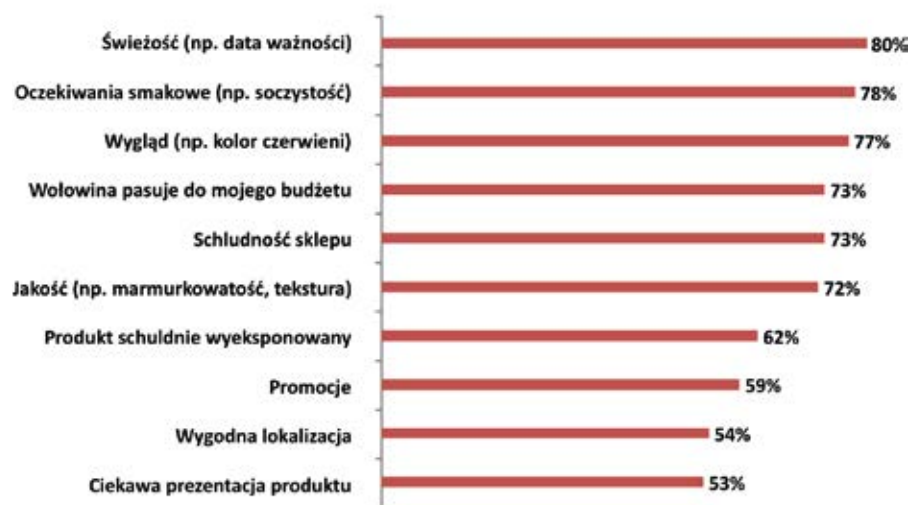
Wielowiekowe tradycje handlowe ukształtowane przez Brytyjczyków stworzyły z Hongkongu globalne centrum handlowe oraz regionalne centrum reeksportu. Duże znaczenie w pozycjonowaniu Hongkongu na świecie jak i regionie ma liczba odwiedzających go turystów.

Była brytyjska kolonia, a obecnie chiński Specjalny Region Autonomiczny (SRA), będący częścią Chin, to unikalne miejsce pośredniczące w handlu głównie między Chinami oraz Wietnamem. Najlepiej to widać po imporcie i reeksporcie żywności. Dość powiedzieć, że ponad 95% importowanej do Hongkongu żywności jest reeksportowana. Głównym odbiorcą żywności przetworzonej i napojów z Hongkongu są Chiny (38%) i Wietnam (26%). Hongkong jest i będzie ważnym regionalnym centrum reeksportu, szczególnie mrożonego mięsa. Tak rozumie Hongkong australijskie zrzeszenie producentów mięsa Meat & Livestock Australia (MLA), które swoją strategię eksportową w Azji opiera na Hongkongu jako punkcie odbicia na Chiny i Wietnam. We wszystkich swoich analizach sprzedaży mięsa w Azji MLA zestawia trendy w ujęciu wzajemnego oddziaływania na siebie tych trzech rynków, którego centrum jest Specjalny Region Autonomiczny.

## Typ konsumenta i jego dieta

Ponad 92% całej populacji w Hongkongu stanowią Chińczycy. W związku z tym cała kuchnia hongkońska ma chińskie korzenie z odrębnościami regionalnymi charakterystycznymi dla Delt Rzeki Perłowej (południowa część Chin). Mimo przeszłości kolonialnej u rodowitych Hongkończyków dominują chińskie zwyczaje i zachowania

### 10 powodów, dla których Hongkończycy kupują wołowinę



Źródło: MLA

konsumenckie. W praktyce znaczy to, że Hongkończycy jedzą wszystko i w podobnych smakach jak Chińczycy w Chinach kontynentalnych.

Innym bodźcem kształtującym popyt i podaż oraz trendy modowe w Hongkongu są miliony turystów z całego świata. Tylko samych Chińczyków z Chin kontynentalnych średnio tygodniowo odwiedza Hongkong w celach zakupowych ponad 650 tys. (rocznie 47 mln). Taka masa ludzi silnie oddziałuje na różne sektory hongkońskiej gospodarki. Najbardziej widoczne jest to w żywności. – Tradycyjna kuchnia hongkońska bazuje na produktach typowych dla innych kuchni południowochińskich: owocach morza, wieprzowinie i drobiu. Jednak wpływy brytyjskie oraz rozwinięty przemysł turystyczny sprawił, że hongkońscy konsumenci są bardziej otwarci na zachodnie produkty i smaki niż sąsiedzi z chińskiej granicy – tłumaczy Anna Dowgiałło z Hong Kong Trade Development Council (HKTDC).

Niezależnie od rodzaju produktu bezpieczeństwo i jego wysoka jakość są

warunkami sine qua non zakupu przez Hongkończyków. Poza tym wszelkie nowinki w żywności (niższa zawartość cukru i soli, dokładne informowanie o alergenach) są tam mile widziane, a te są w dużej mierze przynoszone przez samych turystów ze świata. Jak tłumaczy Dowgiałło tak jak wszędzie w wysoko rozwiniętych gospodarkach rośnie zapotrzebowanie na produkty rolnictwa ekologicznego, żywność organiczną, bez GMO. Dobrze sprzedaje się żywność dietetyczna i niskokaloryczna oraz suplementy diety, zwłaszcza dla seniorów, co odzwierciedla zmiany demograficzne. Aktywny styl życia z kolei, wpływa na wzrost popularności dań typu instant oraz convenience, mrożonek czy puszek. I podobnie jak w Europie, w Hongkongu, rośnie rynek zbytu na roślinne zamienniki mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego.

Z analizy brytyjskiej firmy doradczej BMI Research wynika, że pomimo starzenia się społeczeństwa bogaci oraz biegli w wirtualnej rzeczywistości Hongkończycy będą wydawać w przyszłości więcej

pieniędzy na żywność typu premium oraz żywność funkcjonalną.

## Królowa mięs

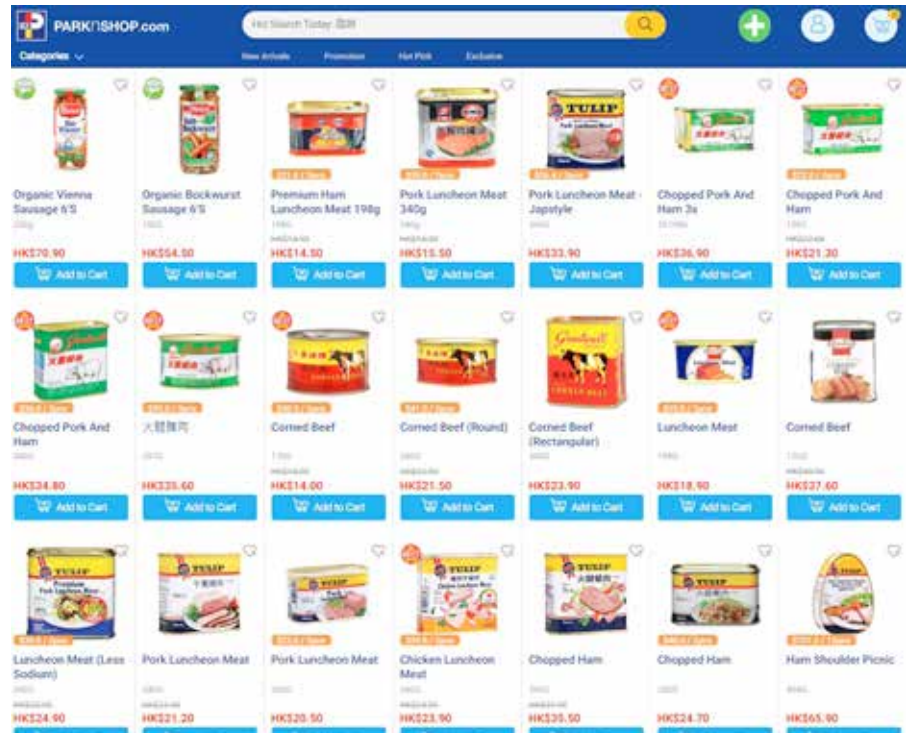
Choć wieprzowina, drób oraz owoce morza stanowią tradycyjny model żywienia Hongkończyków, to wszystkie analizy pokazują, że królową stołów już jest i będzie w przyszłości wołowina oraz jagnięcina. Te prognozy potwierdzają prowadzone działania inwestycyjne w Hongkongu przez producentów tych mięs z krajów będących światowymi liderami w ich produkcji takich jak: Australia, USA, Brazylia czy Argentyna.

Przykładowo australijskie zrzeszenie producentów mięsa Meat & Livestock Australia (MLA) swoją strategię mięsną na Hongkong zbudowało na synergicznych założeniach, którego centrum jest właśnie Hongkong, a jego najważniejszymi satelitami są Chiny oraz Wietnam. Australijscy producenci uważają, że w nadchodzących latach, w miarę jak Chiny będą wprowadzać reformy w zakresie zarządzania bezpieczeństwem żywności i otwierać się na importowaną żywność, rola Hongkongu jako centrum reeksportu prawdopodobnie ulegnie zmianie w kierunku dostawcy wysokogatunkowych produktów. Prognozują, że z czasem Chińczycy – im bardziej będą bogatsi, a rynek bardziej dostępny, na którym będzie więcej towarów wysokiej jakości – nie będą zainteresowani podróżkami do Hongkongu po dobra z kategorii Premium lub wyższej. Ich miejsce zajmą mieszkańcy strefy ASEAN.

Z przeprowadzonych analiz sprzedaży wołowiny wynika, że w ostatnich sześciu latach Chiny przekształciły się z niewielkiego nabywcy wołowiny w globalną siłę napędową importu, a pierwszy kontakt z dobrą jakościowo wołowiną Chińczycy najczęściej miał w Hongkongu.

Co ciekawe, pomimo wojny handlowej między Chinami a USA oraz pewnych oznak spowolnienia chińskiej gospodarki, Państwo Środka wywarło znaczący wpływ na światowy rynek wołowiny. Z roku na rok wzrasta na nią zapotrzebowanie u rosnącej klasy konsumentów miejskich w Chinach. Nie bez znaczenia jest także to, że Chiny przechodzą od gospodarki rozwijającej się w oparciu o inwestycje do gospodarki opartej na konsumpcji.

## Oferta sklepu internetowego Parknshop



### Linki do najważniejszych organów ds. bezpieczeństwa żywności w Hongkongu

Food and Environmental Hygiene Department (FEHD)  
<https://www.fehd.gov.hk/english/index.html>

Centre for Food Safety  
<https://www.cfs.gov.hk/english/index.html>

Food and Health Bureau of the Government of the Hong Kong Special Administrative Region  
<https://www.fhb.gov.hk/en/index.html>

Hong Kong Council for Testing and Certification (HKCTC)  
<https://www.hkctc.gov.hk/en/home/index.html>

### Dokumenty weterynaryjne dostępne na stronie GIW

#### Świadectwa zdrowia

Świadectwo zdrowia dla jaj wywożonych do Hongkongu

Świadectwo zdrowia dla produktów z mięsa bydła, owiec, kóz i trzody chlewnej wywożonych do Hongkongu

Świadectwo zdrowia dla świeżego mięsa drobiowego i jego produktów wywożonych do Hongkongu

#### Wymagania weterynaryjne

Hongkong - warunki wywozu mięsa czerwonego i produktów mięsnych  
 Powiadomienie o zatwierdzeniu zakładu na rynek Hongkongu (wołowina)

Jaja i przetwory jajeczne

Wymagania przy eksporcie produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego do HK

Wytyczne mikrobiologiczne



**PKB** 2018 r. 3,0%  
**INFLACJA CPI** (koniec kwietnia 2019) 3,0%  
**LICZBA PRACOWNIKÓW** (koniec kwietnia 2019) 3977,3 mln  
**WALUTA** dolar hongkoński 1 HKD = 0,49 PLN  
**ŚREDNIE WYNAGRODZENIE** miesięczne 16 700 HKD (8100 PLN)  
**STAWKA WYNAGRODZENIA** za godzinę 34 HKD (16,6 PLN)

**POPULACJA (KONIEC 2018)  
7,482 MLN**

Chińczycy 92% całej populacji  
 Filipińczycy 184 tys.  
 Indonezyjczycy 168 tys.  
 Hindusi 32 tys.

## Jak sprzedawać?

Jak wyjaśniła Anna Dowgiałło dwie największe sieci supermarketów w Hongkongu to Wellcome (270 sklepów) i ParknShop (260 sklepów). Mniejsze to China Resources Vanguard Shops, Dah Chong Hong Food Marts, Jusco, City Super, Oliver's, 759 Store, KaiBo oraz Market Place. Ponadto jest 1300 sklepów typu convenience, których większość należy do 7-Eleven (900 sklepów) oraz Circle K (400 sklepów).

Głównym miejscem sprzedaży mięsa, niezależnie od rodzaju, jest masowe żywnie nie poprzez punkty gastronomiczne (mała gastronomia) oraz restauracje. Ogromny wkład w rozwój tego sektora mają zagraniczni turyści. To oni są przede wszystkim konsumentami wysokiej jakości mięs, w tym szczególnie wołowiny. Meat & Livestock Australia (MLA) szacuje, że około 25% australijskiej schłodzonej wołowiny i około 80% mrożonej wołowiny jest sprzedawane w hongkońskim sektorze gastronomicznym, szczególnie w restauracjach.

Wołowina jest tym mięsem, którego postrzeganie jest inne niż drobiu, wieprzowiny czy nawet owoców morza, co nie oznacza, że dla nich konsumenci zaniżają kryteria oceny i bezpieczeństwa. Jak wynika z badania hongkońskiego rynku przeprowadzonego przez Meat & Livestock Australia powodami, dla których Hongkończycy kupują wołowinę są przede wszystkim te wiążące się z walorami smakowymi oraz wysoką jakością (patrz na wykres).

## Otwieram firmę

Jak podkreśla Anna Dowgiałło rejestracja firmy w Hongkongu jest stosunkowo tania i prosta w porównaniu do analogicznych procedur w Chinach. Na miejscu działa bardzo dużo podmiotów oferujących kompleksową usługę związaną z rejestracją firmy, wirtualnym adresem, otwarciem konta i księgowością.

### Eksport do Hongkongu mięsa i podrobów jadalnych z drobiu (świeże schłodzone lub zamrożone, CN 0207)

2017		2018	
Wartość [tys. EUR]	Wolumen [tony]	Wartość [tys. EUR]	Wolumen [tony]
56 768	40 190	58 560	44 772

Źródło: MRIRW

### Eksport do Hongkongu mięsa ze świń (świeże, schłodzone lub zamrożone, CN 0203)

2017		2018	
Wartość [tys. EUR]	Wolumen [tony]	Wartość [tys. EUR]	Wolumen [tony]
56 768	34 619	18 727	18 696

Źródło: MRIRW

Hongkong wprowadził prosty system podatkowy, który nakłada podatek dochodowy w oparciu o zasadę terytorialną, co oznacza, że zyski pochodzące ze sprzedaży lub usług uzyskane poza terytorium Hongkongu, co do zasady, nie podlegają opodatkowaniu. Dzięki bardzo korzystnym umowom o unikaniu podwójnego opodatkowania, które Hongkong zawarł z Chińską Republiką Ludową i kilkoma krajami europejskimi, spółki zarejestrowane w Hongkongu stanowią doskonały instrument do pośredniczenia w obrocie handlowym między Unią Europejską a Chinami. Podatek dochodowy wynosi w tym wypadku 16,5% od dochodu netto. Nie ma podatku VAT, podatku od zysków kapitałowych i dochodu z odsetek.

Na pytanie jak powinna wyglądać oferta handlowa Dowgiałło podkreśla, że profesjonalna i dostosowana do potrzeb klienta. – Musimy być elastyczni i przygotowani na współpracę z innymi zakładami produkcyjnymi w celu uzupełnienia asortymentu i aby sprostać wielkości zamówienia, gdy zajdzie potrzeba. Konieczna jest świadomość, że operujemy na ogromnie konkurencyjnym rynku, o który walczą dostawcy z całego świata. Jedno nasze spotkanie może mieć dalekosiężne skutki, które nie tylko zniweczą nasze starania, ale też ne-

gatywnie wpłyną na postrzeganie marki kraju, który reprezentujemy – powiedziała Anna Dowgiałło.

Pomimo, że Hongkong jest przyjazny i transparentny dla działalności biznesowej są tam również zagrożenia. Jak wyjaśniła ekspertka HKTDC głównym wyzwaniem dla przedsiębiorcy na rynku hongkońskim jest konkurencja. Wolny rynek, brak cel i barier taryfowych sprawia, że eksporterzy z całego świata szturmują Hongkong oferując wysokiej klasy produkty. A tutejsze koszty wynajmu powierzchni handlowej i magazynu, czy opłaty półkowe należą do najwyższych na świecie.

Poza tym trzeba umiejętnie i z wyobraźnią kształtować relacje biznesowe, bo można się rozczarować. – Czasem firma chińska ma spółkę córkę w Hongkongu, wtedy trzeba ustalić faktyczne powiązania kapitałowe między podmiotami. Cześć firm rejestruje się w Hongkongu z przyczyn podatkowych, biznesowych, czy wizerunkowych, a faktycznie działalność jest prowadzona z Chin kontynentalnych. Osobista relacja z lokalnym, zaufanym partnerem, przejrzyste umowy handlowe i warunki płatności powinny nas jednak uchronić nas przed ewentualną wpadką – podsumowała Anna Dowgiałło.

Jacek Strzelecki



# Amerykańska obrona przed wirusem

Amerykański Departament Rolnictwa (USDA) opracował plan obrony przed afrykańskim pomorem świń (ASF). Jedną z metod obronnych przewiduje zmniejszenie importu wieprzowiny z krajów dotkniętych tą chorobą. To jednak nie wszystkie zamierzenia.

**A**merykański Departament Rolnictwa (USDA) zlecił opracowanie i wdrożenie planu obronnego przed ASF. Zadanie to zostało powierzone rządowej agencji Animal and Plant Health Inspection Service (APHIS).

Agencja ma ściśle współpracować z całą branżą wieprzową, począwszy od hodowców świń, rolników produkujących produkty rolne (np. zboża), z firmami wytwarzającymi rozmaite produkty na potrzeby trzody chlewnej, aż po weterynaryjne laboratoria diagnostyczne oraz władze stanowe.

W prasowej wypowiedzi opublikowanej w wypowiedzi na stronie internetowej USDA Greg Ibach, podsekretarz ds. marketingu i nadzoru nad programami, podkreślił, że choć USA są obecnie wolne do wirusa, to przygotowują się na śmiertelną chorobę.

– Chociaż jesteśmy pewni, że nasze nakładające się zabezpieczenia będą nadal utrzymywać ASF poza Stanami Zjednoczonymi, to wzmocniony program nadzoru posłuży jako system wczesnego ostrzegania, pomoże nam szybciej znaleźć potencjalną chorobę. W przypadku wykrycia choroby pozwoli to również zminimalizować rozprzestrzenianie się wirusa oraz umożliwi wspieranie wysiłków na rzecz przywrócenia rynków handlowych i przemieszczania zwierząt tak szybko, jak to tylko będzie możliwe – powiedział Greg Ibach.

Departamentowi Rolnictwa zależy na maksymalnej skuteczności i wydajności tego programu. Dlatego też USDA wprowadziła już testy na ASF do istniejącego nadzoru nad klasycznym pomorem świń (CSF). W praktyce próbki krwi od świń z grupy ryzyka pobierane będą dla analizy pod kątem ASF oraz CSF. Ta procedura

## Amerykanie wirusa widzą przede wszystkim w Chinach, a nie UE.

obejmie wszystkie świnie: żywe i martwe, trzymane w zamknięciu jak i na otwartej przestrzeni, bez względu na to czym są karmione, w tym szczególnie jeśli skarmiane są odpadki żywnościowe.

USDA opracowała i wdrożyła specjalny plan obrony. Zawiera on w szczególności następujące działania:

- współpraca z urzędnikami w Kanadzie i Meksyku w sprawie skoordynowanego podejścia Ameryki Północnej do obrony, reagowania i utrzymania handlu przed ASF;
- współpraca z amerykańskimi służbami celnymi i strażą graniczną w portach wejścia, zwracając szczególną uwagę na ładunki, pasażerów i produkty przybywające z Chin i innych krajów dotkniętych ASF;
- zwiększenie liczby psich zespołów wykrywających ASF i współpraca ich z amerykańskimi służbami celnymi i strażą graniczną w celu wykrycia nielegalnych produktów na kluczowych amerykańskich morzu handlowym i lotniskach;
- ograniczenie przywozu wieprzowiny i produktów wieprzowych z krajów dotkniętych ASF;
- współpraca ze stanami, hodowcami, rolnikami oraz przetwórcami w celu zapewnienia, ścisłego przestrzegania przez wszystkich protokołów bezpieczeństwa biologicznego w gospodarstwach i najlepszych praktyk w zakresie żywienia zwie-

rząt, szczególnie w tych stanach, gdzie dozwolone jest podawanie odpadków;

- ściśle skoordynowanie planów reagowania przemysłu, hodowców oraz władz rządowych na wypadek wykrycia w przyszłości wirusa na terytorium Stanów Zjednoczonych;
- poszerzenie możliwości badawczych i zdolności badawczych krajowej sieci laboratoriów zdrowia zwierząt (National Animal Health Laboratory Network).

O skuteczności wykorzystania psów w walce z wykrywaniem nielegalnego przemytu mięsa w ubiegłym roku rozpisywały się media. W październiku 2018 roku wyszkolony pies rasy beagle o imieniu Hardy, na międzynarodowym lotnisku Hartsfield-Jackson w Atlancie, w bagażu podróżnego z Ekwadoru wykrył świńską głowę, którą skonfiskowały służby graniczne.

Choć niezbyt to duże pocieszenie dla naszych hodowców i przetwórców, ale w pakiecie dokumentów informacyjnych o ASF dostępnych na specjalnej stronie internetowej, poświęconej afrykańskiemu pomorowi świń nie ma oddzielnego pliku poświęconego ASF w Europie w tym w Polsce. Amerykanie wirusa widzą przede wszystkim w Chinach, a nie UE.

To nie oznacza, że nasz kraj jest poza kontrolą amerykańskich władz weterynaryjno-sanitarnych i nie zablokują naszego eksportu.

Redakcja

# Jak minister zaplanował chaos

Związek Polskie Mięso stanowczo zaprotestował na propozycję ustawy ministra środowiska mającej wprowadzić w Polsce tzw. porządek odorowy. Wytknął projektowi liczne błędy i wykazał w jaki sposób propozycje ministra będą niszczyć branżę mięsną i powiązane z nią ściśle rolnictwo.

W połowie maja bieżącego roku w sejmie odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Debaty Publicznej, którego przedmiotem był projekt ustawy o minimalnej odległości dla planowanego przedsięwzięcia sektora rolnictwa, którego funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej (tzw. ustawa odorowa), przygotowany przez ministra środowiska. W spotkaniu tym wzięło udział niemal 200 osób przedstawiciele ponad 80 organizacji rolniczych, hodowców zwierząt, przetwórców mięsa, w tym również w imieniu Związku Polskie Mięso uczestniczył prezes zarządu Witold Choiński. Wszyscy obecni jednogłośnie zaprotestowali przeciwko projektowi ministra. Ponadto Związek Polskie Mięso na podstawie opinii przesłanych przez członków Związku przygotował specjalną opinię prawną, w której zawarł wszystkie zarzuty oraz wykazał jak bardzo szkodliwy dla polskiego rolnictwa i polskiej branży mięsnej jest ten projekt prawa.

## Pytanie dlaczego?

Związek Polskie Mięso w swojej opinii wniósł o całkowite zaprzestanie prac nad projektem, którego celem – jak podkreślił w swoim stanowisku – nie jest dbałość o ochronę środowiska, czyli odczuwany przez niektórych ludzi zapach, a zniszczenie na terenie Polski rolniczej działalności w postaci chowu i hodowli zwierząt.

Związek zwrócił uwagę na stwierdzenie, jakie zostało poczynione przez ministra środowiska w uzasadnieniu do projektu ustawy. Mianowicie minister napisał, że takiej regulacji, jaką on sam proponuje nie ma w całej Europie. W świetle tego dziwnie wygląda propozycja radykalnej ustawy, która ma uniemożliwić realizację rozwoju

**Związek zwrócił uwagę na stwierdzenie, jakie zostało poczynione przez ministra środowiska w uzasadnieniu do projektu ustawy. Mianowicie minister napisał, że takiej regulacji, jaką on sam proponuje nie ma w całej Europie.**

sektora rolnictwa w zakresie chowu lub hodowli. Nie dotyczy to wyłącznie nowych inwestycji, ale również modernizacji istniejących obiektów, gdyż proponowany projekt nie rozróżnia modernizacji czy remontów istniejących instalacji od lokalizowania nowych obiektów. Celem ustawy jest więc nie tylko całkowite zatrzymanie rozwoju tej ważnej dziedziny rolnictwa, ale dodatkowo jeszcze likwidację istniejących obiektów. Niewątpliwie ten projekt – jeżeli zostanie uchwalony – spowoduje, że na rynku europejskim wyłącznie na terenie Polski będą stosowane restrykcje wobec hodowców zwierząt za prowadzenie przez nich działalności rolniczej.

## Stronnicza perspektywa

Związek stanowczo podkreślił, że projekt ten uderzy w bezpośrednio w polskich rolników i ich rodziny. Stronniczość czy też wrogość analizowanej legislacji wobec rolników widać choćby w fakcie, iż w ogóle nie wspomina się w uzasadnieniu o działaniach podejmowanych przez hodowców w zakresie ograniczenia oddziaływania zapachowego. W tym zakresie są to nie tylko działania dobrowolne hodowców, ale i konkretne obowiązki wpisywane do uzyskiwanych pozwoleń środowiskowych

i egzekwowane przez inspekcję ochrony środowiska. Wszystkie przepisy są redagowane przeciwko hodowcom, a w żadnym miejscu nie zakazuje się lokowania zabudowy mieszkaniowej, publicznej itd. przy istniejących hodowlach.

## Odbiera się prawo

Od strony prawnej Związek Polskie Mięso wykazał, że ustawa w proponowanym kształcie jest pełna błędów legislacyjnych oraz stanowi przejaw ustawowego i faktycznego wywłaszczenia. Jak się podkreśla w orzecznictwie sądowym pod pojęciem faktycznego wywłaszczenia mieszczą się przejawy ingerencji władzy publicznej, skutkujące naruszeniem istoty prawa (własności), którym nie towarzyszy formalne odjęcie (odebranie) tego prawa. Z owymi przejawami mamy do czynienia, gdy w wyniku zmian ustawowych, właściciel utraci możliwość korzystania ze swej nieruchomości w sposób dotychczasowy lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem, albo gdy w sposób drastyczny takie możliwości zostaną mu ograniczone. Co charakterystyczne dla proponowanej ustawy za wprowadzane ograniczenia w zakresie prawa własności nie przewiduje się żadnych odszkodowań. Najbardziej drastycznie widać

### Najważniejsze zarzuty postawione przez Związek Polskie Mięso projektowi tzw. ustawy odorowej

- Odwoływanie się w sprawie uciążliwości zapachowej do nie dających się zweryfikować obiektywnie kryteriów.
- Złamanie zasady *lex retro non agit* (prawo nie działa wstecz).
- Wzajemnie się wykluczające konstrukcje prawne.
- Nieuwzględnienie istniejących już zwyczajów w zakresie realizacji inwestycji rolnej oraz inwestycji przemysłowej.
- Niedozwolona w świetle Konstytucji RP ingerencja w prawo własności.

to w propozycji przepisów przejściowych, które nawet gdy plan miejscowy przewiduje przeznaczenie terenu pod inwestycję sektora rolnictwa w zakresie chowu lub hodowli to, jeżeli nie będą spełnione wymagania w zakresie minimalnej odległości wprowadzane analizowanym projektem, to nie będzie możliwa realizacja inwestycji. Odbiera się więc rolnikom prawo do zabudowy zgodnie z miejscowym planem.

Projekt ustawy przyjmuje, że dla inwestycji o poziomie obsady większej niż 500 DJP odległość ta będzie wynosiła 500 metrów. Odległość ta dotyczy również pojedynczych budynków, a nie tylko zwartej zabudowy. Ustawodawca dopuszcza lokalizację przedsięwzięcia w odległości mniejszej niż minimalna, jednakże pod warunkiem uzyskania zgody właściciela nieruchomości w formie aktu notarialnego.

Projekt ustawy wprowadza również zasadę kumulacji polegającą na tym, że przy ocenie wielkości planowanej inwestycji, a co za tym idzie wymaganej minimalnej odległości od budynków, należy uwzględnić również inne inwestycje (niekoniecznie realizowane przez tego samego inwestora) znajdujące się w odległości do 210 m od tego przedsięwzięcia. Inwestycjami planowanymi są takie inwestycje, co do których zostało już wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji środowiskowej. Zasada kumulacji nie dotyczy przedsięwzięć o wielkości co najmniej 500 DJP.

## Na rękę administracji

Powyższe rozwiązania wydają się być stosunkowo przejrzyste i łatwe do zastosowania w praktyce administracyjnej. Jednakże analiza proponowanych w tej ustawie zmian w przepisach innych powiązanych ustaw tj. przepisach ustawy Prawo budowlane, ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – prowadzi jednak do wniosku, że ewentualne wejście w życie tej ustawy nie rozwiązuje w sposób definitywny żadnych obecnie występujących problemów, z którymi spotykają się rolnicy i przedsiębiorcy w procesie inwestycyjnym, a przeciwnie – może te problemy wyłącznie spotęgować.

W ocenie Związku wprowadzenie przepisów nowej ustawy nie doprowadzi do zamierzonych przez ustawodawcę rezultatów w postaci wprowadzenia jednolitych i przejrzystych zasad przeciwdziałania nadmiernemu oddzia-

łaniu, które znajdują się natomiast w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego uchwalanych przez poszczególne gminy. Regulacje takie mają charakter fakultatywny, tj. zależą od uznania danej gminy.

Obecna sytuacja, w której zagadnienia związane z zachowaniem określonej odległości ferm od zabudowań jest regulowana na poziomie danej gminy jest prawidłowa i nie wymaga ingerencji ustawodawcy. Ponieważ tego rodzaju sytuacja bierze pod uwagę specyfikę konkretnych gmin, ich uwarunkowania związane z położeniem, jak również stosunek mieszkańców danej gminy do określonego rodzaju inwestycji.

W ramach procedury planistycznej brane są pod uwagę zarówno wnioski społeczności lokalnej, jak i oczekiwania inwestora. W przypadku, jeżeli ktokolwiek z zainteresowanych uzna, że jego prawa zostały naruszone postanowieniami planu ma prawo do skorzystania

## Obecna sytuacja, w której zagadnienia związane z zachowaniem określonej odległości ferm od zabudowań jest regulowana na poziomie danej gminy jest prawidłowa i nie wymaga ingerencji ustawodawcy

łaniu odorowemu, może doprowadzić natomiast do jeszcze większego chaosu prawnego na gruncie planowanych inwestycji w zakresie chowu i hodowli zwierząt.

## Istnieje dobra praktyka

Związek podkreślił, że obecnie najkorzystniejszym rozwiązaniem – z wielu powodów – byłoby odstąpienie od wprowadzania nowej regulacji i pozostawienie dotychczasowych rozwiązań prawnych. Obecnie nie ma przepisów, które wskazywałyby na konkretną minimalną odległość budynków fermy od innych zabudowań poza ogólnymi regulacjami dotyczącymi wszystkich budynków i ich lokalizacji. Przepisy te zawarte są w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Bardziej szczegółowe regula-

z odpowiednich środków zaskarżenia. W ostateczności więc sądy administracyjne rozstrzygają o zasadności wprowadzonych ograniczeń w ramach danej gminy. Nie ma więc żadnego uzasadnienia, aby w sposób odgórny narzucać konkretną minimalną odległość fermy od zabudowań i aby odległość ta była taka sama na terenie całego kraju, bez uwzględnienia specyfiki poszczególnych gmin.

Ponadto kwestia wpływu danej inwestycji na środowisko jest szczegółowo badana i ujęta w raporcie oddziaływania na środowisko (raport oś). Ostatnim aktem administracyjnym, który umożliwia organom administracji publicznej kontrolę zgodności projektowanej inwestycji z interesem publicznym oraz interesem społecznym jest decyzja w sprawie pozwolenia na budowę, gdzie organy wyspecjalizowane dokonują wszechstronnej kontroli związanej z bezpieczeństwem prowadzonej inwestycji, wymogami technicznymi, które dotyczą budowli danego rodzaju.

Redakcja

# Polski handel zagraniczny produktami mięsnymi w 2018 roku

Produkty mięsne są najważniejszą grupą towarową w polskim eksporcie rolno-spożywczym. Ich udział w wartości eksportu rolno-spożywczego Polski w ostatnich latach wynosił powyżej 20%, a importu ok. 12%. Przedstawiamy specjalną analizę przygotowaną przez MIROSLAWĘ TERESZCZUK z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego

Wyniki handlu zagranicznego produktami mięsnymi (wieprzowina, wołowina i drób) w 2018 roku, mimo wielu niesprzyjających ograniczeń (m.in. ASF oraz przedłużające się embargo rosyjskie), przedstawiają się w miarę dobrze, choć pomiędzy poszczególnymi rodzajami mięsa i produktów jest duże zróżnicowanie. W 2018 roku największy wzrost wpływów z eksportu odnotowało drobiarstwo (+19% r/r), przy 13,6% wzroście wolumenu eksportu. Wartość eksportu wołowiny wzrosła o 4,4%, przy spadku wolumenu sprzedaży o 3,1%. Z kolei wpływy z eksportu wieprzowiny (żywiec, mięso i przetwory) zmniejszyły się o 7,2% (co było wynikiem spadku cen eksportowych), przy 3,4% wzroście wolumenu eksportu.

Niniejsza analiza polskiego handlu zagranicznego produktami mięsnymi obejmuje łącznie: żywiec, mięso, podroby, tłuszcze i przetwory trzech głównych gatunków mięsa, tj.: wieprzowiny, wołowiny i drobiu, ale bez handlu zagranicznego mięsem innych gatunków (tj.: końskiego, baraniego, dziczyzny, mięsa królików, itp.).

## Ogólna tendencja

W 2018 roku wpływy z eksportu mięsa i jego produktów (ogółem) wyniosły przeszło 6,1 mld euro i były wyższe niż rok wcześniej o 6,5%. Natomiast wydatki na import zmalały o przeszło 4% do 2,4 mld euro. W rezultacie nadwyżka eksportu nad im-



portem osiągnęła niespotykaną wcześniej wartość 3,7 mld euro (tab. 1).

W I półroczu 2019 roku utrzyma się umiarkowana tendencja wzrostowa w handlu zagranicznym produktami mięsnymi. Ekspert mięsa i produktów mięsnych może wzrosnąć do 1,5 mln ton, tj. o ok. 5,5%, przy 4% wzroście wpływów ze sprzedaży, które mogą wynieść ok. 3,2 mld euro. Import prawdopodobnie będzie na poziomie analogicznego okresu roku poprzedniego i wyniesie ok. 600 tys. ton przy zbliżonych do ubiegłego roku wydatkach na poziomie ok. 1,2 mld euro. Saldo wymiany handlowej produktami mięsnymi w I półroczu 2019 roku wzrośnie do ok. 1,9 mld euro, tj. o ok. 6% (tab. 1).

W strukturze towarowej eksportu mięsa i produktów mięsnych (wolumen) w 2018 roku przeważał drób (52%) i wieprzowina (32%), a nieco mniejszy udział stanowiła wołowina (16%). W imporcie od lat do-

minuje wieprzowina. W 2018 roku 82% importu produktów mięsnych stanowiła wieprzowina, drób – 13,5%, a wołowina – 4,5%. Głównym partnerem handlowym Polski w handlu mięsem i jego produktami nadal pozostają kraje UE-28, których udział w 2018 roku w eksporcie wyniósł: wieprzowiny ok. 73%, wołowiny – 82%, drobiu – 76%, zaś w imporcie wieprzowiny i wołowiny prawie 100%, zaś drobiu 87%. Postępuje proces dywersyfikacji rynków zbytu, szczególnie widoczny w ostatnich latach w eksporcie wszystkich gatunków mięsa. Zwiększa się udział krajów pozaunijnych.

## Handel zagraniczny wieprzowiną

W 2018 roku sektor wieprzowiny (żywiec, mięso i podroby, przetwory i tłuszcze), mimo wielu ograniczeń w handlu związanych z ASF

Tabela 1. Handel zagraniczny produktami mięsnymi

Wyszczególnienie	(w tys. ton) (w wadze produktu, żywiec w ekw. mięsa)					(w mln euro)				
	2016	2017	2018*	I-VI 2018	I-VI P 2019	2016	2017	2018*	I-VI 2018	I-VI P 2019
<b>Wieprzowina</b>										
Eksport	793,3	884,5	914,7	447,0	456,6	1 513,9	1 878,8	1 743,7	880,0	905,0
Import	885,3	926,8	982,8	486,1	493,6	1 787,6	2 082,2	1 931,2	992,6	1 000,8
Saldo	-92,0	-42,3	-68,1	-39,1	-37,0	-273,7	-203,4	-187,5	-112,6	-95,8
<b>Wołowina</b>										
Eksport	421,2	467,7	453,4	234,2	235,0	1 337,5	1 580,4	1 649,4	854,4	862,0
Import	59,2	55,7	56,2	27,9	29,0	169,9	183,0	194,4	93,6	93,5
Saldo	362,0	412,0	397,2	206,3	206,0	1 167,6	1 397,4	1 455,0	760,8	768,5
<b>Drob</b>										
Eksport	1 140,9	1 282,8	1 457,3	707,5	773,0	2 109,9	2 336,5	2 780,9	1 331,3	1 420,0
Import	135,2	149,1	163,0	77,9	83,2	268,0	275,7	311,0	153,8	157,0
Saldo	1 005,7	1 133,8	1 294,3	629,6	689,8	1 842,0	2 060,8	2 469,9	1 177,5	1 263,0
<b>Mięso ogółem</b>										
Eksport	2 355,4	2 635,0	2 825,4	1 388,7	1 464,6	4 961,3	5 795,7	6 174,0	3 065,7	3 187,0
Import	1 079,7	1 131,6	1 202,0	591,9	605,8	2 225,5	2 540,9	2 436,6	1 240,0	1 251,3
Saldo	1 275,7	1 503,4	1 623,4	796,8	858,8	2 735,8	3 254,8	3 737,4	1 825,7	1 935,7

\*- dane wstępne

P - prognoza

Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych Ministerstwa Finansów (MF).

Tabela 2. Handel zagraniczny wieprzowiną

Wyszczególnienie	(w tys. ton) (w wadze produktu, żywiec w ekw. mięsa)					(w mln euro)				
	2016	2017	2018*	I-VI 2018	I-VI P 2019	2016	2017	2018*	I-VI 2018	I-VI P 2019
EKSPORT ogółem w tym:	793,3	884,5	914,7	447,0	456,6	1 513,9	1 878,8	1 743,7	880,0	905,0
trzoda chlewna w ekw. mięsa	7,0	7,8	7,7	3,7	3,8	10,5	15,0	13,3	6,6	7,0
mięso wieprzowe	437,0	484,5	505,6	247,0	250,0	796,3	974,8	868,9	437,5	450,0
podroby	88,9	91,1	96,3	46,5	47,0	72,1	90,7	75,3	39,3	40,0
kielbasy	95,6	108,7	108,8	55,5	57,0	265,4	302,6	312,5	157,6	162,0
konserwy (łącznie z szynkami i łopatkami)	74,4	105,4	101,4	50,2	52,0	250,9	371,6	347,6	177,3	182,0
mięso wieprzowe wędzone, solone	29,2	32,4	33,0	16,4	16,8	85,4	91,4	95,0	47,7	49,0
tłuszcze wieprzowe	61,2	54,6	61,9	27,7	30,0	33,3	32,7	31,1	14,0	15,0
IMPORT ogółem w tym:	885,3	926,8	982,8	486,1	493,6	1 787,6	2 082,2	1 931,2	992,6	1 000,8
trzoda chlewna w ekw. mięsa	167,4	176,2	183,2	95,2	96,0	394,9	510,6	415,3	242,5	243,0
mięso wieprzowe	689,3	717,1	763,4	373,0	380,0	1 315,1	1 482,6	1 419,6	703,8	710,0
podroby	7,1	6,5	7,5	4,0	4,0	4,3	4,4	5,9	3,3	3,0
kielbasy	5,6	4,9	4,7	2,2	2,0	22,5	22,7	23,4	11,2	11,0
konserwy (łącznie z szynkami i łopatkami)	6,9	9,7	10,4	5,0	5,0	28,0	33,8	36,0	16,7	17,0
mięso wieprzowe wędzone, solone	2,7	2,9	3,6	1,8	1,6	18,4	20,7	24,5	12,0	13,0
tłuszcze wieprzowe	6,3	9,5	10,0	4,9	5,0	4,4	7,4	6,5	3,1	3,8
SALDO	-92,0	-42,3	-68,1	-39,1	-37,0	-273,7	-203,4	-187,5	-112,6	-95,8

\*- dane wstępne

P - prognoza

Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych Ministerstwa Finansów (MF).

⇒ i przedłużającym się embargiem rosyjskim, odnotował kolejny rok z rzędu wzrost obrotów handlowych. Eksport wzrósł o 3,4% do blisko 915 tys. ton w wadze produktu (żywiec w ekw. mięsa), przy 7,2% spadku wpływów ze sprzedaży – 1,7 mld euro, co było spowodowane głównie niższymi cenami transakcyjnymi. Import zwiększył się o 6% do 983 tys. ton, a wartościowo podobnie jak eksportu zmniejszył się o 7,3% do 1,9 mld euro. Tym samym deficyt w handlu zagranicznym wieprzowina uległ zmniejszeniu o prawie 16 mln euro do 187,5 mln euro (tab. 2).

W strukturze towarowej eksportu wieprzowiny w 2018 roku, podobnie jak w latach wcześniejszych, dominowało świeże (schłodzone) i mrożone mięso wieprzowe (55,3%). Przetwory wieprzowe (kielbasy, konserwy, szynki, mięso wieprzowe wędzone, solone) stanowiły 26,6%, podroby – 10,5%, tłuszcze – 6,8%, a żywiec w ekw. mięsa – 0,8%. W imporcie również dominowało mięso (77,7%), na drugiej pozycji uplasowała się trzoda chlewna (żywe zwierzęta) (18,6%), a w dalszej kolejności podroby, przetwory i tłuszcze wieprzowe (3,7%).

euro) oraz Czech (30,5 tys. ton za 77,8 mln euro). Na uwagę zasługuje czteropółkrotny wzrost eksportu na Ukrainę (10,6 tys. ton za 14,8 mln euro) i półtorakrotny do Wietnamu (13,6 tys. ton za 12,5 mln euro). Spadek odnotowano natomiast w eksporcie do Hongkongu – o blisko 50% (18,7 tys. ton za 18,7 mln euro) oraz do Wielkiej Brytanii – o 9% (16,0 tys. ton za 37,8 mln euro). Nadal największe wpływy ze sprzedaży mięsa wieprzowego Polska uzyskuje w handlu z USA. W ostatnich latach zmiany kierunków eksportu mięsa wieprzowego wynikały głównie z występowania w Polsce ASF i przedłużającego się embarga rosyjskiego.

Najwyższą cenę w eksporcie polskiej wieprzowiny w 2018 roku polscy eksporterzy uzyskiwali w handlu z Czechami (2,55 euro/kg), Stanami Zjednoczonymi Ameryki (2,44) Wielką Brytanią (2,35) oraz Słowacją (2,03) i zaś najniższą z Wietnamem (0,92), Hongkongiem (1,00), Niemcami (1,14) oraz Ukrainą (1,39). Wynikało to m.in. z eksportu różnego asortymentu mięsa wieprzowego.

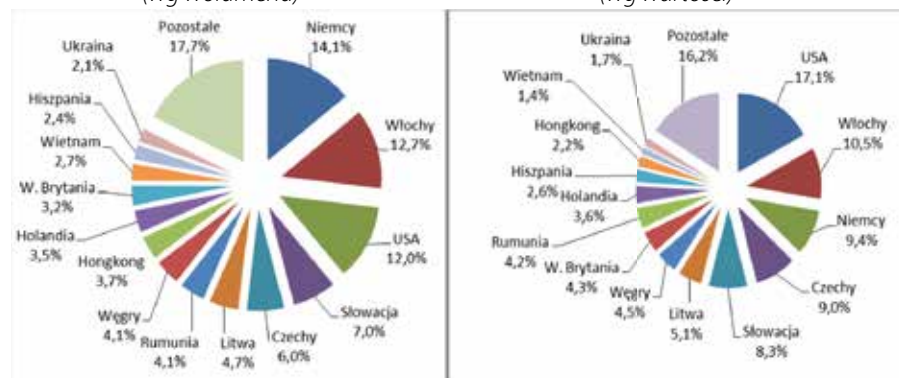
W 2018 roku import mięsa wieprzowego do Polski zwiększył się o 6,5% do 763 tys.

ton, przy spadku o 4,3% wydatków na zakupy do 1,4 mld euro. Wynikało to z niższej ceny importowej, niż rok wcześniej. Średnia cena importowanego w 2018 roku mięsa wieprzowego wyniosła 1,86 euro/kg, wobec 2,07 euro/kg w 2017 roku. Importowana wieprzowina, pochodziła głównie z krajów UE-15 (99% udziału), a największymi jej dostawcami były: Belgia (217,0 tys. ton – wzrost o 19%), Niemcy (179,6 – spadek o 3%), Dania (136,3 – wzrost o 3%), Holandia (86,5 – wzrost o 6%) i Hiszpania (71,2 – wzrost o 14%).

W imporcie dominowało mięso wieprzowe świeże, chłodzone, przeznaczone do dalszego przetwórstwa. W handlu mięsem wieprzowym nadal występuje deficyt, który w 2018 roku zwiększył się do 257,8 tys. ton w wadze produktu, tj. o 25,2 tys. ton, a wartościowo o ok. 43 mln euro do 550 mln euro (tab. 2).

Od akcesji Polski do UE dynamicznie rosł import żywych świń (rys. 3). W 2018 roku przywieziono do Polski 8,21 mln sztuk świń, a więc o prawie 18% więcej niż rok wcześniej. Ze względu na niższe ceny transakcyjne, wartość importu była o 19% niższa niż rok wcześniej i wyniosła 415,3 mln euro. Wszystkie zaimportowane sztuki pochodziły z UE, a największym dostawcą, podobnie jak rok wcześniej, była Dania (7,06 mln sztuk) – wzrost o 23%. Inni dostawcy żywych świń do Polski w 2018 roku to: Niemcy (666,9 tys. sztuk – wzrost o 4%), Holandia (248,9 tys. sztuk – wzrost o 11%) oraz Litwa (126,8 tys. sztuk – wzrost o 36%) [Handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi. Stan i perspektywy, nr 49, seria „Analizy Rynkowe” 2019, IERiGŻ-PIB, MRiRW, Warszawa, s. 60]. Około 90% importowanych sztuk stanowiły prosięta i warchlaki (7,4 mln sztuk, tj. o pra-

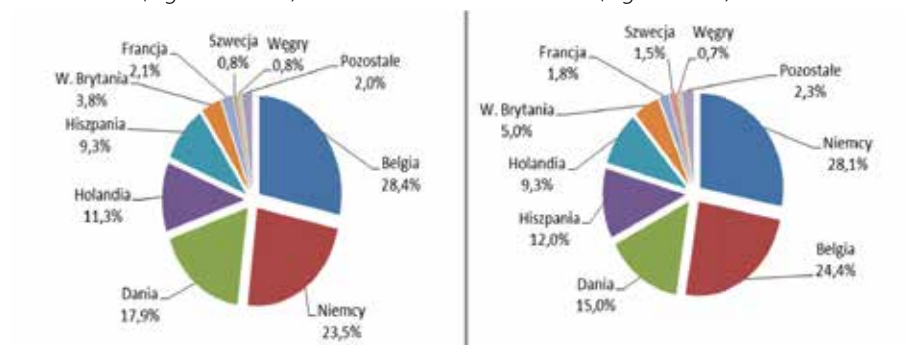
Rys. 1. Struktura geograficzna eksportu mięsa wieprzowego w 2018 roku (wg wolumenu)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych Ministerstwa Finansów (MF).

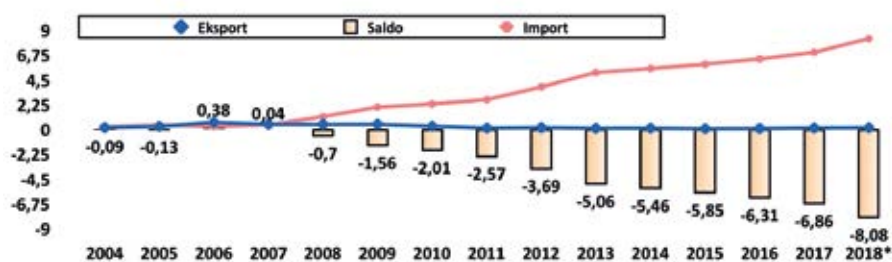
W 2018 roku eksport mięsa wieprzowego (świeże, schłodzone, mrożone) zwiększył się o 4,4% do 505,6 tys. ton, z kolei wpływy ze sprzedaży zmniejszyły się do 870 mln euro, tj. o blisko 11%. Wynikało to m.in. z niższej ceny eksportowej, która wyniosła 1,72 euro/kg wobec 2,01 euro/kg w 2017 roku. Głównym kierunkiem eksportu są kraje UE (71%), gdzie w 2018 roku wyeksportowano prawie 360 tys. ton mięsa wieprzowego. Największe ilości tego mięsa w 2018 roku Polska wyeksportowała do: Niemiec (71,5 tys. ton za 81,6 mln euro), Włoch (64,1 tys. ton za 90,9 mln euro), USA (60,8 tys. ton za 148,8 mln euro), Słowacji (35,5 tys. ton za 72,2 mln

Rys. 2. Struktura geograficzna importu mięsa wieprzowego w 2018 roku (wg wolumenu)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych Ministerstwa Finansów (MF).

Rys. 3. Handel zagraniczny trzodą chlewną w mln sztuk



\*- szacunek

Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych Ministerstwa Finansów (MF).

wie 27% więcej niż rok wcześniej). Wartość tego importu wyniosła 352 mln euro i była o ok. 15% mniejsza niż przed rokiem, co było wynikiem spadku cen importowych prosiąt i warchlaków.

Eksport trzody chlewniej w 2018 roku zwiększył się do 126,6 tys. sztuk, tj. o 14,8 tys. sztuk (13,2%), co stanowiło 7,7 tys. ton w ekwiwalencie mięsa, przy spadku wpływów ze sprzedaży o przeszło 11% do 13,3 mln euro. Głównym odbiorcą żywych świń z Polski w 2018 roku były kraje UE, których udział w eksporcie stanowił blisko 100%, a największym ich odbiorcą była Słowacja (30% eksportu), Niemcy (26%), Holandia (25%) oraz Włochy (11,2%). W 2018 roku bilans handlu zagranicznego trzodą chlewną kolejny rok z rzędu uległ pogorszeniu o 1,22 mln sztuk do 8,08 mln sztuk (rys. 3).

Eksport przetworów wieprzowych (kiełbasy, konserwy, szynki, mięso wędzone i solone) w 2018 roku wyniósł 243,2 tys. ton i był mniejszy o 1,3% niż rok wcześniej, przy spadku wpływów ze sprzedaży do 755 mln euro, tj. o 1,4%. Eksportowano je głównie do krajów UE. Import przetworów wieprzowych od lat jest na podobnym poziomie i wynosi średnio ok. 16-18 tys. ton rocznie, a głównymi jej dostawcami są też kraje UE.

W I półroczu 2019 roku wolumen eksportu żywca, mięsa, podrobów i przetworów wieprzowych może być nieznacznie wyższy niż w analogicznym okresie 2018 roku, tj. o ok. 2,0% przy ok. 2,8% wzroście wpływów ze sprzedaży, które mogą przekroczyć 900 mln euro. Eksport mięsa wieprzowego utrzyma się na poziomie roku

poprzedniego i może wynieść ok. 250 tys. ton, zaś trzody chlewniej nieznacznie wzrosnąć do 3,8 tys. ton w ekwiwalencie mięsa. Import wieprzowiny w I połowie 2019 roku może wynieść ok. 494 tys. ton i będzie większy niż w analogicznym okresie 2018 roku o ok. 1,5%. Wydatki na import prawdopodobnie przekroczą 1,0 mld euro i będą większe niż w analogicznym okresie 2018 roku zaledwie o 1%. Deficyt w handlu zagranicznym wieprzowiną może wynieść w I połowie 2019 roku ok. 95,8 mln euro, wobec 112,6 mln euro w I połowie 2018 roku (tab. 2).

## Handel zagraniczny wołowiną

W 2018 roku rynek wołowiny odznaczał się korzystną tendencją wymiany handlowej produktami wołowymi (żywiec, mięso i przetwory). Ze względu na wyższe ceny transakcyjne wpływy z eksportu produktów wołowych zwiększyły się o 4,4% do 1,65 mld euro, przy 3% spadku wolumenu eksportu do 453 tys. ton w wadze produktu (żywiec w ekw. mięsa). Import z kolei zwiększył się o 1% do 56 tys. ton, przy przeszło 6% wzroście wydatków (ok. 194 mln euro). Dodatkowo saldo obrotów handlowych tymi produktami wzrosło

Tabela 3. Handel zagraniczny wołowiną

Wyszczególnienie	(w tys. ton)					(w mln euro)				
	(w wadze produktu, żywec w ekw. mięsa)									
	2016	2017	2018*	I-VI 2018	I-VI P 2019	2016	2017	2018*	I-VI 2018	I-VI P 2019
EKSPORT ogółem w tym:	421,2	467,7	453,4	234,2	235,0	1337,5	1580,4	1649,4	854,4	862,0
żywiec wołowy i cielęcy w ekw. mięsa	9,8	7,7	6,3	3,0	3,0	42,8	35,2	29,5	14,5	14,0
mięso wołowe	363,1	406,6	390,5	203,7	205,0	1176,3	1404,6	1459,3	760,6	770,0
podroby	26,0	28,8	30,0	14,4	14,0	41,2	49,0	52,9	26,1	25,0
konserwy i przetwory	22,3	24,6	26,6	13,1	13,0	77,2	91,6	107,7	53,2	53,0
IMPORT ogółem w tym:	59,2	55,7	56,2	27,9	29,0	169,9	183,0	194,4	93,6	93,5
żywiec wołowy i cielęcy w ekw. mięsa	23,2	23,6	24,9	12,3	12,0	73,7	88,7	99,4	49,8	50,0
mięso wołowe	27,1	23,5	22,4	11,1	12,0	77,8	76,6	76,4	34,7	34,0
podroby	6,7	6,8	7,7	4,0	4,0	10,7	10,3	13,1	6,8	7,0
konserwy i przetwory	2,2	1,8	1,2	0,5	1,0	7,7	7,4	5,5	2,3	2,5
SALDO	362,0	412,0	397,2	206,3	206,0	1167,6	1397,4	1455,0	760,8	768,5

\*- szacunek

P - prognoza

Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych Ministerstwa Finansów (MF).

⇒ do 1,45 mld euro, tj. o 4%. W strukturze towarowej eksportu wołowiny w 2018 roku dominowało mięso wołowe świeże, schłodzone (66,6% wolumenu eksportu). Udział mięsa mrożonego wynosił 19,5%, podrobów 6,6%, przetworów wołowych 5,9%, a żywca (w ekwiwalencie mięsa) 1,4%. Import jest nieznaczny, a kupujemy za granicą głównie żywe zwierzęta (44% wolumenu importu w ekw. mięsa) i mięso wołowe (40%), a także podroby 14% oraz przetwory – 2% (tab.3).

Głównym rynkiem zbytu dla polskiej wołowiny pozostają kraje UE, gdzie w 2018 roku trafiło ponad 82% eksportu. Postępuje jednak dywersyfikacja rynków zbytu. Z roku na rok zwiększa się sprzedaż do krajów pozaunijnych.

W 2018 roku eksport mięsa wołowego (schłodzonego i mrożonego) wyniósł 390,5 tys. ton w wadze produktu i był o 16,1 tys.

mięsa (33,6 tys. ton). Spośród krajów pozaunijnych również Izrael zwiększył w 2018 roku zakupy tego mięsa do 6,5 tys. ton, tj. o 3,5%, natomiast eksport do Bośni i Hercegowiny zmniejszył się o 26% do 4,4 tys. ton.

Eksport wołowiny mrożonej w 2018 roku wyniósł 88,5 tys. ton i był o prawie 12% mniejszy niż rok wcześniej, a jej głównym odbiorcą, podobnie jak rok wcześniej, były kraje UE-15 (69% udziału). Największym odbiorcą spośród tych krajów były: Francja (18 tys. ton i wzrost zakupów o 18%), Niemcy (12,4 tys. ton i wzrost zakupów o 17%) oraz Holandia (6,4 tys. ton i spadek zakupów o prawie 30%). Spośród krajów pozaunijnych największym odbiorcą polskiej wołowiny mrożonej w 2018 roku były: Izrael (7,5% udziału w eksporcie) – wzrost zakupów o 22% i Hongkong (3,9%) – spadek o 46%.

wyniosła 368 tys. ton w wadze produktu i była mniejsza niż rok wcześniej o 15 tys. ton, a wartościowo zwiększyła się do 1,4 mld euro, tj. o ok. 55 mln euro.

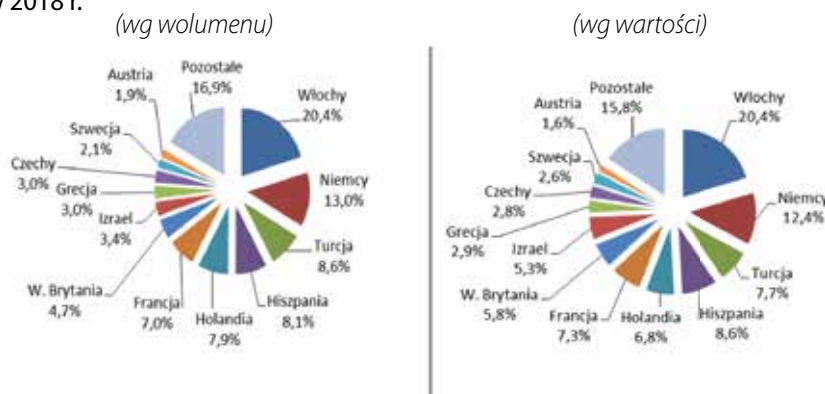
Eksport żywca wołowego w ekwiwalencie mięsa w 2018 roku wyniósł 6,3 tys. ton (tj. 51,2 tys. sztuk) i był niższy niż rok wcześniej o 22,6%, tj. o 14,9 tys. sztuk. Wpływy z eksportu zmniejszyły się do 29,5 mln euro, tj. o 16%. Średnia waga w eksporcie żywego bydła była wyższa o 11 kg niż rok wcześniej. W 2018 roku wywóz cieląt wyniósł 25,8 tys. sztuk i był o 8,8 tys. sztuk mniejszy niż w 2017 roku. Eksport bydła i cieląt do UE-28 zmalał o 14,2 tys. sztuk (do 43,2 tys. sztuk), a do państw trzecich o 0,7 tys. sztuk (do 8,1 tys. sztuk) [Handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi. Stan i perspektywy, nr 49, seria „Analizy Rynkowe” 2019, IERiGŻ-PIB, MRiRW, Warszawa, s 55]. Głównymi odbiorcami żywych zwierząt z Polski w 2018 roku, podobnie jak rok wcześniej, były kraje UE-28, a wśród nich: Włochy (13,6 tys. sztuk – mniej o 5,6 tys. sztuk), Hiszpania (13,0 tys. sztuk – o 6,2 tys. sztuk mniej), Chorwacja (5,7 tys. sztuk – o 2,5 tys. sztuk mniej), Bośnia i Hercegowina (4,2 tys. sztuk – o 2,2 mniej).

Import bydła zwiększył się w 2018 roku do 186,2 tys. sztuk, tj. o przeszło 19 tys. sztuk (w ekwiwalencie mięsa o prawie 6% do 25 tys. ton), przy wzroście wydatków o 12% do 99 mln euro. Wzrost importu bydła wynikał między innymi z braku odpowiedniej podaży na rynku polskim. Nastąpił wzrost importu cieląt (o masie mniejszej niż 80 kg) o 9,7 tys. sztuk do 52,2 tys. sztuk, bydła domowego żywego (o masie większej niż 300 kg przeznaczonego do uboju) o 9,3 tys. sztuk do 33,1 tys. sztuk oraz bydła domowego o wadze większej niż 160 kg, ale nie mniejszej niż 300 kg, o 8,5 tys. sztuk do 15,3 tys. sztuk.

Importowane cielęta pochodziły głównie z Litwy (53,0 tys. sztuk), Słowacji (31,4), Holandii (30,7) i Łotwy (21,9). Deficyt w handlu żywcem wołowym w 2018 roku uległ dalszemu pogorszeniu do 70 mln euro, wobec 53,5 mln euro w 2017 roku (tab. 3).

Eksport przetworów wołowych w 2018 roku wzrósł o blisko 8% do ok. 27 tys. ton, przy 17% wzroście wpływów do 108 mln euro. Głównym odbiorcą tych produktów, podobnie jak we wcześniejszych latach, były kraje UE. Import był niewielki i wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o prawie 8% do 1,2 tys. ton, przy 25% spadku wartości do 5,5 mln euro.

Rys. 4. Struktura geograficzna eksportu mięsa wołowego (schłodzone i mrożone) w 2018 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych Ministerstwa Finansów (MF).

ton mniejszy niż rok wcześniej. Wpływy ze sprzedaży wzrosły o prawie 4% do 1,4 mld euro, co było wynikiem wyższych cen eksportowych. Przeciętna cena transakcyjna mięsa wołowego schłodzonego wzrosła o 7% do 3,76 euro/kg, a wołowiny mrożonej o prawie 12% do 3,65 euro/kg. W eksporcie dominowało mięso wołowe schłodzone (77,3%), którego wolumen zmalał o 1,4% do 302 tys. ton, przy 5,5% wzroście wpływów do 1,1 mld euro. Głównym jego odbiorcą były kraje UE-15 (73% udziału), spośród których największą ilość w 2018 roku zakupiły Włochy (77,3 tys. ton, tj. o prawie 10% mniej niż rok wcześniej) i Niemcy (38,3 tys. ton, 18% mniej). Spośród krajów pozaunijnych Turcja w 2018 roku pięciokrotnie zwiększyła zakupy mięsa wołowego schłodzonego w naszym kraju i tym samym stała się trzecim odbiorcą tego

Import mięsa wołowego (świeże, schłodzone, mrożone) w 2018 roku wyniósł 22,4 tys. ton i był mniejszy niż rok wcześniej o 4,7%, o czym zdecydował głównie mniejszy o 14,5% import wołowiny mrożonej (5,3 tys. ton). Wydatki na zakupy mięsa wołowego były na zbliżonym poziomie jak rok wcześniej i wyniosły 76 mln euro. W strukturze towarowej importu dominowało mięso świeże, schłodzone (76,3% wolumenu importu), a największym jego dostawcą były Włochy (18,7% wolumenu importu), Rumunia (12,8%), Wielka Brytania (11,7%) oraz Czechy (11,1). Mrożoną wołowinę (23,7% wolumenu importu), podobnie jak rok wcześniej, sprowadzano głównie z: Holandii (28,3%), Czech (20,7%) oraz Niemiec (17,0%). Nadwyżka eksportu nad importem mięsa wołowego (świeże, schłodzone, mrożone) w 2018 roku



Tabela 4. Handel zagraniczny drobiem

Wyszczególnienie	(w tys. ton)					(w mln euro)				
	(w wadze produktu, żywiec w ekw. mięsa)									
	2016	2017	2018*	I-VI 2018	I-VI P 2019	2016	2017	2018*	I-VI 2018	I-VI P 2019
EKSPORT ogółem w tym:	1140,9	1282,8	1457,3	707,5	773,0	2109,9	2336,5	2780,9	1331,3	1420,0
mięso i podroby	1025,1	1156,3	1310,8	636,7	700,0	1783,6	2002,5	2359,2	1126,8	1210,0
przetwory drobiowe	91,5	109,3	128,3	61,8	64,0	241,7	286,4	363,1	174,7	180,0
drób żywy w ekw. mięsa	24,4	17,3	18,2	9,0	9,0	84,6	47,7	58,5	29,8	30,0
IMPORT ogółem w tym:	135,2	149,1	163,0	77,9	83,2	268,0	275,7	311,0	153,8	157,0
mięso i podroby	47,3	58,8	77,7	33,3	38,0	83,1	88,8	121,3	56,2	60,0
przetwory drobiowe	8,6	9,5	10,8	5,1	5,2	29,8	31,9	38,9	18,4	19,0
drób żywy w ekw. mięsa	79,3	80,8	74,5	39,5	40,0	155,1	155,0	150,8	79,2	78,0
SALDO	1005,7	1133,8	1294,3	629,6	689,8	1842,0	2060,8	2469,9	1177,5	1263,0
konserwy i przetwory	2,2	1,8	1,2	0,5	1,0	7,7	7,4	5,5	2,3	2,5
SALDO	362,0	412,0	397,2	206,3	206,0	1167,6	1397,4	1455,0	760,8	768,5

\* - szacunek

P - prognoza

Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych Ministerstwa Finansów (MF).

W pierwszym półroczu 2019 roku wolumen eksportu wołowiny będzie na zbliżonym poziomie jak w 2018 roku i może wynieść ok. 235 tys. ton, przy ok. 1% wzroście wartości eksportu do 862 mln euro. Import wołowiny prawdopodobnie wyniesie ok. 25 tys. ton za ok. 86 mln euro, a nadwyżka eksportu nad importem może wzrosnąć do ok. 750,5 mln euro, wobec 741,5 mln euro w analogicznym okresie 2018 roku.

## Handel zagraniczny drobiem

W 2018 roku kontynuowany był wzrostowy trend w polskim handlu zagranicznym drobiem (żywiec, mięso, podroby i przetwory). Eksport zwiększył się do 1,46 mln ton, tj. o 13,6%, przy 19% wzroście wpływów ze sprzedaży (2,78 mld euro). Import zaś zwiększył się o 9,3% do 163 tys. ton, przy prawie 13% wzroście wydatków do 311 mln euro. Dodatkowo saldo wymiany handlowej zwiększyło się do 1,29 mln ton, tj. o 14%, a wartościowo o prawie 20% do 2,47 mld euro (tab. 4). Sprzedaż zagraniczna, oprócz rosnącego popytu wewnętrznego, pozostaje głównym „motorem” rozwoju produkcji żywca drobiowego w Polsce. Utrzymuje się wysokie tempo wzrostu eksportu mięsa drobiowego z Polski, a dodatkowo następuje korzystna dywersyfikacja rynków zbytu. Na rozwój

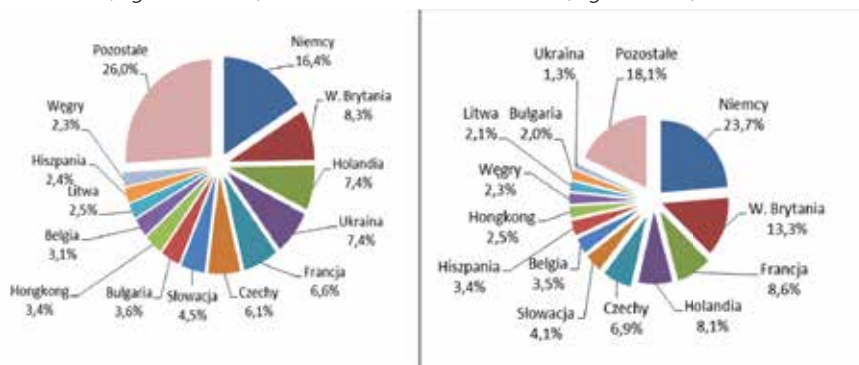
eksportu duży wpływ ma przewaga cenowa polskiego mięsa drobiowego na rynku unijnym, które jest średnio o ok. 30% tańsze niż unijne oraz wysoka koncentracja produkcji i powiązania integracyjne producentów z przetwórcami.

W 2018 roku w strukturze towarowej eksportu produktów z drobiu nie nastąpiły większe zmiany. Dominującą pozycję utrzymało mięso i podroby drobiowe (90% wolumenu), przetwory drobiowe – 8,8%, a żywy drób – 1,2%. Głównym rynkiem zbytu dla produktów drobiowych z Polski nadal były kraje członkowskie UE-28 z 76% udziałem. W strukturze towarowej importu najbardziej znaczącą pozycję stanowił drób żywy (54,2%), mięso i podroby (39,4%), zaś przetwory drobiowe 6,4%. Udział krajów UE w imporcie produktów

drobiowych zmniejszył się w 2018 roku do 87,3%, tj. o 10,6 pkt proc. Tym samym udział krajów trzecich zwiększył się do 12,7%, co było spowodowane wzrostem importu z Ukrainy.

Eksport mięsa drobiowego i podrobów w 2018 roku wyniósł 1,31 mln ton i był większy niż rok wcześniej o 13,4%. Wpływy ze sprzedaży wzrosły do 2,36 mld euro, tj. o blisko 18%. Głównym kierunkiem eksportu mięsa i podrobów drobiowych były kraje UE (ok. 73,4% wolumenu eksportu), gdzie eksport w 2018 roku wzrósł o 9,2% do 962,4 tys. ton. Spośród tych krajów największe ilości mięsa trafiły do: Niemiec (215 tys. ton), Wielkiej Brytanii (109 tys. ton), Holandii (97 tys. ton), Francji (87%) i Czech (79 tys. ton). Wpływy ze sprzedaży do tych krajów były wyższe niż rok wcześniej

Rys. 5. Struktura geograficzna eksportu mięsa drobiowego i podrobów w 2018 roku (wg wolumenu)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych Ministerstwa Finansów (MF).

⇒ odpowiednio: do Niemiec o 23,7%, Wielkiej Brytanii o 25,3%, Holandii o 25,6%, Francji o 8,6%, a do Czech o 13,7%.

Ekspert mięsa i podrobów drobiowych do państw trzecich zwiększył się w 2018 roku do 348,4 tys. ton, tj. o 26,5%. Spośród tych krajów najwięcej mięsa drobiowego wyeksportowano do: Ukrainy (96,8 tys. ton za 30,0 mln euro), Hongkongu (44,8 tys. ton za 58,6 mln euro), Wietnamu (22,6 tys. ton za 16,3 mln euro), RPA (22,0 tys. ton za 16,6 mln euro), Ghany (18,6 tys. ton za 13,4 mln euro), na Filipiny (16,5 tys. ton za 6,8 mln euro) oraz do Beninu (12,3 tys. ton za 10,9 mln euro). Różnice w cenach uzyskiwanych ze sprzedaży mięsa i podrobów drobiowych wynikały z uwarunkowań

o 13,5%), Słowacja (6,2 tys. ton – wzrost o 72,5%) i Węgry (5,9 tys. ton – wzrost o 22,7%). Spośród krajów pozaunijnych największym dostawcą mięsa i podrobów była Ukraina – 31,5% wolumenu importu, podczas gdy w 2017 roku było to zaledwie 5,5%. Jest to efekt obowiązującej od 1 stycznia 2016 r. umowy o pogłębionej i całościowej strefie wolnego handlu Ukrainy z Unią Europejską (Deep and Comprehensive Free Trade Agreement – DCFTA).

Ekspert żywego drobiu wzrósł w 2018 roku do 57,8 mln sztuk, tj. o 39,6%, w tym do krajów WNP do 51,1 mln sztuk (o 49,4%). Największy udział w wywozie miały, podobnie jak rok wcześniej, kurczęta o masie mniejszej niż 185 g (80,9%). Głów-

tys. ton do 56,3 tys. ton żywca w ekwiwalencie mięsa, a wartościowo o 15,1 mln euro do 92,3 mln euro (tab. 4).

W I półroczu 2019 roku eksport produktów drobiowych (żywiec, mięso, podroby i przetwory) może wzrosnąć o ok. 9% do 773 tys. ton, zaś import do ok. 83 tys. ton, tj. o ok. 7%. Wartościowo wpływy ze sprzedaży produktów drobiowych wzrosną o ok. 7% do 1,42 mld euro, natomiast wartość importu może nieznacznie wzrosnąć do ok. 157 mln euro, tj. o 2%. Dodatkowo saldo wymiany handlowej ulegnie dalszej poprawie do 1,26 mld euro, wobec 1,18 mld euro w analogicznym okresie 2018 roku.

## Podsumowanie

Rok 2018, mimo utrudnień w handlu zagranicznym produktami mięsnymi, wynikających z występowania na terenie naszego kraju wirusa ASF oraz ograniczeń w handlu z Rosją, odznaczał się tendencją wzrostową w eksporcie tych produktów. Wolumen eksportu mięsa i jego produktów wzrósł w 2018 roku do 2,8 mln ton, tj. o 7,2%, a import o 6,2% do 1,2 mln ton. Tym samym nadwyżka eksportu nad importem zwiększyła się o 120 tys. ton do 1,6 mln ton. Wartościowo saldo obrotów handlowych mięsem i jego produktami wzrosło o 14,8% do 3,7 mld euro.

Największy wzrost wpływów ze sprzedaży w 2018 roku odnotowano w eksporcie drobiu (+19%) i wołowiny (+4,4%), a spadek w eksporcie wieprzowiny (-7,2%). Było to wynikiem zróżnicowania cen transakcyjnych w poszczególnych grupach towarowych sektora mięsnego. Postępuje proces dywersyfikacji rynków zbytu. W 2018 roku wzrósł udział krajów pozaunijnych w eksporcie wszystkich gatunków mięsa.

Otwarcie w listopadzie 2017 roku rynku Chin na polski drób to duża szansa dla polskich przedsiębiorców na zwiększenie eksportu mięsa drobiowego do tego kraju. Perspektywy dla eksportu polskiej branży mięsnej są nadal obiecujące. Polskie produkty mięso cieszy się dużą popularnością na rynkach zagranicznych o czym świadczą bardzo dobre wyniki handlu zagranicznego tymi produktami.

Mirosława Tereszczuk  
Instytut Ekonomiki Rolnictwa  
i Gospodarki Żywnościowej  
– Państwowy Instytut Badawczy



rynkowych, różnego asortymentu mięsa i podrobów oraz kierunków eksportu.

Średnia cena w eksporcie mięsa i podrobów drobiowych w 2018 roku wyniosła 1,80 euro/kg i była o 4,0% wyższa niż w 2017 roku. Podobnie jak w latach poprzednich droższe asortymenty eksportowano do krajów UE-15. Średnia cena mięsa i podrobów wywożonych do UE-15 wzrosła o 4,6% do 2,46 euro/kg, zaś do UE-13 do 1,65 euro/kg (o 11,5%). Najtańsze asortymenty eksportowano do krajów trzecich. Ich cena spadła o 3,5% do 0,70 euro/kg [Handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi. Stan i perspektywy, nr 49, seria „Analizy Rynkowe” 2019, IERiGŻ-PIB, MRiRW, Warszawa, s. 51].

Import mięsa i podrobów drobiowych w 2018 roku wzrósł do 77,7 tys. ton, tj. o 32%, przy średniej cenie wyższej o 3,4%. Dominującymi dostawcami mięsa i podrobów do Polski w 2018 roku były: Ukraina (24,5 tys. ton – ponad 6,5-krotny wzrost), Niemcy (17,8 tys. ton – spadek o 21,2%), Wielka Brytania (9,1 tys. ton – spadek

nym nabywcą drobiu żywego pozostawały kraje WNP. Ich udział w liczbie wywiezionych sztuk wzrósł o 5,7 pkt proc. do 88,4%. Ekspert do UE zmniejszył się do 6,2 mln sztuk, tj. o prawie 9%. Głównym odbiorcą piskląt (w ujęciu ilościowym), podobnie jak rok wcześniej była Ukraina (73,4%), następnie Białoruś (14,9%), Niemcy (6,4%) i Litwa (3,6%). Największe wpływy ze sprzedaży żywego drobiu uzyskaliśmy w handlu z Niemcami (30,2 mln euro – 56% wartości wpływów), w dalszej kolejności z Ukrainą (14,6 mln euro – 27%) i Białorusią (4,0 mln euro – 7,4%).

W 2018 roku import żywego drobiu do Polski zwiększył się do 118,2 mln sztuk (o 10,8 mln sztuk), co odpowiada 74,5 tys. ton w ekw. mięsa (spadek r/r o 7,8%), przy spadku wydatków do 150,8 mln euro (tj. o 2,7%). Głównym dostawcą żywych ptaków do Polski były kraje UE, w tym: Czechy (24,0% wolumenu importu), Niemcy (19,5%), Holandia (17,9%) oraz Dania (17,5%). Deficyt w handlu żywym drobiem w 2018 roku uległ poprawie o 7,2

# Machinacje na mięsie

Z raportu Komisji Europejskiej o zafałszowaniach w żywności wynika, że w 2018 roku w Unii Europejskiej w przypadku mięsa i produktów z niego zafałszowania polegały głównie na manipulowaniu lub podrabianiu dokumentacji oraz nierzetelnym i błędnym etykietowaniu.

Pomimo że unijna żywność uważana jest na świecie za jedną z najbezpieczniejszych i pewnych, to mimo tego producenci dopuszczają się różnego rodzaju nadużyć, a nawet działań o charakterze przestępczym. By zapobiegać tego rodzaju przypadkom oraz jednocześnie by informować o nich Unii Europejskiej (ale także zalicza się Norwegię) został stworzony w specjalny mechanizm ich rejestracji i zgłoszeń. W 2013 roku powołano Europejską Sieć ds. Zafałszowań Żywności (ang. European Union Food Fraud Network, FNN). Dwa lata później w 2015 roku w ramach sieci został wdrożony System Pomocy i Współpracy Administracyjnej (ang. Administrative Assistance and Cooperation System, AAC), który służy do wymiany między państwami należącymi do FNN informacji o potencjalnym łamaniu praw w bezpieczeństwie łańcucha żywnościowego.

Europejska Sieć ds. Zafałszowań Żywności oceniając, czy dany przypadek powinien być zgłaszony i zarejestrowany jako podejrzenie oszustwa lub niezgodności bierze pod uwagę cztery kryteria.

Pierwszy to naruszenie prawa Unii Europejskiej, które pociąga za sobą naruszenie jednego lub więcej przepisów skodyfikowanych w unijnym prawodawstwie dotyczącym łańcucha rolno-spożywczego.

Drugą analizowaną okolicznością jest intencja (zamiar) producenta. Weryfikuje się ją za pomocą szeregu czynników, które dają mocne podstawy, by sądzić, że pewne niezgodności nie dzieją się przypadkowo, np. zastąpienie wysokiej jakości składników niższej jakości, w dużych ilościach. Oczywiście może się zdarzyć tak, że w procesie produkcyjnym może dojść do zanieczyszczenia jakiegoś składnika i w efekcie zastąpienia przez producenta go innym gorszym. Jeśli ma to miejsce często i zawsze jako substytut używany jest ten sam składnik gorszy, to takie zachowanie oznacza nieuczciwą intencję (zamiar).

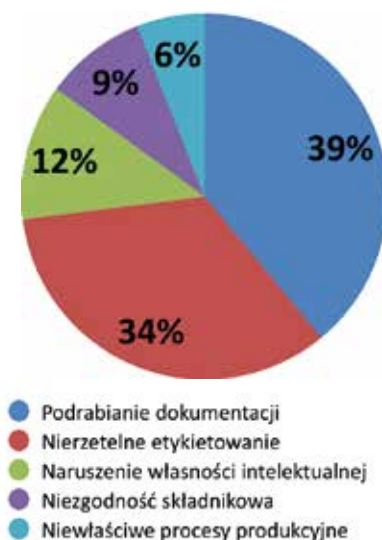
Trzecim kryterium brany pod uwagę jest ocena zysku ekonomicznego, czyli że

Liczba zgłoszeń zafałszowań w latach 2016-2018

Kraj	Liczba zgłoszeń	Kraj	Liczba zgłoszeń
Niemcy	58	Portugalia	2
Francja	32	Norwegia	2
Belgia	23	Czechy	2
Włochy	11	Grecja	2
Dania	9	Łotwa	1
Wielka Brytania	8	Estonia	1
Węgry	8	Litwa	1
Finlandia	8	Bułgaria	1
Hiszpania	7	Austria	1
Holandia	7	Słowacja	1
Irlandia	6	Polska	1

Źródło: Raport KE

Zafałszowania mięsa i produktów z niego w 2018 roku



dana niezgodność musi przynieść przedsiębiorstwu pewną korzyść gospodarczą.

Ostatnią analizowaną okolicznością jest ustalenie czy miało miejsce oszustwo klinetów. Badana jest np. etykieta produktu pod kątem prawdziwości treści (np. deklaracja zawartości alergenów), czy opakowanie (w tym jego szata graficzna) nie jest podróbką innego. Chodzi o ustalenie, czy produkt nie stanowi zagrożenia dla zdrowia klientów oraz szerzej zdrowia publicznego z uwagi na

ukryte negatywne właściwości lub nie podania informacji o nich.

W maju tego roku Komisja Europejska opublikowała doroczny raport o zafałszowaniach w żywności „The EU Food Fraud Network and the System for Administrative Assistance – Food Fraud”. Jak wynika z niego w 2018 roku łącznie zarejestrowano 234 zgłoszenia, podczas gdy w 2016 roku było to 157, a w 2017 roku 178. Najwięcej zafałszowań w ubiegłym roku zgłoszono w Niemczech (58), we Francji (32) i w Belgii (23). Polska wypadła niemal idealnie, bowiem został zgłoszony tylko jeden przypadek.

Mięso i produkty z mięsne po rybach oraz produktach z ryb są drugą kategorią pod względem liczby zgłoszeń. W ubiegłym roku w sumie zgłoszono aż 41 przypadków. Osiem zgłoszeń dotyczyło ubocznych produktów pochodzenia zwierzecego (tzw. UPPZ). W przypadku mięsa i produktów z niego główne zafałszowanie polegało na manipulowaniu lub podrabianiu dokumentacji. Tego rodzaju działania stanowiły aż 39% wszystkich zgłoszeń. Drugim rodzajem fałszowania – 34% – były nierzetelne etykiety. Niemało, bo aż 12% zgłoszeń, dotyczyło naruszeń własności intelektualnej. Fałszowanie w postaci niezgodności składnikowej to 9% przypadków, a niewłaściwe procesy produkcyjne 6%.

Redakcja

# Dziwy przy walce z ptasią grypą

Jak ustaliła Najwyższa Izba Kontroli z naruszeniem prawa na walkę z ptasią grypą w 5 województwach wydano 66,6 mln zł, czyli 58% wydatków przeznaczonych tam na ten cel. Nieprawidłowości jest tak wiele, że aż się włosy jeżą.

Z powodu przewlekłych procedur administracyjnych ponad połowę środków przeznaczonych na walkę z grypą ptaków wydano z naruszeniem prawa. Hodowcy zbyt długo czekali na odszkodowania, rzeczoznawcom brakowało doświadczenia, a w systemie szacowania strat były luki. Najwyższa Izba Kontroli (NIK) sprawdziła jak w 5 województwach przeciwdziałano rozprzestrzenianiu się grypy ptaków i zwalczano jej skutki. I choć kontrolerzy stwierdzili nieprawidłowości, to zdaniem Izby często były one usprawiedliwione – skalą zagrożenia i koniecznością szybkiego reagowania w sytuacjach kryzysowych.

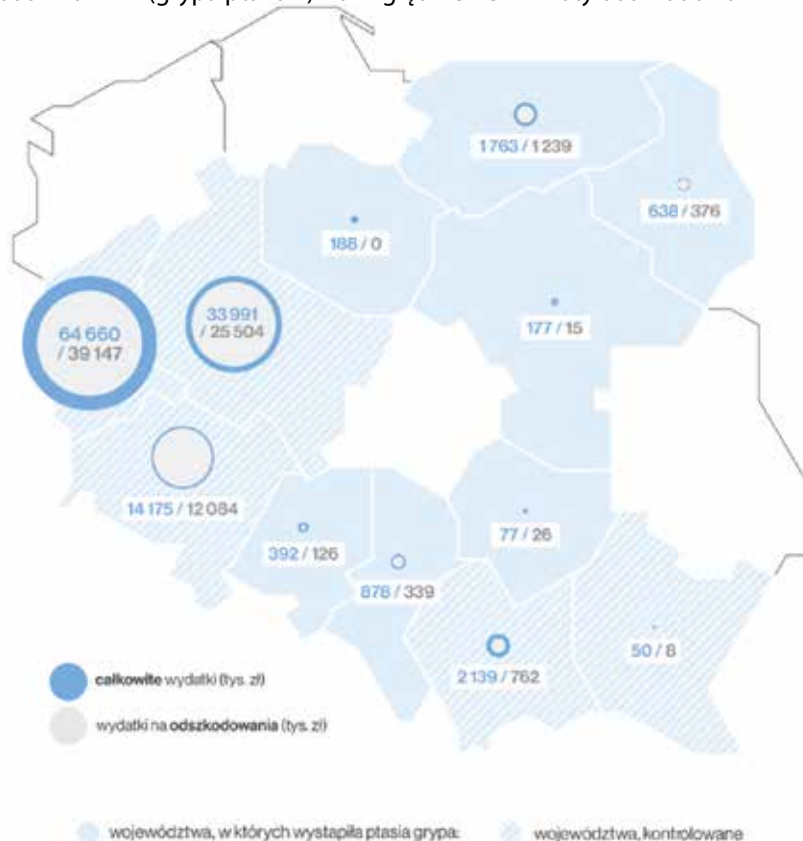
## Największy problem

W raporcie pokontrolnym „Przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu oraz zwalczanie skutków zachorowań drobiu na grypę ptaków” NIK wykazała, że choć od stycznia 2016 r. do września 2018 r. w województwach: lubuskim, wielkopolskim, dolnośląskim, małopolskim i podkarpackim wojewodowie oraz Inspekcja Weterynaryjna (IW) podejmowano właściwe działania ograniczające rozprzestrzenianie się zachorowań drobiu na grypę ptaków, to mimo tego doszło do szeregu nieprawidłowości finansowych.

Głównym powodem powstania nieprawidłowości finansowych było to, że powiatowe inspektoraty weterynarii, które mają w sytuacji wystąpienia choroby zakaźnej drobiu najwięcej obowiązków, zbyt długo czekały na pieniądze potrzebne do walki z rozprzestrzenianiem się grypy ptaków.

Zgodnie z przepisami, aby otrzymać takie środki, powiatowi lekarze weterynarii zwracają się do poszczególnych lekarzy wojewódzkich, ci z kolei do wojewodów, a wojewodowie do Ministerstwa Rolnic-

Wydatki na HPAI (grypa ptaków) z uwzględnieniem kwoty odszkodowań



Źródło: Opracowanie własne NIK

stwa i Rozwoju Wsi. Następnie szef tego resortu składa wnioski do Ministerstwa Finansów o przekazanie pieniędzy z rezerw celowych. Mimo że wojewodowie nie zwlekali z przekazywaniem środków organom Inspekcji Weterynaryjnej, w efekcie tego wydłużonego procesu naruszano zasady dotyczące właściwego dysponowania publicznymi pieniędzmi, a hodowcy po stracie stada musieli czekać kilka miesięcy na wypłatę odszkodowań.

Nieprawidłowości finansowe, dotyczące przypadków w których konieczne było podjęcie natychmiastowych działań w obszarach zapowietrzonych, wystąpiły w siedmiu na 9 kontrolowanych powiatowych inspektoratach weterynarii. Pole-

gały one na tym, że powiatowi lekarze weterynarii zaciągali zobowiązania, mimo że w planie finansowym nie było zabezpieczenia odpowiednich środków. Zlecali też ubój, utylizację czy dezynfekcję, mimo że nie mieli uprawnień do zawierania umów na przeprowadzenie takich działań. Jak ustaliła NIK, z naruszeniem prawa wydano w ten sposób w kontrolowanych województwach 66,6 mln zł, czyli 58% wydatków przeznaczonych tam na walkę z grypą ptaków. Zgodnie z prawem nie dochodzi się jednak odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, jeśli podjęto działania lub ich zaniechano w celu ograniczenia skutków zdarzenia losowego.

Izba zwraca też uwagę na to, że mimo finansowych nieprawidłowości wojewodowie, choć mają takie uprawnienia, nie skontrolowali czy organy Inspekcji Weterynaryjnej prawidłowo wydawały pieniądze na zwalczanie skutków rozprzestrzeniania się grypy ptaków w 2016 r. i 2017 r., nie zaplanowali też przeprowadzenia takich kontroli w 2018 r. Zdaniem NIK były one nieodzowne ze względu na wysokość środków przeznaczonych na walkę z grypą ptaków oraz duże prawdopodobieństwo wystąpienia nieprawidłowości, spowodowane koniecznością natychmiastowego podejmowania działań w ogniskach choroby oraz w strefach zapowietrzonych i zagrożonych.

## Duże sumy

W 2017 roku, kiedy zasięg i rozmiary grypy ptaków w Polsce były największe, na walkę z epizootią w całym kraju wydano w sumie blisko 120 mln zł, przy czym odszkodowania dla hodowców wyniosły 80 mln zł. W skontrolowanych województwach wydatki te odpowiednio wyniosły: 115 mln zł oraz 77,5 mln zł.

Z kontroli NIK wynika, że tylko w niewielkim stopniu źródłem finansowania wydatków przeznaczonych na zwalczanie grypy ptaków były środki pierwotnie przewidziane w planach finansowych poszczególnych powiatowych inspektoratów weterynarii. Zdecydowana większość pochodziła z rezerw celowych. Na przykład w województwie lubuskim, gdzie skala i intensywność epizootii była największa, przewidziano kwotę 192 tys. zł, ale wraz z rozprzestrzenieniem się grypy ptaków wydano tam kolejne 64,5 mln zł z rezerw celowych.

## Rolnik wyceniał

Dla hodowców, którzy stracili całe stado (ale także jaja wylęgowe, pasze oraz sprzęt, które nie mogą być podane odkażaniu) w związku z wystąpieniem grypy ptaków najistotniejsza jest kwestia odszkodowań, które przysługuje z budżetu państwa. Odszkodowanie jest wyliczane na podstawie wartości rynkowej zwierząt, produktów czy sprzętu przez powiatowego lekarza

weterynarii i dwóch wskazanych przez niego rzeczoznawców.

Izba ustaliła, że rzeczoznawcy, którzy wyceniali straty w kontrolowanych województwach spełniali wymogi formalne, ale przeważnie brakowało im stosownej wiedzy i doświadczenia. Głównie byli to rolnicy, jednak zwykle niezwiązani z rodzajem hodowli drobiu, którego wyceny mieli dokonywać. Istotny problem to także czas przeznaczony na dokonanie szacowania i niewielkie w stosunku do oczekiwań rzeczoznawców wynagrodzenie.

## Ostrzeżenie o luce

Według NIK istnieje wysokie ryzyko, że przyjęty system szacowania odszkodowań może dawać błędne rezultaty, i to zarówno ze szkodą dla Skarbu Państwa, jak i dla hodowców.

Drób rzeźny najczęściej wyceniany był przy pomocy dostępnych wycen Krajowej Rady Drobiarskiej – Izby Gospodarczej lub biuletynu informacyjnego publikowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW). Problemem były sytuacje, w których hodowca miał zakontraktowaną cenę i określony termin dostarczenia towaru.

Izba podaje przykład. Szacując wartość żywca indyjskiego w gospodarstwie w Lubiszynie, położonego w strefie zapowietrzonych, powołani przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Gorzowie Wielkopolskim rzeczoznawcy ustalili cenę 1 kg na 6,2235 zł/kg (tj. wartość wynikająca z zawartej przez hodowcę umowy kontraktacji z ubojnią zagraniczną), natomiast pracownik Inspektoratu przeprowadzający szacowanie w wysokości 4,93 zł/kg (tj. wartość wynikająca z Biuletynu MRiRW Nr 52/2016 dla makroregionu zachodniego).

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Gorzowie Wielkopolskim wyjaśniła, że powiatowi lekarze weterynarii nie mają wpływu na wycenę dokonaną przez rzeczoznawców i że różnice w wycenie zwierząt mogły wynikać z ich kondycji, jakości paszy, którą były karmione, warunków utrzymywania zwierząt, ceny zakupu piskląt.

Jak ustaliła NIK motywacje jakimi kierowali się rzeczoznawcy niekiedy miały charakter pozamerytoryczny, czasem brano pod uwagę nie tylko wartość za-

bitego drobiu, ale też producencką, czy rolniczą solidarność.

## Bezkarność hodowców

Według ustaleń Izby hodowcy też nie są bez winy. Choć na obszarze zagrożonym są prawnie zobowiązani do przestrzegania zasad bioasekuracji (np. mają nakaz wyłożenia mat dezynfekcyjnych przed wejściami i wyjściami z budynków inwentarskich, a osoby wchodzące do budynków inwentarskich muszą mieć na sobie odzież i obuwie ochronne), to nie stosowali się do tych wymogów. Co ciekawe powiatowi lekarze weterynarii nie nakładali na hodowców kar administracyjnych, choć przysługiwało im takie uprawnienie. Tłumaczyli to tym, że „procedura ich wymierzenia jest pracochłonna, przewlekła, a jej rezultat jest odłożony w czasie i niepewny”. Ich zdaniem w celu zdyscyplinowania małych przyzagrodowych hodowców sensowym byłoby uproszczenie systemu karania.

Przykładowo Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Przeworsku skontrolował 384 gospodarstwa posiadające drób w obszarze zapowietrzonym. W ok. 90% gospodarstw stwierdzono brak mat i środków dezynfekcyjnych, a mimo to na żadnego z hodowców nie nałożono kary, zazwyczaj poprzestawano na wzmożeniu akcji informacyjnej i pouczeniach.

## Sztuka dla sztuki

Kontrola NIK potwierdziła też zarzuty wojewódzkich i powiatowych lekarzy weterynarii dotyczące planów gotowości zwalczania grypy ptaków. Ich zdaniem są one zbyt obszerne, zawile w treści, niedostosowane do możliwości technicznych, kadrowych i organizacyjnych, a niekiedy także niezgodne z obowiązującymi regulacjami prawnymi. Zdaniem organów IW trzeba przekształcić te plany w faktyczne narzędzie współpracy z innymi służbami i organami administracji samorządowej, a także wprowadzić do nich wzory pism urzędowych. Te zmiany doprowadzą, zdaniem pomysłodawców do tego, że na ich podstawie będzie można przygotować projekt np. decyzji w nie więcej niż 2 godziny, a innego pisma urzędowego maksymalnie w ciągu 30 minut.

Redakcja

# Jak produkuje się wołowinę w Polsce wg KE?

W dniach 4-8 lutego 2019 r. Komisja Europejska przeprowadziła w Polsce audyt. Był on następstwem reportażu telewizyjnego na temat praktyk uboju w jednej z rzeźni krów, które nie były w stanie samodzielnie utrzymać się na nogach („krów polegających”) lub zostały ranione, co wskazywało na wystąpienie naruszeń prawa Unii Europejskiej w zakresie dobrostanu zwierząt i ewentualnie przepisów unijnych w zakresie bezpieczeństwa żywności.

**P**odjęty audyt nie był częścią zaplanowanego programu audytów Dyrekcji Generalnej ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności (DG ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności) Komisji Europejskiej (KE). Wszczęto go wskutek reportażu pt. „Chore bydło kupię” dziennikarzy redakcji „Superwizjera” stacji TVN. Polska po emisji programu wystosowała natychmiastowe ostrzeżenia informujące pozostałe państwa członkowskie UE i Komisję Europejską o wprowadzaniu na rynek UE mięsa wołowego, w odniesieniu do którego nie przeprowadzono w odpowiedni sposób wymaganej kontroli weterynaryjnej i które prawdopodobnie było niezdatne do spożycia przez ludzi. Zespół audytowy składał się z dwóch audytorów z DG ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności, a w trakcie audytu towarzyszyli mu przedstawiciele Głównego Inspektoratu Weterynarii (GIW) Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

## Cele i zakres audytu

Audyt miał na celu zdobycie wiedzy z pierwszej ręki na temat sytuacji i podjętych działań oraz przeprowadzenie w tym kontekście przeglądu funkcjonowania kontroli urzędowych. Pod względem zakresu audytem objęto ubój bydła, a w szczególności:

- zebranie informacji na temat przebiegu zdarzeń, które doprowadziły do wystąpienia incydentu, a także na temat dalszych działań;



- organizację i proces przeprowadzania kontroli urzędowych, w szczególności kontroli dotyczących uboju i identyfikowalności bydła;

- nadzór właściwego organu nad wycofywaniem produktów od konsumentów przeprowadzony w kontekście powiadomienia w ramach systemu wczesnego ostrzeżenia o niebezpiecznej żywności i paszach (RASFF) nr 2019.0311 „nieprawidłowo przeprowadzone kontrole weterynaryjne dotyczące mięsa wołowego pochodzącego z Polski i prawdopodobnie niezdatnego do spożycia przez ludzi”.

Plan audytu obejmował wizyty w rzeźni, w której rzekomo doszło do incydentu oraz we właściwym powiatowym urzędzie weterynarii, uczestniczącym w danym incydencie, w innej rzeźni oraz u jednego pośrednika dostarczającego zwierzęta, a także w jednym niezależnym zakładzie rozbioru mięsa za-

angażowanym w wycofywanie produktów od konsumentów. W wizytach na miejscu uczestniczyli przedstawiciele stosownych właściwych organów szczebla powiatowego i wojewódzkiego.

Ponadto plan audytu obejmował kontrolę bazy danych służącej do identyfikacji i rejestracji bydła (centralnej bazy danych). Wizyty obejmowały gromadzenie stosownych informacji oraz, w stosownych przypadkach, ich weryfikację w drodze wywiadów/dyskusji, przeglądu dokumentów i zapisów oraz wizyt na miejscu.

Polski właściwy organ współpracował ściśle z zespołem audytowym przy przeprowadzeniu tego audytu, który miał miejsce w kontekście sytuacji, którą należy określić jako kryzysową.

Ze względu na szczególny charakter niniejszego audytu jego wynikiem jest jedynie ograniczona ocena planowania i wdrażania polskiego systemu kontroli urzędowych.

Bardziej szczegółowy audyt obejmujący kontrole urzędowe dotyczące uboju bydła i jego identyfikowalności w Polsce odbył się w dniach 25 marca – 5 kwietnia 2019 r.

Audyt przeprowadzono na podstawie przepisów ogólnych prawa unijnego, w szczególności na podstawie art. 45 rozporządzenia (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt.

## Fakty

W dniach 25 i 26 stycznia 2019 r. stacja TVN nadała materiał wideo przedstawiający poważne naruszenia dobrostanu zwierząt w czasie uboju i w trakcie transportu bydła. Zdjęcia rzekomo wykonano – prawdopodobnie w listopadzie 2018 r. – w jednej rzeźni bydła wykonującej również prace związane z rozbiorem mięsa; wskazywały one także na możliwy brak/nieodpowiedniość kontroli weterynaryjnych.

Transmisja zawierała zdjęcia datowane na dzień 14 stycznia 2019, ok. godz. 21, przedstawiające dwa pojazdy do transportu zwierząt gospodarskich, które dostarczały te zwierzęta do rzeźni. Można było zauważyć dwie niezaladowane na pojazd krowy, które mogły się poruszać samodzielnie. Następnie – i najprawdopodobniej ze względu na obecność reporterów – pojazdy opuściły teren rzeźni, po czym zostały porzucone przez kierowców. W porzuconych pojazdach znajdowało się osiem krów polegających.

Kolejne zdjęcia przedstawiały przybycie powiatowych urzędowych lekarzy weterynarii wezwanych przez funkcjonariuszy policji (których z kolei powiadomili reporterzy); lekarze ci ocenili stan zwierząt i przeprowadzili ich eutanazję.

W dniu 28 stycznia 2019 r. polski właściwy organ, ze względu na „nieprawidłowo przeprowadzone kontrole weterynaryjne dotyczące mięsa wołowego pochodzącego z Polski i prawdopodobnie niezdatnego do spożycia przez ludzi”, na polecenie Komisji wydał powiadomienie w ramach systemu RASFF (nr 2019.0311). Dalsze uaktualnienia powiadomienia w ramach systemu RASFF łączyły mięso niezdatne do spożycia z dostawami w 15 państwach członkowskich, w tym w Polsce.

## Ustalenia

Rzeźnia / zakład rozbioru mięsa rzekomo uczestniczący w incydencie specjalizuje się w uboju przeznaczonych na ubój krów mlecznych (pod koniec ich życia produkcyjnego), przy miesięcznej przepustowości wynoszącej w przybliżeniu 300 zwierząt. Ubój bydła rozpoczynał się zazwyczaj o godz. 18:00, a średnia prędkość na linii wynosiła pięć krów/godzinę.

Zgodnie z informacjami udzielonymi zespołowi audytowemu przez podmiot prowadzący przedsiębiorstwo spożywcze ubój 35-40 % krów przeprowadzano w ramach usługi dla jednego konkretnego pośrednika, który zabierał tusze ze swoich krów do zakładu rozbioru mięsa będącego jego własno-

wiązki w rzeźni. Właściwy organ stwierdził, że materiał wideo pochodzący z transmisji również jest dowodem na brak kontroli sprawowanej nad znakiem jakości zdrowotnej przez urzędowego lekarza weterynarii.

W przypadku tej rzeźni za prowadzenie codziennych kontroli urzędowych w trakcie uboju odpowiedzialny był jeden urzędowy lekarz weterynarii. Urzędowi lekarze weterynarii otrzymują zazwyczaj wynagrodzenie za każde zbadane zwierzę (około 3,50 EUR za krowę). Muszą oni również egzekwować przestrzeganie zasad higieny podczas uboju, co może prowadzić do konieczności dokonania przez tych lekarzy spowolnienia na linii. W powiatach, w których przeprowadzono wizytę, podkreślano, że zatrudnianie urzędowych lekarzy weterynarii stanowi

## Urzędowi lekarze weterynarii otrzymują zazwyczaj wynagrodzenie za każde zbadane zwierzę (około 3,50 EUR za krowę).

ścią. Właściwy organ poinformował zespół audytowy, że ten konkretny pośrednik posiadał dwa pojazdy transportowe uczestniczące w incydencie dnia 14 stycznia 2019 r.

W dniu 15 stycznia 2019 r. wojewódzcy i powiatowi lekarze weterynarii przeprowadzili w rzeźni dochodzenie. W trakcie audytu na miejsce przybyła policja i zabezpieczyła istotną dokumentację, w tym zapisy właściwego organu takie jak te związane z badaniem przed – i poubojowym. Właściwy organ zachował jednak kopie zapisów przed – i poubojowych odpowiednio od dnia 29 czerwca 2018 r. i 14 grudnia 2018 r. do dnia 14 stycznia 2019 r.

Właściwy organ stwierdził, że w przeciwieństwie do zapisów przedubojowych, nie zachowano zapisów z badań poubojowych w dniach 10–14 stycznia 2019 r., mimo że przeprowadzono w tym okresie ubój 36 krów. Jest to powód, dla którego właściwy organ uruchomił powiadomienie o zagrożeniu w ramach systemu RASFF.

Jak wynika z informacji przekazanych zespołowi audytowemu przez właściwy organ, z tego właśnie powodu w dniu 17 stycznia 2019 r. oficjalnie zwolniono z wykonywania swoich obowiązków dwóch urzędowych lekarzy weterynarii, którzy wykonywali obo-

znaczne wyzwanie, zwłaszcza w przypadku małych rzeźni.

Dostępne zapisy przedubojowe nie zawierały żadnych uwag na temat zwierząt przeznaczonych do uboju ani przypadków odrzucenia takich zwierząt, natomiast udokumentowane zapisy poubojowe ograniczały się do konfiskat wątrób. W szczególnym kontekście uboju krów przeznaczonych na ubój, z doświadczenia zespołu audytowego wynika, że sytuacja, w której nie rejestrowano żadnych incydentów lub innych konfiskat w odniesieniu do udokumentowanych okresów, jest niespotykana; może to być oznaką nieadekwatnego badania przed – i poubojowego przeprowadzonego przez urzędowych lekarzy weterynarii. Ponadto zapisy przedubojowe obejmują dwie należące do pośrednika krowy dostarczone w dniu 14 stycznia, które uznano za nadające się do uboju i w odniesieniu do których nie zgłoszono żadnych uwag, podczas gdy nagranie wideo rzekomo zarejestrowane w miejscu postoju rzeźni wskazuje, że jedna z tych dwóch krów była zbyt osłabiona, by utrzymać się na nogach, a jej kolano było mocno opuchnięte. Natomiast w innej rzeźni, w której przeprowadzono wizytę i która nie zajmowała się wyłącznie ubojem krów prze-

⇒znaczonych na ubój, zespół audytowy zwrócił uwagę na pewną istotną ilość konfiskat dokonywanych przy badaniu poubojowym.

Zespół audytowy stwierdził, że wizytę nadzorczą powiatowego urzędu weterynarii dotyczącą urzędowego lekarza weterynarii przeprowadzano z najmniejszą możliwą częstotliwością – jeden raz w roku, przy czym nie zgłoszono żadnych uwag na temat wykonywania obowiązków przez urzędowych lekarzy weterynarii.

Właściwy organ przeprowadził kontrolę krzyżową danych pochodzących z centralnej bazy danych z dostępnymi zapisami lekarzy weterynarii i zakładu za styczeń 2019 r., przy czym organ nie stwierdził żadnych rozbieżności. Oznacza to, że wszelkie bydło zarejestrowane w centralnej bazie danych jako poddane ubojowi udokumentowano w zapisach z badania przed – i poubojowego dotyczących danego okresu.

W rzeźniach, w których przeprowadzono wizytę, przed poddaniem bydła ubojowi nie dokonywano systematycznej weryfikacji jego tożsamości w centralnej bazie danych. Umożliwia to dokonanie uboju zwierząt pomimo problematycznych kwestii związanych z powiadamianiem w bazie danych, a w teorii można by przeprowadzić również ubój bydła, które pochodzi ze stad / od pośredników podlegających ograniczeniom.

W drugiej rzeźni, w której przeprowadzono wizytę, wbrew wymogom właściwego organu urzędowi lekarze weterynarii nie posiadali dostępu do centralnej bazy danych. Ponadto nie prowadzi się w niej systematycznych kontroli krzyżowych tożsamości bydła poddanego ubojowi zgłaszanego w bazie danych podmiotu prowadzącego rzeźnię z zapisami właściwego organu dotyczącymi badania przed – i poubojowego. Mogłoby to umożliwić ubój zwierząt, które nie zostały poddane wymaganym kontrolom właściwego organu. Istotnie w dniu 17 grudnia 2018 r. rzeźnia rzekomo uczestnicząca w incydencie zgłosiła ubój 22 krów, podczas gdy w zapisach z badania przed – i poubojowego znajdowało się jedynie 21 krów. Mogłoby to umożliwić ubój zwierząt, które nie zostały poddane wymaganym kontrolom właściwego organu.

## Kontrole oparte na analizie ryzyka

Podobne incydenty dotyczące uboju lub transportu zwierząt nienadających się do po-

dróży w przeszłości wykryły również media, policja i „sygnaliści”. W jednym z powiatów, w których przeprowadzono wizytę, właściwy organ poinformował zespół audytowy, że w toku kontroli urzędowych wykryto przewożenie do rzeźni krów polegających.

Zgodnie z informacjami udzielonymi przez właściwy organ zespołowi audytowemu nabywcy powszechnie reklamowali zamiar zakupu krów polegających, oferując ceny wahające się w przedziale 125–250 EUR. Natomiast średnia cena nabycia krowy przeznaczonej na ubój, zgodnie z informacjami udzielonymi przez pośrednika, z którym zespół audytowy przeprowadził wywiad, wynosiła około 900 EUR, co sprawia, że krowy polegające stanowią atrakcyjną propozycję pod względem finansowym.

## Zgodnie z informacjami udzielonymi przez właściwy organ zespołowi audytowemu nabywcy powszechnie reklamowali zamiar zakupu krów polegających, oferując ceny wahające się w przedziale 125–250 EUR.

Nie stwierdzono dowodów na to, że powyższe informacje, które są powszechnie dostępne, zostały wykorzystane przez właściwy organ w celu udoskonalenia urzędowych kontroli (opartych na ocenie ryzyka).

## Ocena urzędowej weterynarii

Organy powiatowe poinformowały zespół audytowy o znacznym niedoborze personelu na poziomie powiatu: stwierdzono, że w 2017 r. liczba pracowników zaangażowanych w kontrole urzędowe bezpieczeństwa żywności spadła o 109, do 500 pracowników, podczas gdy w tym samym roku liczba urzędowych lekarzy weterynarii zmniejszyła się o 114 – do 358 lekarzy. W trzech powiatowych urzędach weterynarii, w których przeprowadzono wizytę, personel podkreślał, że skomplikowana sytuacja kadrowa uległa pogorszeniu z powodu rosnącego w ostatnim czasie zapotrzebowania w dziedzinie

zdrowia zwierząt. Zdaniem pracowników bardzo trudno było im wywiązać się z obowiązków w zakresie kontroli. Przykładowo w 2018 r. w jednym powiecie, w którym przeprowadzono wizytę, tylko jeden z dziewięciu zarejestrowanych pośredników byłby podlegał planowanej kontroli rocznej.

W tym samym powiecie pracownicy podkreślili trudności, jakie napotkali w pracy z centralną bazą danych, wskazali także na brak łatwego dostępu do niektórych danych, np. do danych na temat uboju bydła w powiecie.

Zespół audytowy zauważył również, że w ramach listy kontrolnej, która jest podstawowym narzędziem nadzoru powiatowych lekarzy weterynarii, nie uwzględniono kwestii potencjalnego konfliktu

interesów między urzędowymi lekarzami weterynarii.

W 2014 r. Wojewódzki Inspektorat Weterynarii (WIW) przeprowadził kontrolę w rzeźni rzekomo uczestniczącej w incydencie. Kontrola wykazała między innymi, że nadzór powiatowy nie był zadowalający. W ramach dalszej inspekcji w 2015 r. sprawdzono, czy wykryte niedociągnięcia zostały skorygowane. Nie wydano jednak żadnych zaleceń dotyczących nadzoru prowadzonego przez powiatowy urząd weterynarii.

Najnowszy audyt przeprowadzony przez WIW w zakresie kontroli obszaru bezpieczeństwa żywności w powiecie nadzorującym rzeźnię, która rzekomo uczestniczyła w incydencie, pochodzi z 2013 r. Chociaż częstotliwość audytów powiatów należy określić na podstawie oceny ryzyka, w latach 2017–2018 nie przeprowadzono żadnej tego rodzaju oceny. Organ wojewódzki stwierdził, że zadania nie wykonano ze względu na rotację personelu, a także braki kadrowe.



## Ocena reakcji

Dochodzenie mające na celu określenie partii produkcyjnych, które należy wycofać, przeprowadzono na poziomie wojewódzkim i powiatowym. Większość mięsa z 36 wycofanych tusz pochodziła z niezależnego zakładu rozbioru mięsa, w którym zespół audytowy przeprowadził wizytę, a pozostałe mięso pochodziło z zakładu rozbioru mięsa należącego do pośrednika rzekomo uczestniczącego w incydencie. Mięso, które

uczestniczący w incydencie nie powiadomił jeszcze o przemieszczeniu 142 zwierząt. Zwierzęta te były nadal zarejestrowane jako będące w jego posiadaniu, przy czym nie-które już od dnia 12 października 2015 r., mimo że jego rejestracja jako pośrednika nie uprawniała go do posiadania bydła. Stanowi to wskazówkę dla zespołu audytowego, że obowiązujący system nie zapewnia możliwości podjęcia odpowiednich działań w przypadku, gdy dane dotyczące identyfikowalności bydła nie są zadowalające.

zasobów stanowią czynnik ograniczający organizację i przeprowadzanie kontroli.

W toku audytu stwierdzono również szereg problemów na obszarze, w którym przeprowadzono wizytę, związanych z właściwym stosowaniem wspomnianych mechanizmów unijnych ukierunkowanych na właściwe zapewnienie identyfikowalności bydła, w tym funkcjonowanie bazy danych dotyczącej bydła. Zakres tych problemów obejmuje ciągłe opóźnienia w powiadamianiu o przemieszczeniach bydła lub brak takich powiadomień, brak kontroli (krzyżowych) na poszczególnych szczeblach operacyjnych oraz brak dostępu urzędowych lekarzy weterynarii do bazy danych, aż po dość nieskuteczne egzekwowanie stosownych przepisów. Taki stan rzeczy nie tylko zdecydowanie podważa właściwe stosowanie wspomnianych przepisów przez podmioty prowadzące przedsiębiorstwa spożywcze, lecz także oznacza, że bazy danych nie można skutecznie wykorzystywać jako ważnego z innych względów narzędzia do monitorowania przemieszczeń zwierząt, a tym samym do informowania właściwych organów o prawidłowym stosowaniu przepisów dotyczących identyfikowalności, ale też o możliwym ukierunkowaniu kontroli urzędowych.

Funkcjonowanie kontroli urzędowych w praktyce jako środka odstraszającego od stosowania określonych praktyk było nieskuteczne.

Kontrole właściwego organu dotyczące procedur wycofywania produktów od konsumentów za pomocą powiadomienia w ramach systemu RASFF uznano natomiast za zadowalające.

Ponieważ Komisja zwróciła się już do właściwego organu o rozpoczęcie szeregu konkretnych działań w celu rozwiązania głównych problemów stwierdzonych w toku tego audytu oraz o sporządzenie dokumentacji z tych działań i umieszczenie jej w planie działania przedkładanym służbom Komisji, niniejsze sprawozdanie z audytu nie zawiera zaleceń kierowanych do właściwego organu. Ponadto w toku nadchodzącego audytu zaplanowanego na marzec 2019 r. zostanie przeprowadzona bardziej szczegółowa ocena planowania i przeprowadzania kontroli urzędowych dotyczących identyfikowalności i uboju bydła, a odpowiednie zalecenia zostaną wydane w stosownych przypadkach i w świetle wyników audytu.

Redakcja

## Funkcjonowanie kontroli urzędowych w praktyce jako środka odstraszającego od stosowania określonych praktyk było nieskuteczne.

pozostało w rzeźni zatrzymano, a następnie oddano do utylizacji.

Zespół audytowy zweryfikował system śledzenia pochodzenia w zakładzie rozbioru mięsa, w którym przeprowadzono wizytę, i stwierdził, że funkcjonuje on prawidłowo. Łącznie z około 4 ton otrzymanych tusz zakład ten wycofał z rynku ponad 42 tony mięsa. Wycofanie dotyczyło również okrawek mięsa, kości i podrobów.

Ponadto działania służące egzekwowaniu przepisów podjęte przez właściwy organ po wykryciu niedociągnięć w kwestii identyfikowalności związanych z tym konkretnym pośrednikiem nie zapewniły naprawy sytuacji.

Kary za niepowiadomienie o przemieszczeniu bydła są niskie i nie mają efektu odstraszającego (około 110 EUR), co zdaniem właściwych organów utrudnia egzekwowanie tego wymogu.

## Centralna baza danych

W toku dochodzenia właściwy organ zidentyfikował 600 krów będących przedmiotem handlu przez pośrednika, które – zanim zostały przez niego zakupione – miały niepełną historię identyfikowalności. Kwestie te nie zostały rozwiązane, nawet jeśli przeprowadzono ubój tego bydła.

Centralna baza danych nie zawiera zapisów dotyczących uboju z konieczności na terenie gospodarstwa. Informacja ta, która stanowi dobry wskaźnik sposobu postępowania z krowami polegającymi, nie jest dostępna dla właściwego organu do celów monitorowania sytuacji i ostrzegania o możliwych przemieszczeniach takiego bydła.

Zespół audytowy wykrył wyraźne problemy związane z terminowym zgłaszaniem przemieszczeń zwierząt: zapisy pochodzące z centralnej bazy danych wskazują, że w dniu 7 lutego 2019 r. pośrednik rzekomo

## Wnioski i zalecenia

W toku audytu wykazano niedociągnięcia w zakresie przeprowadzania kontroli urzędowych w rzeźni, w której rzekomo doszło do incydentu. Ponadto w ramach nadzoru nad tymi kontrolami na poziomie powiatu nie stwierdzono przesłanek, które mogłyby wskazywać na występowanie takich niedociągnięć. Ogólnie rzecz biorąc, w odniesieniu do ukierunkowania kontroli urzędowych na cały łańcuch produkcji zespół audytowy nie wykrył niczego, co sugerowałoby, że właściwe organy wzięły pod uwagę ogólnie dostępne informacje dotyczące pośredników aktywnie poszukujących krów polegających / ranionego bydła albo fakt, że wcześniej miały miejsce zdarzenia o podobnym charakterze. Z informacji zwrotnych przedstawicieli właściwego organu na wszystkich poziomach wynika, że kwestie dotyczące kadry/

# Postawiliśmy na rozwój organiczny

Wcale nie trzeba być wielką mięsną korporacją aby 95 procent własnej produkcji eksportować, w tym również na rynki pozaunijne. Jak mówią ANDRZEJ, DAWID I MACIEJ BIERNATOWIE z rodzinnego przedsiębiorstwa Golden Porky wystarczy wyspecjalizować się w jednym segmencie produktowym i być konsekwentnym w jego rozwijaniu. W rozmowie z „Polskim Mięsem” opowiedzieli jak to robią oraz z jakimi problemami stykają się na co dzień.

## Golden Porky to rodzinna firma. Jakie były jej początki?

**Andrzej Biernat:** Początki mojej działalności w branży mięsnej sięgają lat 70, kiedy to jako młody chłopak wybrałem zawód masarza. Pierwsze lata pracy związane były ze zdobywaniem wiedzy teoretycznej oraz praktycznej na temat zawodu. Po pewnym okresie pracy zostało mi zaproponowane stanowisko kierownika zakładów PSS w Gostyniu. Na początku lat 90-tych, w związku ze zmianami ustrojowymi, rozpocząłem własną działalność gospodarczą związaną z rozbiorem i produkcją wędlin. Okres przełomowy i początek Golden Porky to 2008 rok. Postanowiliśmy wraz z żoną oraz synami Maciejem i Dawidem na działalność związaną z konfekcjonowaniem elementów wieprzowych. W kolejnych latach doszedł rozbiór głów wieprzowych. Postawiliśmy na rozwój organiczny i z każdym kolejnym rokiem staramy się rozwijać i udoskonalać, żeby uzyskać zadowolenie ze strony klientów.

**Odbiorcy waszej firmy to głównie klienci z kontynentu europejskiego, azjatyckiego oraz afrykańskiego. Kim są wasi klienci? To są detaliści, hurtownicy czy są to sieci handlowe? Jak i gdzie zdobywacie klientów?**

**Dawid Biernat:** Zdecydowana większość naszej sprzedaży to eksport. Na rynku Polskim sprzedajemy tylko 5% naszej produkcji. Klientów pozyskujemy głównie dzięki uczestniczeniu w targach branżowych. W 2016 roku byliśmy obecni na SIAL w Paryżu. W kolejnym roku na targach Anuga w Kolonii. W 2018 wystawialiśmy się na SIAL w Szanghaju oraz na SIAL



Od lewej: Maciej, Andrzej, Dawid Biernatowie

w Paryżu na stoisku z organizowanym przez Związek Polskie Mięso. Jest to doskonała forma promocji, możliwość spotkania większości swoich klientów z całego świata w jednym miejscu. Dają też ogromną możliwość nawiązania nowych kontaktów biznesowych. Nasi klienci to hurtownicy na rynkach lokalnych oraz pośrednicy.

**Specjalizujecie się w mięsie wieprzowym. Tymczasem wiele polskich zakładów mięsnych dywersyfikuje swoją ofertę produktową, by zdobywać nowe segmenty rynku mięsnego czyli produkują wieprzowinę, ale również wchodzą**

**w drób czy wołowinę. Dlaczego chcecie być specjalistami tylko w jednym mięsie? Czy może zamierzacie poszerzyć swoją ofertę o inne mięso, jeśli tak to o jakie?**

**Dawid Biernat:** Dopóki nasze moce produkcyjne są wykorzystane w 100% nie planujemy poszerzać swojej oferty o mięso drobiowe lub wołowe, aczkolwiek staramy się być otwarci na potrzeby klientów. Od zawsze pracowaliśmy i zdobywaliśmy doświadczenie w wieprzowinie, dlatego chcielibyśmy to kontynuować jak najdłużej. Od kilku lat można zaobserwować bardzo duże zainteresowanie mięsem dro-

**GOLDEN PORKY**

to prężnie rozwijająca się firma rodzinna, specjalizująca się w mięsie wieprzowym. Zajmuje się rozbiorem głów wieprzowych, pakowaniem, produkcją oraz handlem mięsem wieprzowym. Posiada zakład rozbiorowy oraz pakownię, w którym powstają produkty pod marką Golden Porky. Odbiorcami jej produktów są głównie firmy z kontynentu europejskiego, azjatyckiego oraz afrykańskiego. Posiada pozwolenia eksportowe na rynki: UE, Hong Kong, Makao, Liberia, Angola, Demokratyczna Republika Konga, Gabon, Ghany, Wybrzeże Kości Słoniowej, Haiti, Republika Konga, Gwinea Równikowa.

biowym. Zdecydowanie więcej rynków zagranicznych na mięso drobiowe stoi otworem.

**Wasza firma znajduje się w województwie wielkopolskim, które nie jest dotknięte afrykańskim pomorem świń (ASF). Czy ASF, choć odległy, przeszkadza w kontaktach z klientami, zdobywaniu nowych, zawieraniu kontraktów?**

**Maciej Biernat:** Główny problem związany z afrykańskim pomorem świń to zamknięte rynki eksportowe. Polscy producenci mogliby uzyskiwać wyższe ceny na rynkach, które niestety są zablokowane w związku z wystąpieniem tej choroby. Należy jednak zwrócić uwagę, że problem ten stał się problemem globalnym i dotyka większość interesujących nas rynków, np. Wietnam, Chiny. Mamy potencjalnych klientów z państw, z którymi nie możemy lub musieliśmy zaprzestać współpracy ze względu na ASF. Jest to niewątpliwie obecnie największy problem branży.

**Jesteście specjalistami od mięsa wieprzowego i rynku wieprzowego. Jak waszym zdaniem prezentuje się obecnie rynek wieprzowy w Polsce oraz na świecie?**

**Dawid Biernat:** Sytuacja na rynku wieprzowym jest dość trudna do przewidzenia, większość firm sugeruje się notowaniami tuczniaka na giełdzie niemieckiej. Początek 2019 roku był dosyć stabilny, aczkolwiek magazyny w firmach i chłodniach składowych

były pełne. Uważam, że nikt nie spodziewał się aż takiej podwyżki cen żywca w marcu, czego skutkiem było wyczyszczenie stoków w magazynach. Cały czas głównym problemem jest ASF, który ma ogromny wpływ na kształtowanie się cen na rynku. Z jednej strony przypadki ASF występujące w Chinach mogą okazać się pomocne dla rynku UE, ponieważ w przypadku braku surowca w Chinach, prawdopodobnie przełoży się to na ceny w UE, aczkolwiek przy wzrostach cen surowca w UE może to mieć negatywny wpływ dla firm sprzedających głównie w kraju lub na rynku UE. Kolejne czynniki wpływające na rynek to stale rosnące koszty produkcji i musimy trzymać rękę na pulsie oraz szybko reagować na zmiany zachodzące na rynku.

pozwoleniami na nowe inwestycje. Uzyskanie jakichkolwiek pozwoleń jest bardzo czasochłonne i dodatkowo kosztowne. Uważam, że tak to nie powinno wyglądać. Moim zdaniem powinno się także scalić służby weterynaryjne dla zapewnienia i poprawy bezpieczeństwa żywności. Jeśli chodzi o aspekty ekonomiczne sędzę, że Polski rynek jest mocno nasycony. Wydaję mi się, żeby zwiększyć i umocnić produkcję trzody chlewnej Polski rząd powinien głównie skupić się na eksporcie, otwieraniu nowych rynków, promowaniu polskiej wieprzowiny. Jeśli będziemy mieli dostęp do większej ilości rynków wówczas każdy, od rolnika zaczynając, będzie mógł uzyskać lepsze marże.

**A czy widzicie jakieś zagrożenia dla wieprzowiny w Polsce oraz na świecie?**

**Z jednej strony przypadki ASF występujące w Chinach mogą okazać się pomocne dla rynku UE, ponieważ w przypadku braku surowca w Chinach, prawdopodobnie przełoży się to na ceny w UE, aczkolwiek przy wzrostach cen surowca w UE może to mieć negatywny wpływ dla firm sprzedających głównie w kraju lub na rynku UE**

**Czy polski rynek wieprzowiny jest dostosowany do potrzeb i podąża za trendami klientów na rynkach trzecich (pozaunijnych)?**

**Andrzej Biernat:** Jakość polskiej wieprzowiny jest na bardzo wysokim poziomie. Zakłady w Polsce są nowoczesne i dobrze przystosowane do zdobywania rynków zbytu i zaspokajania potrzeb klientów. Bardzo ważne jest natomiast wsparcie ze strony rządu i organizacji współpracujących. W pierwszej kolejności trzeba te rynki otworzyć żeby móc je zaspokoić.

**Czy waszym zadaniem – poza tym co już powiedzieliście – są przeszkody prawne lub ekonomiczne (rynkowe), które utrudniają lub uniemożliwiają rozwój rynku wieprzowego w Polsce? Co waszym zdaniem należałoby zmienić?**

**Maciej Biernat:** Zdecydowanie duże przeszkody prawne związane są z wszelkimi

**Andrzej Biernat:** Powtarzającym się i największym problemem jest już wspomniany ASF. Duży wpływ mają czynniki polityczne jak wojna handlowa USA-Chiny. Kolejnym poważnym problemem politycznym może być brexit. Warto wspomnieć o czynnikach pogodowych, jak susza w roku ubiegłym, co przekłada się na ceny pasz. To wszystko wiąże się z trudnością w przewidzeniu ceny sprzedaży tuczniaka i tym samym dużym ryzykiem ze strony rolników, którzy coraz częściej rezygnują z hodowli.

**A gdyby mielibyście określić jednym zdaniem, co jest siłą waszej firmy to, co byście powiedzieli?**

**Andrzej Biernat:** Doświadczenie i specjalizacja.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Jacek Strzelecki

# Wielki sukces kampanii „Marka Polskie Mięso”

Kilkumiesięczne przygotowania, wybrana grupa dziennikarzy i ekspertów, specjalnie dobrane miejsca, nowoczesny język komunikacji. Cała kampania rozpisana na etapy i kroki tak, by treści dotarły do jak największej liczby odbiorców. Efekt? Miliony odsłon, setki tysięcy wyświetleń, pozytywny odbiór.

**P**od hasłem „Pewne jest jedno. Polskie mięso” – Związek „Polskie Mięso” (ZPM) przeprowadził od grudnia 2018 roku do kwietnia 2019 roku ogólnopolską kampanię informacyjną „Marka Polskie Mięso”, dotyczącą drobiu i wieprzowiny. Głównym celem działań było zwiększenie świadomości i wiedzy wśród konsumentów na temat walorów wieprzowiny i drobiu, walka ze stereotypami żywieniowymi dotyczącymi mięsa oraz edukacja z zakresu pochodzenia mięsa i zachęcenie do wybierania mięsa polskiego pochodzenia.

## Znane osoby i ofensywa

Związek ambasadorami akcji uczynił Beatę Śniechowską, zwyciężczynię drugiej edycji programu MasterChef, szefową kuchni, restauratorkę i autorkę książek kulinarnych oraz Tomasza Czajkowskiego, twórcę kulinarnego, autora popularnego bloga „Magiczny Składnik”, miłośnika kulinarnych osobliwości.

Kampania została poprowadzona równocześnie na kilku poziomach: w Internecie, w mediach społecznościowych, na branżowych portalach internetowych, w prasie drukowanej, ogólnopolskiej te-



„Dzień Dobry TVN”, Piotr Kucharski rozmawia z prezesem Witoldem Choińskim

lewizji oraz w trakcie bezpośrednich spotkań z dziennikarzami.

– Przemysłaliśmy każdy szczegół kampanii. Wszystko ułożone zostało tak by było jasne, komunikatywne i aby wzajemnie się uzupełniało i by stanowiło spójną całość dla odbiorców – powiedział Witold Choiński, prezes zarządu Związku Polskie Mięso.

Na potrzeby kampanii została specjalnie stworzona strona internetowa „Pewne Jest jedno” ([www.pewnejestjedno.pl](http://www.pewnejestjedno.pl)). Na niej znalazły się przepisy przygotowane przez

Ambasadorów kampanii oraz praktyczne porady dotyczące wyboru i przygotowania mięsa wieprzowego oraz drobiu. Łącznie opublikowanych zostało 24 przepisów. Ponadto wyprodukowane zostały 3 filmy (odcinki) z udziałem Ambasadorów. W każdym odcinku Ambasadorzy przygotowywali to samo danie na dwa odmienne sposoby. Filmy zostały opublikowane na kanale YouTube Związku Polskie Mięso oraz na stronie internetowej kampanii.

– Pomysł na kampanię, wziął się z obserwacji szerzących się informacji w me-



„Dzień Dobry TVN”, wywiad z Anną Hammermeister z POLSUS



„Dzień Dobry TVN”, przygotowanie schabowego przez Piotra Kucharskiego



„Pytanie na Śniadanie”, TVP2, prowadzący program Michał Olszański i Jerzy Norgal



„Pytanie na Śniadanie”, TVP2, sprawianie kurczaka



„Pytanie na Śniadanie”, TVP2, wywiad z prezesem Witoldem Choińskim



„Pytanie na Śniadanie”, TVP2, przygotowanie potrawy z kurczaka



„Pytanie na Śniadanie”, TVP2, przekąski z polskiej wieprzowiny



„Pytanie na Śniadanie”, TVP2, wywiad z dyrektorem Katarzyną Oponowicz z Związku Polskie Mięso

diach powielających stereotypu na temat mięsa i propagujących diety bezmięsne. Ponadto chcieliśmy zwrócić uwagę konsumentów na pochodzenie mięsa, tak by przy wyborze zaczęli kierować się polskim pochodzeniem mięsa a tym samym zaczęli wspierać polskich hodowców i przedsiębiorców – powiedziała Katarzyna Oponowicz, dyrektor biura Związku Polskie Mięso oraz zarządzająca kampanią.

W ramach przeprowadzonej kampanii „Pewne jest jedno – Polskie Mięso” w obszarze społecznościowym komunikacja była prowadzona zarówno na Facebooku jak i Instagramie (w placemencie Instagram Stories).

– Już pierwszy miesiąc kampanii pokazał, że przyjęte założenia spełniły swój cel, a akcja nie umiera, a wręcz przeciwnie rośnie nią zainteresowanie – powiedział Witold Choiński.

## Cztery spotkania

W ramach kampanii odbyły się cztery spotkania promocyjno-informacyjne dla mediów i ekspertów.

Pierwszym była konferencja otwierająca całą kampanię na którą przybyło kilkudziesięciu dziennikarzy, fotoreporterów z prasy i mediów ogólnokrajowych, branżowych oraz opisujących styl życia. Podczas niej zaprezentowane zostały cele kampanii, przedstawiono ambasadorów kampanii oraz wydarzenia z nią związane. Szczegółowo o tym napisaliśmy w marcowym wydaniu „Polskiego Mięsa” (Numer 31, 2019).

Fama o kampanii w mediach rozeszła się szeroko. Dlatego już na drugie spotkanie tylko samych dziennikarzy i fotoreporterów z mediów ogólnopolskich i branżowych przyszło blisko 50. Odbyło się ono 26 lutego w studio Cook Up w Warszawie. Miało ono charakter informacyjno-okolicznościowy pod tytułem: „Coś na ząb, czy coś na biceps”. Było ono poświęcone zdrowemu odżywianiu, połączonego z informacjami o prawidłowym treningu i wspólnym gotowaniu. W wydarzeniu udział wzięli: prezes Związku Polskie Mięso Witold Choiński, dyrektor biura Katarzyna Oponowicz, ambasadorzy kampanii Beata Śniechowska i Tomasz Czajkowski, ekspert – dietetyczka i trenerka w jednej osobie Agata Dąbrowska. Spotkanie prowadził Pan Damian Urbańczyk.

## KAMPANIA „MARKA POLSKIE MIĘSO” – LICZBY I FAKTY

4

spotkania informacyjno-promocyjne

24

media, które bezpośrednio zaangażowały się w akcję

### LOKOWANIA

TVP

Pytanie na śniadanie

TV Polsat

Pierwsza Miłoś, Agropasja

TVN

Dzień dobry TVN

TV Food Network

Sztuka Mięsa, Kuchnia dla

odważnych

Kuchnia+

Kucharskiego pomysł na kuchnię

Prasa

Świat Kobiety, Cała Ty, Życie na

gorąco, Kobieta i Życie,

Polityka, Fakt, Przepisy Czytelników

Blisko **70** dziennikarzy wzięło udział w spotkaniach

Blisko **100** szefów kuchni i ekspertów wzięło udział w Top of The Top

**45 997 185**

zasięg publikacji zrealizowanych w ramach kampanii

**2 158 100**

czytelników prasy, do których dotarła kampania

Strona internetowa kampanii  
[www.pewnejestjedno.pl](http://www.pewnejestjedno.pl)

Trzecie spotkanie promocyjno-informacyjne mające charakter uroczystej kolacji połączonej z dyskusją odbyło się 21 marca w studio ATM w Warszawie pod nazwą „Top of The Top”. To wydarzenie było skierowane do najlepszych szefów kuchni w Polsce. Patronat honorowy nad nim objęła Fundacja Klubu Szefów Kuchni. Wśród zaproszonych gości znaleźli się wybitni szefowie kuchni oraz przedstawiciele branży gastronomicznej i mediów.



**„Agropasja”, Polsat News, ambasadorowie akcji Beata Śniechowska i Tomasz Czajkowski oraz zaproszeni goście**



**„Agropasja”, Polsat News, reportaż z jednej akcji kampanii**



**„Agropasja”, Polsat News, wywiad z prezesem Witoldem Choińskim**



**„Agropasja”, Polsat News, materiał o „Top of the top”**



**„Agropasja”, Polsat News, materiał o „Top of the top”**

Na stołach królowały dania z polskiej wieprzowiny i polskiego drobiu, które pod wodzą mistrzów kulinarnych Marcina Budynka oraz Jarosława Walczyka zostały przygotowane przez kilkunastu kucharzy. 6-daniowe menu oparte zostało wyłącznie o polskie mięso. Wyjątkowości całemu wydarzeniu nadał fakt, że przedstawiciele Związku „Polskie Mięso”, szefowie kuchni, dziennikarze i producenci mięsa zasiedli do kolacji przy jednym, długim stole. Przyjęte rozwiązanie sprzyjało nawiązywaniu relacji, nowych znajomości oraz wspólnej degustacji polskiego drobiu i wieprzowiny.

Dyskretna scenografia wydarzenia została zaprojektowana z myślą o wyeksponowaniu znakomitej kuchni jako głównej bohaterki wydarzenia. Scenotechnika eventu zapewniła „uczcie” również dla oczu. Zadbane o synergię obrazu i smaku m.in. poprzez wykorzystanie telebimów, na których na żywo wyświetlano przygotowywanie dań i wielkoformatowych posterów ze zdjęciami mięsa tworzących swoistą kulinarną galerię.

„Coś się święci” to było czwarte spotkanie promocyjno-informacyjne skierowane do specjalnie wybranej grupy dziennikarzy i osób towarzyszących odbyło się 16 kwietnia w Alva Showroom Studio Kulinarne Giancarlo. Były to wielkanocne, rodzinne warsztaty kulinarne, podczas których zaprezentowano walory polskiego drobiu i wieprzowiny w świątecznej odsłonie. Goście spotkania w wyjątkowej rodzinnej atmosferze realizowali bardziej i mniej tradycyjne przepisy pod okiem doskonałych szefów kuchni: Beaty Śniechowskiej, Tomasza Czajkowskiego i Giancarlo Russo.

– Wszystkie cztery wydarzenia były okazją do nawiązania relacji z przedstawicielami mediów oraz najwybitniejszymi szefami kuchni, a za ich pośrednictwem uświadamianie polskim konsumentom znaczenia mięsa w diecie, podkreślania jego walorów oraz wartości polskiego pochodzenia. – tłumaczy Katarzyna Oponowicz.

– Kampania „Marka Polskie Mięso” przede wszystkim miała na celu maksymalne podniesienie świadomości społeczeństwa na temat roli mięsa w diecie człowieka. Dlatego do udziału w kampanii zaprosiliśmy grono kucharzy, dziennikarzy mediów ogólnopolskich oraz branżowych, ekspertów oraz osoby znane w mediach społecznościowych. Zakładaliśmy,

że skumulowanie i odpowiednie rozłożenie sił oraz środków przyniesie efekty. Milionowe aktywności w internecie oraz w mediach społecznościowych potwierdziły, że to była słuszna decyzja – podsumował Witold Choiński.

## Sztuka lokowania mięsa

Obok spotykania się z dziennikarzami oraz ekspertami ważną częścią budowania pozytywnego wizerunku polskiego mięsa były działania lokujące. Wybrane zostały te audycje telewizyjne, które przyciągają najwięcej widzów i – co ważne – mają u nich pozytywny odbiór. Świetnym miejscem do ekspozycji (kilkukrotnie) był serial „Pierwsza miłość” emitowany w stacji Polsat.

Naturalnym wyborem do była tzw. telewizja śniadaniowa. O wieprzowinie i drobiu rozmawiano w programach „Dzień dobry TVN” w stacji TVN i „Pytanie na Śniadanie” w Telewizji Polskiej. W stacji TVN wyemitowano trzy felietony i odbyło się na żywo jedno gotowanie. W Telewizji Polskiej zaś zrealizowano 4 wejścia na żywo (dwa gotowania i dwie rozmowy z ekspertami).

W pierwszym lokowaniu w „Dzień dobry TVN” w stacji TVN wyemitowany został felieton poświęcony mięsu drobiowemu, gdzie zaprezentowano je jako polski hit eksportowy. W roli eksperta wystąpił Witold Choiński, prezes Związku Polskie Mięso oraz szef kuchni Bartosz Łukasiewicz. Wypowiadali się również ambasador Australii i przedstawiciel ambasady Chin.

Z kolei w gotowaniu na żywo w „Dzień Dobry TVN”, w roli kucharzy wystąpili Beata Śniechowska i Tomasz Czajkowski – ambasadorzy kampanii „Marka Polskie Mięso”.

W drugim lokowaniu w programie „Dzień dobry TVN”, wyemitowano felieton poświęcony mięsu wieprzowemu, który upowszechniał najnowsze badania dotyczące tego mięsa. W roli eksperta wystąpił Witold Choiński oraz dr inż. Anna Hammermeister z Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewniej POLSUS. Kucharz podczas programu przygotowywał danie z wieprzowiny.

Trzecie lokowanie w programie śniadaniowym „Dzień dobry TVN” polegało na publikacji felietonu poświęconego mięsu wieprzowemu, w którym zaprezentowano

najnowsze wyniki badań dotyczące tego mięsa oraz zagadnieniu mięsa pakowanego. W felietonie w roli eksperta wystąpiła specjalista ds. żywienia człowieka prof. Małgorzata Drywień ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Kolejne lokowania (w sumie 3) miały miejsce w programie „Pytanie na Śniadanie”, emitowanym na TVP 2. Obok dyskusji były również gotowania na żywo. W roli ekspertów wystąpili Witold Choiński, prezes Związku Polskie Mięso, Katarzyna Oponowicz, dyrektor biura Związku Polskie Mięso. Widzowie zobaczyli i usłyszeli o walorach mięsa drobiowego oraz wieprzowiny oraz mogli się nauczyć, jak przyrządzać łatwe potrawy z prezentowanych mięs, co z detalami zostało pokazane przez kamery telewizyjne.

Kolejnym dobrym miejscem lokowania były programy o charakterze poradnikowym. W stacji Polsat News w programie „Agropasja” wystąpili ambasadorowe akcji. Widzom ideę kampanii „Marka Polskie Mięso” zaprezentował Witold Choiński. Widzowie poza poznanie walorów obu mięs obejrzyli także relację z wydarzenia „Top of the top”, uroczystej kolacji dla najlepszych szefów kuchni oraz zaproszonych dziennikarzy i innych gości.

O kampanii i jakości polskiego drobiu i wieprzowiny mówiono w programach kulinarnych: „Kucharskiego pomysł na kuchnię” w stacji Kuchnia+HD, „Kuchnia dla odważnych” oraz „Sztuka mięsa” emitowanych w stacji Food Network.

Miejscem lokowania kampanii była również prasa drukowana. Łącznie miało miejsce 10 lokowań w takich tytułach prasowych jak: Fakt, Polityka, Życie na gorąco (2 lokowania), Przepisy Czytelników (2 lokowania), Kobieta i życie, Świat Kobiety (2 lokowania), Cała Ty.

Redakcja

## FAKTY na temat mięsa drobiowego

Ponad 80% Polaków uważa, że najlepszą kępkę drobiu.

**Etasygiel!** **Wielki i twardy w przygotowaniu, a nie dobitnie dietetyczny** **Najpopularne mięso wędliniarzy i mięsniarzy, nie format drobiu.**



**Wprowadzenie z Fundacją Promocji Mięsa Wieprzowego oraz Fundacją Promocji Mięsa Drobiowego**

### Mięso drobiowe to dobre źródło białka - FAKT

**Tylko 100 g mięsa z parnej karkówki ma tyle białka co 170 g zmięsanego mięsa mielonego mielonego, 100 g karkówki ma tyle białka co 170 g zmięsanego mięsa mielonego mielonego.**

### Mięso pakowane to zawsze pewny wybór - FAKT

**Meat to the guarantee of hygiene and safety of the product. The product is packed in a vacuum, which ensures its safety and prevents the growth of bacteria.**

### Mięso drobiowe jest dietetyczne - FAKT

**Mięso drobiowe ma niską zawartość tłuszczu, jest dietetycznym wyborem dla osób dbających o swoją dietę. Zawiera mało tłuszczu i jest dietetycznym wyborem dla osób dbających o swoją dietę.**

**Tygodnik „Życie na gorąco”, wydanie nr 13, strona 29**

## 5 powodów, dla których warto wybierać wieprzowinę

**Wieprzowina to najpopularniejszy gatunek mięsa spożywanego w Polsce.**



**Wprowadzenie z Fundacją Promocji Mięsa Wieprzowego oraz Fundacją Promocji Mięsa Drobiowego**

- 1.** Karkówka to mięso bogate w białko (100 g karkówki zawiera 20 g białka), a 100 g karkówki ma tyle białka co 170 g zmięsanego mięsa mielonego mielonego, a 100 g karkówki ma tyle białka co 170 g zmięsanego mięsa mielonego mielonego.
- 2.** Wieprzowina jest mięsem dietetycznym, zawiera mało tłuszczu i jest dietetycznym wyborem dla osób dbających o swoją dietę.
- 3.** Wieprzowina jest mięsem dietetycznym, zawiera mało tłuszczu i jest dietetycznym wyborem dla osób dbających o swoją dietę.
- 4.** Wieprzowina jest mięsem dietetycznym, zawiera mało tłuszczu i jest dietetycznym wyborem dla osób dbających o swoją dietę.
- 5.** Wieprzowina jest mięsem dietetycznym, zawiera mało tłuszczu i jest dietetycznym wyborem dla osób dbających o swoją dietę.

**Tygodnik „Życie na gorąco”, wydanie nr 15, strona 27**

**SFINANSOWANO Z FUNDUSZY PROMOCJI MIĘSA WIEPRZOWEGO ORAZ FUNDUSZY PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO**

# Wieprzowina – fakty i mity

**Zdrowe czy nie zdrowe? Chude czy tłuste? Można je jeść tylko raz w tygodniu czy codziennie? Wskółki mięsa wieprzowego narażają na wiele mitów. Wskółki zostały one składowane obalane przez polskich naukowców. Dlatego teraz możemy cieszyć się bez obaw naszym ulubionym daniami – schabowem, karkówką, boczkiem czy zrywką. Oto sześć rzek, które warto wiedzieć o polskiej wieprzowinie.**

**Wieprzowina nie jest taka tłusta**  
 Boczek czy jurek to nie jest tłuste mięso. Boczek to mięso z dużą zawartością tłuszczu, ale jurek to mięso z niską zawartością tłuszczu. Boczek to mięso z dużą zawartością tłuszczu, ale jurek to mięso z niską zawartością tłuszczu.

**Wieprzowina ma wiele witamin**  
 Wieprzowina jest mięsem bogatym w witaminy. Zawiera witaminę B1, B6, B12, C, E, K, K2, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

**Wieprzowina to źródło białka**  
 Wieprzowina jest mięsem bogatym w białko. Zawiera 20 g białka na 100 g mięsa.

**Wieprzowina jest dietetyczna**  
 Wieprzowina jest mięsem dietetycznym, zawiera mało tłuszczu i jest dietetycznym wyborem dla osób dbających o swoją dietę.



**Dziennik „Fakt”, wydanie nr 89 (4703), strona 5**

## Obalamy mity schabowego

**Przed nami długi majowy weekend, a potem letni wypoczynek. Trudno sobie wyobrazić posiłek „pod chmurką” bez tradycyjnego grilla. A z mięsa pieczonego karkówkę, boczku czy kiełbaskę. Mamy dla ich zwolenników dobrą wiadomość – ostatnie badania pokazują, że mięso wieprzowe nie jest tak tłuste jak dotychczas sądzono.**

**M**ięso wieprzowe jest w Polsce bardzo popularne. Z każdego 1000 mięsa, we szlifierkach Polski spada średnio ok. 75 kg różnego rodzaju mięs i produktów mięsnych o wartości 3 500 zł. W tym prawie 40 kg wieprzowiny, to jest 40 proc. całego mięsa i produktów mięsnych. Wzrost popularności mięsa wieprzowego w Polsce jest widoczny w danych UNCTAD. Wzrost popularności mięsa wieprzowego w Polsce jest widoczny w danych UNCTAD.

**Obalamy mity schabowego**  
 Boczek czy jurek to nie jest tłuste mięso. Boczek to mięso z dużą zawartością tłuszczu, ale jurek to mięso z niską zawartością tłuszczu. Boczek to mięso z dużą zawartością tłuszczu, ale jurek to mięso z niską zawartością tłuszczu.

**Wieprzowina ma wiele witamin**  
 Wieprzowina jest mięsem bogatym w witaminy. Zawiera witaminę B1, B6, B12, C, E, K, K2, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

**Wieprzowina to źródło białka**  
 Wieprzowina jest mięsem bogatym w białko. Zawiera 20 g białka na 100 g mięsa.

**Wieprzowina jest dietetyczna**  
 Wieprzowina jest mięsem dietetycznym, zawiera mało tłuszczu i jest dietetycznym wyborem dla osób dbających o swoją dietę.

**Tygodnik „Polityka”, wydanie nr 15 (3206), strona 21**

# Młodzieńcza wizja mięsa

Zakończyła się trzecia edycja warsztatów „Stawiam na wołowinę” dla uczniów szkół gastronomicznych, poprowadzonych przez mistrza kulinarnego Marcina Budynka, a które zostały zorganizowane przez Związek Polskie Mięso. Zapytaliśmy adeptów sztuki kulinarnej KAROLINĘ OLESIŃSKĄ i BARTŁOMIEJA REPEROWSKIEGO z Zespołu Szkół Nr 1 w Grodzisku Mazowieckim o to dlaczego interesują się mięsem, co dały im warsztaty oraz jak chcą wykorzystać zdobytą wiedzę.

## Dlaczego wybraliście taką szkołę i zawód?

**Karolina Olesińska:** Wybierając tą szkołę myślałam o swojej przyszłości jako dietetyk lecz z czasem „zaraziłam się” pracą w kuchni i pomyślałam o tym bardziej jako moim przyszłym zawodzie. Moja mama często wspomina, że jak byłam mała, to zawsze siedziałam w kuchni i wyjmowałam wszystkie garnki z szafki i bawiłam się w kucharza. Razem z babcią lubiłam lepić pierogi i piec ciasta. W mojej rodzinie kobiety zawsze dobrze gotowały, nawet moja ciocia z Chodla pod Lublinem ma swój przepis na idealną kaczkę, która została wpisana na listę regionalnych potraw. A jednym słowem u mnie w rodzinie jest poniekąd taka tradycja.

**Bartłomiej Reperowski:** Od najmłodszych lat byłem zafascynowany pracą wykonywaną przez kucharza, dzieła, które tworzy na talerzu, a potem zostają poddane ocenie konsumenta. To pokazuje, że ta praca, to nie tylko siła wyższa, która zmusza nas do jedzenia, to wyraz ekspresji, którą możemy nazwać sztuką, tworzoną przez najwybitniejszych artystów. Oglądając w telewizji polskich jak i zagranicznych szefów kuchni próbowałem naśladować ich dania, które były prezentowane z lekkością, wszystko ze sobą tworzyło zgrabną kompozycję, choć nie zawsze mi wychodziło. Wiem że jeszcze długa droga przede mną ku doskonaleniu się w dziedzinie gastronomii. Podejmowałem się prac dorywczych związanych z kuchnią od obieraka po kontakt z klientem, co uświadomiło mi, że kuchnia zaczyna się od jakości a kończy się na uśmiechu ze strony konsumenta. To wszystko zbudowało mi drogę pod mury mojej wspaniałej szkoły, w której mogę kontynuować dalszą drogę w rozwoju mojej pasji do gotowania.

W pracy z mięsem najbardziej podobają mi się nieskończone możliwości i sposoby przyrządzania – Karolina Olesińska



## Co dały wam warsztaty przeprowadzone przez mistrza kulinarnego Marcina Budynka?

**Karolina Olesińska:** Warsztaty te dały mi możliwość rozwoju zawodowego jak i poznania oraz nauki nowych rzeczy, których dotąd nie znałam. Bardzo dobrze je wspominam. I chętnie bym je powtórzyła i dowiedziała się jeszcze więcej ciekawych i przydatnych informacji rzeczy.

**Bartłomiej Reperowski:** Warsztaty, na których mogłem wysłuchać pana Marcina Budynka jako prelegenta akcji „Stawiam na wołowinę”, wzbogaciły

mnie o bezcenną wiedzę na temat mięsa wołowego. Dały mi również możliwość pracy na dobrych jakościowo produktach pod okiem wyspecjalizowanych szefów kuchni. Zdobywanie wiedzy, jak i nowych praktyk w tak wybornej atmosferze, to czysta przyjemność poszerzająca kapitał doświadczeń.

## Co sądzicie o wołowinie?

**Karolina Olesińska:** Wołowina jest dobrym mięsem i produktem, a zarazem trudnym. Wydaje mi się, że to mięso jest jednym z lepszych i zdrowszych mięs.



**Bartłomiej Reperowski:** Podczas zajęć praktycznych akcji „Stawiam na wołowinę” wylosowałem Rostbef sous vide w czerwonym winie. Jeszcze wtedy nie byłem świadomy jak dobry jest to gatunek mięsa. Wcześniej nie miałem zbyt wielu okazji pracować na wołowinie, ale po przygotowaniu swojego dania z pomocą szefów kuchni, którzy bardzo wspomagali pracę swoimi cennymi uwagami, mogłem spróbować swojej pracy i wymienić się spostrzeżeniami z innymi grupami. Mięso było soczyste oraz bardzo delikatne, wręcz rozpułające się w ustach o lekko maślanym posmaku, jednak nie tłumiącym smaku mięsa, w tym momencie poczułem, że wołowina jest wyjątkowa.

#### Co się wam podoba w pracy z mięsem?

**Karolina Olesińska:** W pracy z mięsem najbardziej podobają mi się nieskończone możliwości i sposoby przyrządzania. Poza tym bardzo lubię pracować z mięsem. Na praktykach, które organizowała szkoła w hotelach w Warszawie miałam okazję pracować pod okiem vouchera z wieloletnim doświadczeniem.

**Bartłomiej Reperowski:** Praca z mięsem, to nie są przelewki. Do produktu

trzeba podejść z szacunkiem oraz potraktować go indywidualnie. Nie każdy rodzaj mięsa da się przygotować według tych samych norm, czasem źle dobrana temperatura w procesie obróbki może zaważyć na jakości wykonanego dania. Przy pracy z tym produktem trzeba zwrócić uwagę na miejsce pochodzenia mięsa oraz warunki składowania itp. Ale jak wszystkiego dopilnujemy produkt nam to wynagrodzi swoim niepowtarzalnym smakiem, co jest nagrodą samą w sobie.

#### Czy któreś mięso jest przez was szczególnie ulubione i dlaczego?

**Karolina Olesińska:** Moimi ulubionymi mięsami są jagnięcina i cielęcina. Lubię je za ich specyficzny i niepowtarzalny smak oraz aromat. Mięsa te bardzo kojarzą mi się z dzieciństwem, bo mama bardzo często je przyrządzała.

**Bartłomiej Reperowski:** Nigdy szczególnie nie zastanawiałem się, jaki rodzaj mięsa preferuje pod względem smakowym czy w obróbce, ale jak już bym miał wybierać byłaby to właśnie wołowina. To mięso urzekło mnie swoim smakiem. Jest to dla mnie swojego rodzaju rarytas, który polecił-

bym każdemu spróbować. Sam proces przygotowania tego mięsa jest ciekawy, ponieważ z tego produktu musi wypływać smak wołowiny, a dodatki takie jak przyprawy czy marynaty mają tworzyć tylko dopełnienie kompozycji.

#### Co chcecie robić po ukończeniu tej szkoły?

**Karolina Olesińska:** Po szkole myślę o studiach albo o pozostaniu w zawodzie kucharza i kontynuowaniu tej przygody oraz dalszym rozwojem w świecie gastronomii, które kryje przede mną jeszcze wiele tajemnic i sekretów.

**Bartłomiej Reperowski:** Od zawsze jestem zdania, że najważniejsze jest zdobywanie doświadczenia i dążenie do osiągania postawionych sobie celów. Moim celem jest praca z najlepszymi oraz ciągle doskonalenie się by z każdym dniem być lepszym w swoim fachu. Choć jeszcze długa droga przede mną, ani myślę robić co innego w życiu niż gotowanie.

#### Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jacek Strzelecki

## Idea „Stawiam na...”

Związek Polskie Mięso w ramach statutowej działalności organizuje różne wydarzenia o charakterze promocyjnym skierowanym do różnych adresatów. Wyjątkowym przedsięwzięciem w skali całej branży mięsnej jest organizowany co roku, co najmniej raz w roku, jeden cykl warsztatów dla adeptów szkół średnich sztuki kulinarnej z całej Polski, poświęconych mięsu drobiowemu, wieprzowinie lub wołowinie pod wspólnym tytułem „Stawiam na ...” Zajęcia prowadzi mistrz kulinarny Marcin Budynek. Warsztaty składają się z dwóch części: wykładu dla wszystkich uczniów szkoły gastronomicznej o mięsie, które jest tematem przewodnim danej edycji oraz warsztatów praktycznych dla węższej grupy, najlepszych uczniów, gdzie pod jego okiem oraz jego kucharzy uczą się sprawowania mięsa na konkretnych potrawach.

W czasie wykładu Marcin Budynek zapoznaje uczniów z ogólną wiedzą o da-

nym mięsie oraz omawia najbardziej charakterystyczne elementy i tkwiące w nich możliwości kulinarne. Przykładowo, jeśli tematem cyklu jest wołowina (Stawiam na wołowinę) to młodzi kucharze poznają rasy bydła mięsnego, w tym te charakterystyczne dla polskich hodowli. Nie może oczywiście zbraknąć także informacji na temat dojrzewania oraz sezonowania wołowiny, procesów niezwykle istotnych z punktu widzenia jakości i późniejszej smakowitości tego mięsa.

Jeśli zaś tematem jest mięso drobiowe (Stawiam na drób), to uczniowie dowiadują się o zasadach hodowli ptaków (kurczaki, perliczki, indyki, kaczki) oraz zdobywają wiedzę o sztuce poprawnego rozbioru różnych gatunków drobiu, co daje możliwość pełnego wykorzystania mięsa drobiowego, ograniczając straty do niezbędnego minimum.

Z kolei gdy tematem jest wieprzowina (Stawiam na wieprzowinę) to poza podstawowymi informacjami adepci sztuki

kulinarnej uczą się – podobnie jak przy wołowinie – że nie jest to mięso jednolite rodzajowo ani smakowo, co otwiera przed kucharzem bogactwo konstruowania doznań smakowych poprzez właściwie uprzednie przygotowanie (np. peklowanie) oraz wykonanie (pieczenie, smażenie, duszenie itp.).

O ile wykład ma postać słowno-obrazową, to już część praktyczna jest weryfikacją umiejętności. Marcin Budynek wraz ze swoim zespołem instruuje indywidualnie każdego ucznia i uczennicę biorących udział, w tym jakiego użyć noża, jak kroić, jak obracać na patelni czy na ruszcie, a wszystko po to, by wydobyć z danego mięsa pełną paletę wartości odżywczych.

Warsztaty kończą się zawsze wystawieniem uczestnikom specjalnego certyfikatu, potwierdzającego nie tylko sam fakt ich odbycia, ale również nabycia przez ucznia lub uczennicę umiejętności praktycznych. W każdej edycji „Stawiam na ...” bierze udział 10 szkół z całej Polski.

# Nowości legislacyjne

W prawie unijnym weszły w życie przepisy regulujące kontyngent drobiowy z Chin oraz – szczególnie ważne dla eksporterów na rynki trzecie – nowe wymagania dla izomerów trans kwasów tłuszczowych. Z kolei w prawie polskim wydanych zostało wiele ujednoliceń ustaw np. o ustawy o kontroli weterynaryjnej w handlu oraz rozporządzeń np. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt. Ponadto przedstawiamy wykaz planowanych aktów prawnych, których regulacje będą dotyczyły sektora mięsnego.

## Akty prawa Unii Europejskiej, które weszły w życie w okresie od 1 marca do 31 maja 2019 r. (układ chronologiczny)

Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2019/398 z dnia 8 marca 2019 r. zmieniające rozporządzenie (WE) nr 616/2007 w odniesieniu do niektórych dodatkowych kontyngentów taryfowych w sektorze mięsa drobiowego i wprowadzające odstępstwa od tego rozporządzenia na rok kontyngentowy 2018/2019	Akt ustala kontyngenty taryfowe na mięsa drobiowego m.in. z Chin	<a href="http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/398/oj">http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/398/oj</a>
Decyzja Urzędu Nadzoru EFTA nr 1/19/COL z dnia 16 stycznia 2019 r. rozszerzająca specjalne gwarancje dotyczące Salmonella spp. określone w rozporządzeniu (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady na mięso i jaja pochodzące z drobiu domowego (Gallus gallus) oraz mięso pochodzące z indyków przeznaczone dla Islandii [2019/546]	Upoważnia się Islandię do stosowania specjalnych gwarancji dotyczących salmonelli, określonych w art. 8 ust. 2 rozporządzenia (WE) nr 853/2004 w odniesieniu do przeznaczonych dla Islandii przesyłek mięsa i jaj pochodzących z drobiu domowego (Gallus gallus), a także mięsa pochodzącego z indyków.	<a href="http://data.europa.eu/eli/dec/2019/546/oj">http://data.europa.eu/eli/dec/2019/546/oj</a>
Rozporządzenie delegowane Komisji (UE) 2019/624 z dnia 8 lutego 2019 r. dotyczące szczególnych przepisów w dziedzinie przeprowadzania kontroli urzędowych dotyczących produkcji mięsa oraz obszarów produkcyjnych i obszarów przejściowych w odniesieniu do żywych małży zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/625 (Tekst mający znaczenie dla EOG.)	Niniejsze rozporządzenie ustanawia szczególne przepisy dotyczące przeprowadzania kontroli urzędowych, o których mowa w art. 18 ust. 1 rozporządzenia (UE) 2017/625, w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego.	<a href="http://data.europa.eu/eli/reg_del/2019/624/oj">http://data.europa.eu/eli/reg_del/2019/624/oj</a> Data wejścia w życie: 06/06/2019
Rozporządzenie delegowane Komisji (UE) 2019/625 z dnia 4 marca 2019 r. uzupełniające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/625 w odniesieniu do wymogów dotyczących wprowadzania do Unii przesyłek niektórych zwierząt i towarów przeznaczonych do spożycia przez ludzi (Tekst mający znaczenie dla EOG.)	Niniejsze rozporządzenie uzupełnia rozporządzenie (UE) 2017/625 w odniesieniu do wymogów dotyczących wprowadzania do Unii przesyłek niektórych zwierząt i towarów przeznaczonych do spożycia przez ludzi z państw trzecich lub ich regionów w celu zapewnienia ich zgodności z mającymi zastosowanie wymogami ustanowionymi w przepisach, o których mowa w art. 1 ust. 2 lit. a) rozporządzenia (UE) 2017/625, lub z wymogami uznawanymi za co najmniej równoważne z nimi.	<a href="http://data.europa.eu/eli/reg_del/2019/625/oj">http://data.europa.eu/eli/reg_del/2019/625/oj</a> Data wejścia w życie: 06/06/2019
Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2019/626 z dnia 5 marca 2019 r. dotyczące wykazów państw trzecich lub ich regionów, z których dozwolone jest wprowadzanie do Unii Europejskiej niektórych zwierząt i towarów przeznaczonych do spożycia przez ludzi, zmieniające rozporządzenie wykonawcze (UE) 2016/759 w odniesieniu do tych wykazów (Tekst mający znaczenie dla EOG.)	Niniejsze rozporządzenie dotyczy wykazów państw trzecich lub ich regionów, z których zezwala się na wprowadzanie do Unii przesyłek niektórych zwierząt i towarów przeznaczonych do spożycia przez ludzi z perspektywy bezpieczeństwa żywności zgodnie z art. 126 ust. 2 lit. a) rozporządzenia (UE) 2017/625.	<a href="http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/626/oj">http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/626/oj</a> Data wejścia w życie: 06/06/2019

Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2019/627 z dnia 15 marca 2019 r. ustanawiające jednolite praktyczne rozwiązania dotyczące przeprowadzania kontroli urzędowych produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/625 oraz zmieniające rozporządzenie Komisji (WE) nr 2074/2005 w odniesieniu do kontroli urzędowych (Tekst mający znaczenie dla EOG.)	W niniejszym rozporządzeniu ustanawia się praktyczne rozwiązania w zakresie przeprowadzania kontroli urzędowych i czynności urzędowych w związku z wytwarzaniem produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi. Wspomniane kontrole urzędowe i działania przeprowadzane są przez właściwe organy z uwzględnieniem wymogów art. 18 ust. 2, 3 i 5 rozporządzenia (UE) 2017/625 i rozporządzenia delegowanego (UE) 2019/624.	<a href="http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/627/oj">http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/627/oj</a> Data wejścia w życie: 06/06/2019
Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2019/628 z dnia 8 kwietnia 2019 r. dotyczące wzorów świadectw urzędowych dla określonych zwierząt i towarów oraz zmieniające rozporządzenie (WE) nr 2074/2005 i rozporządzenie wykonawcze (UE) 2016/759 w odniesieniu do tych wzorów świadectw (Tekst mający znaczenie dla EOG.)	W niniejszym rozporządzeniu ustanawia się m.in. zasady jednolitego stosowania art. 88 i 89 rozporządzenia (UE) 2017/625 w odniesieniu do podpisywania i wydawania świadectw urzędowych oraz gwarancji wiarygodności świadectw urzędowych w celu zapewnienia zgodności z wymogami art. 126 ust. 2 lit. c) wspomnianego rozporządzenia; wymogi dotyczące wzorów świadectw urzędowych, które nie są przedkładane w systemie IMSOC; wymogi dotyczące wzorów świadectw urzędowych, które są przedkładane w systemie IMSOC; wymogi dotyczące świadectw zastępczych. Ponadto uregulowane są również wzory świadectw urzędowych.	<a href="http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/628/oj">http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/628/oj</a> Data wejścia w życie: 06/06/2019
Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2019/892 z dnia 28 maja 2019 r. dotyczące zezwolenia na stosowanie preparatu <i>Saccharomyces cerevisiae</i> CNCM I-1079 jako dodatku paszowego dla wszystkich świń oprócz warchlaków i loch oraz dla podrzędnych gatunków świń (posiadacz zezwolenia: Danstar Ferment AG reprezentowany przez Lallemand SAS) (Tekst mający znaczenie dla EOG.)	Preparat wyszczególniony w załączniku, należący do kategorii „dodatki zootechniczne” i do grupy funkcjonalnej „stabilizatory flory jelitowej”, zostaje dopuszczony jako dodatek stosowany w żywieniu zwierząt zgodnie z warunkami określonymi w załączniku.	<a href="http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/892/oj">http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/892/oj</a>

### Akty prawa polskiego, które zostały opublikowane od 1 marca do 31 maja 2019 r. (układ chronologiczny)

Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 lutego 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt	Minister rolnictwa i rozwoju wsi wydał tekst jednolity rozporządzenia, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednoczenia.	Dz. U. 2019, poz. 423
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o kontroli weterynaryjnej w handlu	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy o kontroli weterynaryjnej w handlu, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednoczenia.	Dz. U. 2019, poz. 475
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednoczenia.	Dz. U. 2019, poz. 517





Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 marca 2019 r. w sprawie wprowadzenia w 2019 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej „Programu mającego na celu wczesne wykrycie zakażeń wirusem wywołującym afrykański pomór świń i poszerzenie wiedzy na temat tej choroby oraz jej zwalczanie”	W 2019 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wprowadza się „Program mający na celu wczesne wykrycie zakażeń wirusem wywołującym afrykański pomór świń i poszerzenie wiedzy na temat tej choroby oraz jej zwalczanie”, który jest określony w załączniku do rozporządzenia	Dz. U. 2019, poz. 598
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 kwietnia 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednoczenia.	Dz. U. poz. 915
Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 kwietnia 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wprowadzenia „Krajowego programu zwalczania niektórych serotypów Salmonella w stadach indyków hodowlanych” na lata 2017–2019	Minister rolnictwa i rozwoju wsi wydał tekst jednolity rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wprowadzenia „Krajowego programu zwalczania niektórych serotypów Salmonella w stadach indyków hodowlanych” na lata 2017–2019, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednoczenia.	Dz. U. poz. 927
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 maja 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednoczenia.	Dz. U. poz. 988

### Projekty aktów prawnych przygotowywanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi (układ chronologiczny)

Tytuł aktu	Istota rozwiązań ujętych w projekcie	Termin realizacji
Projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniającego rozporządzenie w sprawie szkolenia z zakresu objawów klinicznych, epidemiologii oraz interpretacji wyników badań laboratoryjnych, odnoszących się do niektórych przenośnych gąbczastych encefalopatii.	Celem projektu rozporządzenia jest likwidacja obowiązku stosowania pieczęci przez obywateli oraz przedsiębiorców.	Czerwiec 2019
Projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie niektórych wymagań weterynaryjnych, jakie powinny być spełnione przy produkcji produktów pochodzenia zwierzęcego w rzeźniach o małej zdolności produkcyjnej, położonych na terenie gospodarstw	Celem wydania rozporządzenia jest określenie niektórych wymagań weterynaryjnych dla rzeźni o małej zdolności produkcyjnej, położonych na terenie gospodarstw, w których będą poddawane ubojowi zwierzęta będące własnością podmiotu prowadzącego rzeźnię (rolników), a także zwierzęta innych podmiotów, pochodzące z gospodarstw położonych w tym samym powiecie, w którym usytuowana jest rzeźnia. W projekcie proponuje się również określenie dziennych i rocznych limitów ubijanych zwierząt w ww. rzeźniach, specjalny sposób znakowania mięsa oraz wymóg wprowadzania mięsa pozyskanego w tych rzeźniach wyłącznie na rynek krajowy.	Grudzień 2019

Tytuł aktu	Istota rozwiązań ujętych w projekcie	Termin realizacji
<p>Projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniającego rozporządzenie w sprawie zakresu i sposobu prowadzenia ewidencji leczenia zwierząt i dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej oraz wzorów tej ewidencji i dokumentacji</p>	<p>Ewidencja leczenia zwierząt, którą prowadziłby posiadacz zwierzęcia składałaby się z dwóch części:                      Pierwsza część zawierałaby dane dotyczące:                      - nr seryjnego książki-ewidencji nadawanego przez powiatowego lekarza weterynarii,                      - daty i godziny wizyty lekarza weterynarii w gospodarstwie,                      - nazwy zakładu leczniczego dla zwierząt,                      - danych lekarza weterynarii wraz z jego imienną pieczęcią.                      Druga część byłaby pustym miejscem, w którym zostałyby trwale umieszczone oryginały strony z książki leczenia zwierząt.                      Ewidencja leczenia zwierząt, w postaci książki, wydawana byłaby przez powiatowego lekarza weterynarii, której nadawałby on numer przypisany do konkretnego gospodarstwa. Numer ten widniałby na każdej stronie co ułatwiłoby przeprowadzanie ewentualnych kontroli krzyżowych dokumentacji leczenia w siedzibie stada i u lekarza weterynarii prowadzącego leczenie.                      Lekarz weterynarii tak jak dotychczas prowadziłby dokumentację lekarsko-weterynaryjną w postaci książki leczenia zwierząt gospodarskich oraz zwierząt, z których pozyskane tkanki lub produkty są przeznaczone do spożycia przez ludzi. Rozwiązania te pozwolą na zachowanie chronologii leczenia oraz zgodnego z prawem rzetelnego przygotowywania dokumentów łańcucha żywieniowego a także będą elementem walki z antybiotykoopornością oraz nadmiernym zużyciem antybiotyków w hodowli zwierząt. Zaproponowane przepisy spowodują zminimalizowanie potencjalnych konsekwencji zjawiska występowania pozostałości produktów leczniczych weterynaryjnych oraz nielegalnie stosowanych substancji czynnych używanych do wytwarzania produktów leczniczych weterynaryjnych w żywności pochodzącej z tkanek i produktów pozyskiwanych od ww. zwierząt, a co za tym idzie wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwa żywności pochodzenia zwierzęcego a w konsekwencji na zmniejszenie negatywnego wpływu na zdrowie publiczne.</p>	<p>Lipiec 2019</p>

## Nowe wymagania dla izomerów trans kwasów tłuszczowych

Od 15 maja 2019 roku obowiązuje Rozporządzenie Komisji (UE) 2019/649 z dnia 24 kwietnia 2019 r. zmieniające załącznik III do rozporządzenia (WE) nr 1925/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do izomerów trans kwasów tłuszczowych, innych niż izomery trans kwasów tłuszczowych naturalnie występujące w tłuszczu pochodzenia zwierzęcego (Tekst mający znaczenie dla EOG).

Akt ten stanowi, że zawartość izomerów trans kwasów tłuszczowych, innych niż izomery trans kwasów tłuszczowych naturalnie występujące w tłuszczu pochodzenia zwierzęcego, w żywności przeznaczonej dla konsumenta finalnego i w żywności przeznaczonej do dostarczenia na potrzeby handlu detalicznego nie przekracza 2 g na 100 g tłuszczu.

Podmioty działające na rynku spożywczym zaopatrujące inne podmioty działające na rynku spożywczym w żywność nieprzeznaczoną dla konsumenta finalnego lub nieprzeznaczoną do dostarczenia na potrzeby handlu detalicznego zapewniają, by zaopatrywane podmioty działające na rynku spożywczym otrzymywały informacje na temat ilości izomerów trans kwasów tłuszczowych, innych niż izomery trans kwasów tłuszczowych naturalnie występujące w tłuszczu pochodzenia zwierzęcego, jeżeli ilość ta przekracza 2 g na 100 g tłuszczu.

## Substancje podlegające ograniczeniom wg Rozporządzenia 2019/649

Substancja podlegająca ograniczeniom	Warunki stosowania	Wymagania dodatkowe
<p>Izomery trans kwasów tłuszczowych, inne niż izomery trans kwasów tłuszczowych naturalnie występujące w tłuszczu pochodzenia zwierzęcego</p>	<p>Maksymalnie 2 g na 100 g tłuszczu w żywności przeznaczonej dla konsumenta finalnego i w żywności przeznaczonej do dostarczenia na potrzeby handlu detalicznego</p>	<p>Podmioty działające na rynku spożywczym zaopatrujące inne podmioty działające na rynku spożywczym w żywność nieprzeznaczoną dla konsumenta finalnego lub nieprzeznaczoną do dostarczenia na potrzeby handlu detalicznego zapewniają, by zaopatrywane podmioty działające na rynku spożywczym otrzymywały informacje na temat ilości izomerów trans kwasów tłuszczowych, innych niż izomery trans kwasów tłuszczowych naturalnie występujące w tłuszczu pochodzenia zwierzęcego, jeżeli ilość ta przekracza 2 g na 100 g tłuszczu."</p>

Poniżej prezentujemy nowości produkcyjne i usługowe ostatniego kwartału. Rubryka w całości poświęcona jest firmom zrzeszonym w Związku Polskie Mięso. Za rynkowe sukcesy debiutujących produktów i usług trzymamy mocno kciuki.



### Metka ziołowa i Metka jalapeño – nowe propozycje marki Łuków

W portfolio marki Łuków pojawiły się dwie nowe wysmienite propozycje kielbas surowych – Metka ziołowa oraz Metka jalapeño. Nowe produkty stanowią idealną alternatywę dla klasycznych wędlin czy tradycyjnych smarowideł i znakomicie sprawdzą się jako pożywny dodatek na kanapkę.

Metki przygotowane są z wysokiej jakości surowego mięsa wołowo-wieprzowego w dwóch wariantach smakowych – z dodatkiem pikantnej papryki jalapeño oraz ziół, takich jak pietruszka, szczypior i koper. To, co czyni te produkty wyjątkowymi to wysoka zawartość mięsa (88%), aromatyczne przyprawy i lekka konsystencja. Oferowane są w wygodnej gramaturze 180 g.

Produkty uzupełniają ofertę wyrobów surowych marki Łuków, którą dotychczas tworzyły Metka cebulowa, Metka wołowa peperoni oraz Metka tatarska.

### Bracia Dobrowolscy polecają na grilla

Wystarczy iskra... gdy zbliża się weekend majowy w wielu domach rozpala się grille. Jak Polska długa i szeroka roznosi się aromat grillowania. Z myślą o konsumentach, którzy kochają grillować i poszukują nowych doświadczeń kulinarnych, „Bracia Dobrowolscy” proponują coś zupełnie nowego: Rolsy mięsne z cielęciny w dwóch wariantach smakowych: delikatny – klasyczny oraz bardziej orientalny – kebab. To, co wyróżnia te produkty, to bardzo wysoka zawartość mięsa: 98%, z czego aż 19% stanowi cielęcina. Idealna porcja, szybkość przygotowania na grillu, brak fosforanów i doskonale dobrana kompozycja przypraw sprawiają, że produkt świetnie sprawdzi się podczas każdej imprezy grillowej.

Produkt zmienno-wagowy; waga ok. 0,75kg.





# INNE SPOJRZENIE NA PRZEDSIĘBIORSTWO

## Bankowość Korporacyjna



**Wrocław**  
ul. Legnicka 51-53  
54-203 Wrocław  
tel. +48 71 349 64 87

**Poznań**  
Al. Solidarności 46  
61-696 Poznań  
tel. +48 61 295 95 22

**Gdańsk**  
ul. Grunwaldzka 409  
80-309 Gdańsk  
tel. +48 58 340 39 21

**Kraków**  
ul. Św. Tomasza 34  
31-027 Kraków  
tel. +48 519 019 431

**Warszawa**  
ul. Żwirki i Wigury 18a  
02-092 Warszawa  
tel. +48 22 573 17 77

 **801 70 65 50**  
koszt wg stawki operatora

 **CRÉDIT  
AGRICOLE**  
Cały Bank dla Ciebie

[www.credit-agricole.pl](http://www.credit-agricole.pl)  
Credit Agricole Bank Polska S.A.



**SOKOŁÓW**

**100%**

**MIĘSA  
Z SZYNKI**

PARÓWKI  
PRZYGOTOWANE  
W 100% Z NAJLEPSZEJ  
JAKOŚCI SZYNKI  
WIEPRZOWEJ



**BEZ DODATKU**

- ✓ GLUTAMINIANU MONOSODOWEGO
- ✓ BARWNIKÓW
- ✓ FOSFORANÓW

[www.parowkistowki.pl](http://www.parowkistowki.pl)

